

Poniatowa:
Prawie 17 mln
na inwestycje



STR. 23

Powiat: Wielka
Orkiestra, wielkie
granie i u nas



STR. 2

Karczmiska:
Wąskotorówka
na medal.



STR. 3

I to nie
byle jaki!

Karol Śliwa,
p.o. dyrektora Zarządu Dróg
Powiatowych w Opolu Lubelskim



opole.24wspolnota.pl

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota opolska

21 - 27 stycznia 2025 r. ■ nr 3 (515) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

OPOLE LUBELSKIE

PONIATOWA

CHODEL

JÓZEFÓW NAD WISŁĄ

KARCZMISKA

ŁAZISKA

WILKÓW

Burmistrz ponownie zawierzył Opole Lubelskie Chrystusowi. A starosta gdzieś z tyłu...

W 2019 r. burmistrz Opola Lubelskiego
i starosta opolski wspólnie na jednej
mszy świętej zawierzali gminę i cały
powiat Jezusowi Chrystusowi

A przed kilkoma laty
zawierzali jak jeden mąż.

Ochłodzenie nawet
w świętym miejscu?

STR. 9

W 2025 r. sam
burmistrz
dokonał
odnowienia Aktu
Oddania Władz
Samorządowych
Jezusowi
Chrystusowi przez
Niepokalane
Serce Maryi

Chodel: Wójt chce
zatrudnić dwóch
urzędników.
Kogo szuka?

STR. 5

Widły: Od stycznia
wieś ma nową
nazwę

STR. 20

Opole Lubelskie:
Dodzwonić się
do przychodni
niełatwa rzecz

STR. 20

Karczmiska:
Zainwestują
grube miliony
w oczyszczalnię
ścieków

STR. 22

Karczmiska:
Ciężarówka
zderzyła się
z Mitsubishi

STR. 3

Chodel: Ogień
w garażu.
Niedogaszony
popiół przyczyną
pożaru

STR. 3

Opole Lubelskie:

To był ich wielki wieczór!



Teraz odliczają już do matury...

STR. 24

W sobotę poloneza jako piersi zatańczyli uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych w Opolu Lubelskim

Kolonia Łaziska:
34-latka
podejrzana
o spowodowanie
groźnego
wypadku
już w areszcie

Mieszkanka powiatu
lipskiego przyznała się
do zarzucanych jej czynów



STR. R2

Powiat: Z Litwy po Słowację.
Wielka gazowa inwestycja
zawita również i do nas

STR. 5

R E K L A M A



Centrum Medyczne Strażacka
ul. Strażacka 2, Opole Lubelskie ☎ 81 475 51 51, 575 982 986

USG dorosłych i dzieci:

- jama brzuszna
- przeziemiączkowe
- piersi
- tarczycy
- ślinianki
- węzły chłonne
- jądra
- doppler żył i tętnic
- ECHO SERCA

S T O P K A

wspólnota



Adres redakcji:
ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
tel. 517 070 790
e-mail: opole@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący:
Agnieszka Ciekot - Hunek
tel. 517 070 790
e-mail: ciekot@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Agnieszka Gołębiewska,
tel. 517 070 830,
e-mail: golebiewska@24wspolnota.pl
Dominik Smagała (sport)
tel. 780 029 990
e-mail: smagala@24wspolnota.pl

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Skład:
Krzysztof Pałys

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.



Sprawdź, które apteki w najbliższych dniach będą pełnić dyżury od poniedziałku do piątku w godz. 21 – 23 oraz w niedzielę i święta (godz. 14 – 18).

Od 20 do 26 stycznia
Apteka pełniąca dyżur:
Apteka, Opole Lubelskie,
ul. Puławska 2

Od 27 stycznia do 2 lutego
Apteka pełniąca dyżur:
Apteka „Galenica”, ul. Modrze-
wiowa 1, Poniatowa

(ag)



22 stycznia,
godz. 7.00 - 15.00,
Karczmiska Drugie ul. Kościelna,
Starowiejska, Karczmiska
Pierwsze ul. Centralna, Staro-
wiejska, Opolska, Słoneczna,
Szkołna

23 stycznia,
godz. 7.00 - 15.00,
Karczmiska Pierwsze ul.
Kolejowa, Kołowrót, Korubie,
Nadrzeczna, Opolska, Pogodna,
Starowiejska, Tartaczna
godz. 8.00 - 15.00,
Wółka Kolczyńska (2)

24 stycznia,
godz. 8.00 - 15.00,
Zofianka (1)

Kwestować będzie blisko 60 wolontariuszy

Wielka Orkiestra, wielkie granie w naszym powiecie

Zarejestrowane zostały trzy sztaby. W każdym mnóstwo chętnych do pomocy.

Choroby nowotworowe - zaraz po wypadkach - są najczęstszą przyczyną zgonów wśród polskich dzieci. Co roku rak diagnozowany jest u ok. 1100 dzieciaków. Jednak onkologia nieustannie się rozwija i już ponad 80 procent pacjentów udaje się wyleczyć. Ale do tego potrzebne są odpowiednie sprzęty i diagnostyka.

- Dzięki zebranyom środkom możliwe będzie zakupienie najnowszego sprzętu diagnostycznego, który pomoże lekarzom w walce z nowotworami i innymi ciężkimi chorobami hematologicznymi u dzieci - przekazuje WOŚP.

Zebrane w tym roku środki przeznaczone będą na zakup sprzętów wspierających chirurgię i diagnostykę onkologiczną, neurochirurgię, patomorfologię i hospicja.

#4292 - Karczmiska

Po raz kolejny w tym wydarzeniu udział weźmie Gminna Biblioteka i Dom Kultury w Karczmiskach.

- 26 stycznia na ulice Karczmisk i okolicznych wiosek wyruszy

16 wolontariuszy z puszkami. Przywitajcie ich ciepło! - mówi Marcin Chojnacki, szef sztabu WOŚP w Karczmiskach. - W wielu miejscach niebawem pojawią się też puszki stacjonarne. Pierwsza już czeka w Gminnej Bibliotece i Domu Kultury w Karczmiskach, gdzie można śmiało wrzucać pieniądze - dodaje.

A jeśli kogoś nie ma na miejscu, a chce wesprzeć karczmiski sztab WOŚP, może przekazać dowolną kwotę przez wirtualną eskarbonkę (eskarbonka.wosp.org.pl/surabushu).

33. Finał WOŚP w Karczmiskach odbędzie się w Zespole Szkół. Będą licytacje, występy małych i dużych artystów - oczywiście lokalnych, loteria fantowa, różne stoiska i inne atrakcje.

- Jedno jest pewne, nie może Was zabraknąć! - zapraszają organizatorzy.

No i nadal można wspomóc Orkiestrę. Jeżeli macie jakieś pomysły albo przedmioty na licytację - piszcie lub dzwońcie: tel. 81 828 70 69, e-mail: info@gbidk-karczmiska.pl

#2745 - Opole Lubelskie

W Opolu Lubelskim już od godziny 8 rano spotkać będzie

można wolontariuszy z puszkami, w tym roku jest ich 18. Będą kwestować aż do godz. 20. Koncert finałowy wraz z licytacjami fantów odbędzie się po południu w Opolskim Centrum Kultury.

- Szczegóły jeszcze ustalamy. Na scenie pojawią się nasi młodzi artyści z OCK, ale zagra też zespół Moonshine z Lublina - mówi szef opolskiego sztabu WOŚP, Sławomir Szczepny.

No i oczywiście cały czas trwa zbiórka ciekawych fantów (kontakt: 81 827 25 67, sekretariat@ockpolelubelskie.pl).

#7202 - Poniatowa

Działac będą też w Poniatowej, a dokładnie w Centrum Kultury, Promocji i Turystyki. Do pomocy zgłosiło się 25 wolontariuszy, którzy na pewno zobaczymy na ulicach miasta.

- My w Poniatowej również działamy i z tej okazji przygotowaliśmy różnorodny program. Tak jak co roku łączymy zbiórkę z kulturą i przede wszystkim dobrą zabawą, a wszystko to z myślą o pomocy innym - mówi Marzena Wójtowicz, szefowa sztabu w Poniatowej.

W niedzielę, 26 stycznia Finał

WOŚP w Kawiarni Klubowa rozpocznie się już o godz. 16. Będzie można podziwiać występy artystów z CKPiT oraz z Ośrodka Sportu i Rekreacji w Poniatowej, bo OSiR oczywiście też wspiera poniatowski sztab. Szykują się wielkie emocje, także te sportowe, a dodatkowo świetne koncerty Junior Band i Bez Spiny. Gwiazdą wieczoru będzie zespół Koniec Listopada.

Jak zwykle nie zabraknie licytacji przeróżnych fantów. A jeśli ktoś jeszcze chce jakieś dorzucić od siebie, podajemy dane kontaktowe: tel. 81 820 45 54, e-mail: biuro@ckpit.poniatowa.pl

Józefów nad Wisłą

W Józefowie nad Wisłą finał WOŚP też się odbędzie. W niedzielę, 26 stycznia zaprasza Gminne Centrum Kultury.

- Zaczynamy w GCK od godz. 14. Będą występy zespołów działających przy Gminnym Centrum Kultury w Józefowie nad Wisłą, występ Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Józefowa, a około godziny 16 licytacja - mówi Justyna Michalec, dyrektor GCK. Więcej szczegółów już wkrótce.

Agnieszka Gołębiewska

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE 8.00 – 18.00

REJESTRACJA WIZYT LEKARSKICH OD 11.00

81 475 51 51

LABORATORIUM

PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00 - 10.00

ECHO SERCA, BADANIE USG**HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY**

PORADNIA DERMATOLOGICZNA

LEK. BEATA BARTKIEWICZ **TEL. 81 827 42 17**

Centrum Strażacka nie obsługuje rejestracji Poradni Dermatologicznej.

- **Neurolog** - lek. med. Ewa Butrym, poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** - lek. med. Aneta Ożóg, czwartek od godz. 14.00
- **Neurolog** - dr Czesław Mądzik, środa od godz. 10.00
- **Chirurg** - Jarosław Zugaj, wtorek, czwartek od 16.00
- **Chirurgia naczyni** - lek. med. Michał Małysza, czwartek od 15.30
- **Dietetyk** - mgr Marta Baltaziak, środa od 15.00
- **Ortopeda** - lek. med. Piotr Banaszek, poniedziałek od 16.00
- **Ortopeda** - lek. med. Roman Gawęda, środa od 8.00
- **Ortopeda** - lek. med. Fares Slim, wtorek 15.30
- **Choroby wewn.** - lek. med. Agnieszka Starek, wtorek od 15.30
- **Ginekolog** - Położnik dr hab. Katarzyna Skorupska, piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n. med. Diana Mazurek, poniedziałek 15.00
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n.med.Norbert Stachowicz, środa 15.0
- **Diabetolog** - lek. med. Jacek Cygan, wtorek od 12.30
- **Diabetolog** - dr Maria Wilczek czwartek od 9.30
- **Endokrynolog** - lek. med. Jolanta Szymanek, sobota od 9.00
- **Laryngolog** - lek. med. Adam Górski, poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** - lek.med. Sylwia Goliszek, piątek od 8.30
- **Kardiolog** - lek. med. Robert Świerzak, poniedziałek od 9.00
- **Urolog** - dr n. med. Paweł Płaza, czwartek od 15.30
- **Badanie USG** - badania wykonujemy co sobotę od godz. 8.00
- **Medycyna estetyczna** - lek. med. Jarosław Zugaj - umawiamy telefonicznie
- **Specjalista chirurgii naczyni** - dr Paweł Józwiakowski środa od 15.00

NIE PRZEGAP

STYCZEŃ
22
ŚRODA

Koncert noworoczny, zaprasza Zespół Pieśni i Tańca „Wisła” oraz Klub Seniora z Józefowa nad Wisłą, Gminne Centrum Kultury, godz. 17.

STYCZEŃ
24
PIĄTEK

Przedstawienie pt. „Herody, Scodroki, Kolędy”, Gminna Biblioteka i Dom Kultury w Łążiskach, godz. 18.

STYCZEŃ
25
SOBOTA

Zabawa Karnawałowa. Józefów nad Wisłą, Gminne Centrum Kultury, godz. 18. Koszt: 40 zł/osoba. Zapisy: 512 287 633.

Babskie Granie. Głusko, remiza OSP, godz. 19. Koszt: 160 zł/osoba. Zapisy: 609 490 268.

VIII Festiwal Kolęd i Pastorałek w Karczmiskach, przesłuchania od godz. 10, koncert finałowy - godz. 16.

R E K L A M A

EKO-NOVA

Rybitwy 44
24-340 Józefów nad Wisłą

Zakres usług:

- usługi asenizacyjne
- udrażnianie kanalizacji
- wywóz śmieci i gruzu
- transport kontenerowy

Tel. 605 288 913

INFORMATOR

ALARMOWE

Straż Pożarna 998 / 81 827 20 08
Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA

Ratunkowe 999 / 81 827 20 99
Ciepłne 993
Energetyczne 991 / 81 827 23 52
Gazowe 992

INSTYTUCJE I URZĘDY

UM Opole Lub. tel.: 81 827 72 01
UM Poniatowa tel.: 81 820 48 36
Starostwo tel.: 81 827 22 60
Skarbowy tel.: 81 827 25 89
PUP tel.: 81 827 73 50
Rzecznik Konsumentów tel.: 81 827 61 22

USŁUGI

**AUTORYZOWANY
INSTALATOR, SERWIS
ANTEN L-SAT I C+**
tel.: 602 894 594

KOMINIARZ

Kazimierz Januszek 695 733 099
KRAWCOWA

Szpulka 697 069 516

SZAMBO – WYWÓZ

Eko-Nova 605 288 913

ŚLUSARZ

Dorabianie kluczy 792 512 347

ZDROWIE

Dietetyk Kliniczny mgr Agata

Jędrzych Luxmed 531 139 004

NAPRAWY

AGD

AGD Serwis 81 827 38 18

NAPRAWA AGD RAFAŁ

BANASZEK 791 673 265

PIECYKI GAZOWE

PIECYKI GAZOWE JUNKERS,

NECKAR 724 733 934

BUDOWLANO

-REMONTOWE

ELEKTRYK

Instalacje i pomiary elektryczne -

Janusz Czapla 509 028 517

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

Ewa Czapla ul. Kościuski 4,

Opole Lubelskie

Michał Wychodzki 503 624 944

HYDRAULIK

Poniatowa i okolice

609 412 878

GASTRONOMIA

Hotel Słowik

81 820 41 61

Restauracja Pod Kogutem

81 820 41 50

Restauracja Dworzec

600 350 194

RESTAURACJA

STAROOPOLSKA - DOWÓZ

81 827 53 51

OPOLSKIE

CENTRUM KOMINIARSTWA

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady
kominowe ceramiczne, nierdzewne,
stalowe.

Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty
ponad dachem.

Kominy Izolowane Kwasoodporne.

Tel. 781-495-997, 603-137-021

**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

Wąskotorówka na medal.
I to nie byle jaki!

Jedna z unikatowych w skali kraju atrakcji turystycznych powiatu opolskiego została doceniona przez marszałka. Zakończył się też remont czterech mostów.

Podczas gali podsumowującej 550-lecie województwa lubelskiego marszałek Jarosław Stawiarski wręczył 33 okolicznościowe medale wybite specjalnie na jubileusz 550-lecia Województwa Lubelskiego. Trafiły one do instytucji, m.in. muzeów, przedsiębiorstw, organizacji pożytku publicznego, kościołów i uczelni, które aktywnie działają na rzecz rozwoju Lubelszczyzny i zachowania jej tożsamości historycznej i kulturowej. Jeden z takich medali trafił właśnie do Nadwiślańskiej Kolejki Wąskotorowej.

- Nie spodziewaliśmy się takiego medalu. To wyróżnienie było dla nas dużym zaskoczeniem – mówi Karol Śliwa, p.o. dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych w Opolu Lubelskim, zarządca wąskotorówki.



Medal odebrał Karol Śliwa, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Opolu Lubelskim

- My jesteśmy tradycyjni, chcemy tego, co wpajali nam nasi ojcowie przez 550 lat. Prezydent Lech Kaczyński mówił, że „te narody, które mają dobrą tradycję i umieją łączyć ją z nowoczesnością, mogą osiągnąć sukces”. A województwo lubelskie to potrafi, więc jest skazane na sukces. I tego sukcesu sobie i wszystkim życzę – mówi marszałek Jarosław Stawiarski podczas gali.

Mosty na trasie Nadwiślańskiej Kolejki Wąskotorowej są już po remoncie. To obiekty w Marczkach (rzeka Bystra), w Woli Rudzkiej

(nad Chodelką i przy Młynie) oraz wiadukt nad ul. Rybacką w Opolu Lubelskim. Wykonawcy wyrobili się przed czasem.

- 15 stycznia dokonano odbioru wyremontowanych obiektów mostowych na trasie Nałęczów – Opole Lubelskie – mówi starosta opolski, Dariusz Piotrowski.

Cała inwestycja pochłonęła ponad 1,5 mln zł, z czego 1,2 mln zł to dofinansowanie pozyskane w ubiegłym roku z programu Polski Ład.

- Inwestycja ta miała za zadanie przede wszystkim przywrócić

Zakres robót obejmował m.in. oczyszczenie i miejscowe uzupełnienie oraz poprawki zabezpieczenia antykorozyjnego. Prace modernizacyjne polegały również na wymianie uszkodzonych podkładów na nowe, montażu brakującej mostownicy na obiektach oraz wykonaniu nawierzchni torowiska na obiekcie i dojazdach (montaż szyn).

parametrów użytkowych obiektów mostowych oraz zwiększenie bezpieczeństwa ruchu taboru Nadwiślańskiej Kolejki Wąskotorowej, która w każdym sezonie przyciąga – podkreśla starosta.

Teraz kolejka po kilku latach znów może dojechać

do Opolu Lubelskiego, ale plany są jeszcze większe. Jeżeli powiat pozyska środki zewnętrzne, remontu doczekają się też tory w kierunku Nałęczowa.

Agnieszka Gołębiowska

Książki
wypożyczysz
i w sobotę

Powiatowa Biblioteka Publiczna w Opolu Lubelskim zaprasza czytelników w swoje progi również i w soboty. Ale nie we wszystkie.

Jeśli ktoś w weekend chciałby wypożyczyć książkę, będzie to możliwe w niektóre soboty w tym roku. Oczywiście poza wakacjami. Powiatowa Biblioteka Publiczna podała harmonogram pracy w soboty. Biblioteka czynna będzie w godzinach od 8 do 12.

Sobotnie dyżury
w Powiatowej Bibliotece
Publicznej w Opolu
Lubelskim w tym roku:

styczeń: 25
luty: 8, 15, 22
marzec: 8, 15, 22
kwiecień: 5, 12, 26
maj: 10, 24
czerwiec: 7, 28
wrzesień: 6, 13, 27
październik: 11, 18, 25
grudzień: 6, 13

(ag)

Ogień w garażu. Zapaliło się
od niedogaszzonego popiołu

Spaliły się rowery, piły do drewna i szlifierki.

W środę (15 stycznia) w nocy w Chodlu wybuchł pożar. Ogień pojawił się na ulicy Majora Zapory w blaszanym garażu.

Strażacy dostali zgłoszenie kilka minut po godzinie 23. Wynikało z niego, że garaż stoi blisko domu, a ogień szybko się rozwija.

Do akcji wysłane zostały cztery wozy strażackie z szesnastoma strażakami. Działania trwały blisko półtorej godziny.



Spalił się sam garaż, jak również znajdujące się w nim sprzęty

nastoma strażakami. Działania trwały blisko półtorej godziny.

- Przypuszczalna przyczyna pożaru to pozostawiony w garażu popiół. Straty oszacowane

zostały na 15 tys.zł – podają opolscy strażacy.

Zniszczeniu uległ sam garaż, jak również znajdujące się w nim sprzęty.

- Kompresor pneumatyczny, trzy piły do drewna, ukośnica do drewna, trzy szlifierki, cztery rowery – wyliczają.

W pożarze nikt nie został poszkodowany.

(ach)

Zderzenie ciężarówki
z Mitsubishi w Karczmiskach

22-latek nie zdążył
wyhamować.

W miniony czwartek w Karczmiskach Pierwszych doszło do kolizji drogowej. Brały w niej udział dwa pojazdy, ciężarowy i osobowy.

Do zderzenia doszło około godziny 14 na drodze wojewódzkiej 824. Z informacji przekazanej przez straż i policję wynika, że kierujący samochodem ciężarowym Scania nie zdążył wyhamować i uderzył w tył Mitsubishi.

Za kierownicą ciężarówki siedział 22-latek z gminy Żyrzyn. Mitsubishi kierowała 48-letni mieszkanka Lublina. Razem z nią podróżowała pasażerka. Kobietom nic się nie stało. Kierujący byli trzeźwi.

Straż zakończyła swoje działania po 3,5 godz. Do kolizji wysłana została miejscowa jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, pomagali w kierowaniu ruchem i neutralizowali płyny, które wyciekły z samochodów na jezdnię.

(ach)

CZYTELNICY KOMENTUJĄ opole.24wspolnota.pl

Zachęcamy do śledzenia dyskusji na naszym forum internetowym www.24wspolnota.pl oraz profilu fejsbukowym, jaka wywiązała się po publikacji artykułów:

„Policja: Daliście w łapę za fałszywy wpis o szczepieniu na COVID-19? Zgłoście się. Darujemy winę”

Łukasz: A na kolanach mam iść, czy mogę normalnie, na stojąco?
Adrian: Lepiej było być mądrzejszym i się w ogóle nie szczepić.
Karolina: Szkoda, że od głupoty nie wymyślili szczepionek.
Łukasz: Ale jak kupiłem każdą dawkę od innego posta, to mam sprzedać wszystkich, czy tylko tych z PiS-u?

Daniel: Niby covid minął, a zastraszają dalej. Ale mi to zrobiło dzień „Podpier...lcie go, a darujemy winę”...
Daniel: Policja jest, jak widać, gorzej chyba upośledzona niż rząd.

„Zaprojektują magazyny dla wojska na Lubelszczyźnie. Umowa podpisana”

Łukasz: Już mamy jednostkę, teraz będą magazyny (ha ha ha).
Piotr: Łukasz: Mam? Rozpedziłeś się... no chyba że wici tak się rozeszły, że z budki już widziałeś, jakie czołgi lub dawajki przy ogrodzeniu...

„Powiat opolski: PiS majstruje przy statucie powiatu. Opozycja mówi: NIE!”

Marek: Jednym słowem radni PiS mogą ślubować szybko i kiedy im pasuje, bez liczenia się z głosem opozycji... czyli nadal PiS w Opolu Lubelskim ma się dobrze.

„Poseł influencer dziękuje ludziom za obserwowanie go na Tik Toku”

Leon: W Opolu też sporo jest tych nawiedzonych fanatyków.

(ag)

KRONIKA
STRAŻACKA

11 stycznia
- Kolonia Łaziska. Wypadek drogowy.
12 stycznia
- Elżbieta Kolonia. Kolizja drogowa.
- Poniatowa. Pomiar stężenia tlenu w mieszkaniu.
- Rogów. Drzewo na drodze.
13 stycznia
- Wola Rudzka. Wypadek drogowy.
15 stycznia
- Chodel. Pożar garażu.
16 stycznia
- Karczmiska Pierwsze. Kolizja drogowa.
17 stycznia
- Opole Lubelskie. Pomoc pogotowiu ratunkowemu.

PRACA W OPIECE OSÓB
STARSZYCH
ZLECENIA W NIEMCZECH I POLSCE
Szczegóły: 502 913 074

 Znajdź pracę ze Wspólnotą
Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik polowy w szkółce, Końskowola		4 666,00 zł	z
Pracownik produkcji, Końskowola		30,5 zł/godz.	z
Pielęgniarka, Zagrody/SALUS	1	7 000,00 zł	u
Ubojowy, Końskowola	1	4 666,00 zł	u
Sprzątaczką, Końskowola	1	4 666,00 zł	u
Rozbieracz- wykrawacz, Końskowola		30,5 zł/godz.	z
Kierowca C+E, Puławy/ASTRANS	1	9 000,00 zł	u
Inspektor nadzoru budowlanego, Puławy/ Inspektorat Powiatowy	1	5 000,00 zł	u
Kasjer - sprzedawca, Gołąb	0,51	2 333,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego, Puławy/AUTOKOMPLEKS		4 666,00 zł	u
Maszynista, Puławy/Grupa Azoty KOLTAR	1	5 500,00 zł	u
Ustawiacz, Puławy/Grupa Azoty KOLTAR	1	4 700,00 zł	u
Manewrowy, Puławy/Grupa Azoty KOLTAR	1	5 000,00 zł	u
Pracownik biurowy, Puławy/WCR	1	4 973,00 zł	u
Sprzedawca, Końskowola/Pryszcz	1	4 666,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Puławy	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca, Puławy/u Zuzi	1	4 666,00 zł	u
Pracownik ochrony, Puławy	1	4 666,00 zł	u
Główny księgowy, Kazimierz Dolny/ Kazimierski Ośrodek Kultury	1	7 000,00 zł	u
Programista, Puławy/Echo – Son	1	4 700,00 zł	u
u – umowa o pracę z – umowa zlecenie			

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim			
Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kasjer – sprzedawca z orzeczoną niepełnosprawnością, Zakrzów/DINO	1	4 666,00 zł	u
Kasjer – sprzedawca z orzeczoną niepełnosprawnością, Opole Lub./DINO	1	4 666,00 zł	u
Asystent rodziny, Karczmiska Pierwsze/OPS	1	5 666,00 zł	u
Kierowca – zaopatrzeniowiec, Opole Lub.	1	4 666,00 zł	u
Mechanik maszyn, Poniatowa/POLIFOLIA	1	5 500,00 zł	u
u - umowa o pracę			

 JECHALI WĘŻYKIEM				
Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
12.01.	Karmanowice	35-letni obywatel Ukrainy	Opel	1,18 promila
12.01.	Puławy, ul. Dęblińska	35-latek z Deblina	Renault	1,76 promila
14.01.	Góra Puławska	38-latek z gm. Puławy	Audi	1,7 promila

Puławski MZK z dużym wsparciem. Będą nowe autobusy

Ponad 14 mln zł dotacji udało się pozyskać Miejskiemu Zakładowi Komunikacji w Puławach z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Dzięki temu już w 2026 r. na ulice miasta wyjadą ekologiczne autobusy elektryczne.

Jak podkreśla prezes miejskiej spółki, MZK musi wymieniać tabor, który z racji wieku, ulega awariom, których usuwanie jest często kosztowne. Szansą na to jest pozyskiwanie środków zewnętrznych na zakup nowy pojazdów, takich jak bezwrotna dotacja z NFOŚiGW, z którego przewoźnikowi udało się pozyskać 14,5 mln zł.

Dzięki temu będzie możliwy zakup 6 elektrycznych, niskopodłogowych autobusów o dłu-



We wrześniu ubiegłego roku Miejski Zakład Komunikacji testował jeden z modeli autobusów elektrycznych

gości 12 metrów. Pojazdy mają być dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych, czy matek z wózkami, aby osoby te bez trudu mogły skorzystać z komunikacji miejskiej.

Czym będą wyróżniać się nowe autobusy?

- Nowoczesne rozwiązania, takie jak klimatyzacja, system

oczyszczania powietrza, monitoring wizyjny dla większego bezpieczeństwa pasażerów oraz defibrylator, który będzie na wyposażeniu wszystkich autobusów. Pasażerowie mogą również liczyć na monitory informacji pasażerskiej, nowoczesne kasowniki oraz mobilne automaty biletowe.

Innowacyjne technologie mają na celu zapewnienie komfortu i bezpieczeństwa podróży, ale aby cały system funkcjonował sprawnie, niezbędna jest odpowiednia infrastruktura - chwali się Miejski Zakład Komunikacji w Puławach.

Pozyskane dofinansowanie pozwoli również wybudować spółce trzy dwustanowiskowe stacje ładowania pojazdów o mocy co najmniej 120 W każda. Powstaną one na terenie zajezdni przy ul. Dęblińskiej. Jak informuje przewoźnik wkrótce ruszą prace projektowe, a następnie budowlane.

Całkowita wartość projektu wynosi 16,6 mln zł netto. Nowe autobusy przyjadą do Puław najprawdopodobniej w połowie przyszłego roku i będą kursowały głównie na liniach obsługujących miasto.

Marta Pietroni

Kalendarz i koncert na rzecz schroniska dla bezdomnych zwierząt w Puławach

Porzucone psiaki i koty z puławskiego schroniska potrzebują wsparcia. Można im pomóc, zgarniając kalendarz za drobny datek albo biorąc udział w charytatywnym koncercie.

Schronisko dla bezdomnych zwierząt w Puławach mieści się przy ul. Przemys-

łowej. Trafiają tu zwierzęta znalezione na ulicy. To tu swój dom mają teraz Alf, Rumcajs czy Brema, psy czekające na adopcję. Podopiecznych schroniska, szukających nowego domu i kochającej rodziny jest jeszcze więcej, bo i potrzeby placówki są duże.

Aby ją wspomóc, można nabyć specjalny kalendarz ze zdjęciami psiaków. Wystarczy zgłosić się do schroniska i przekazać datek do puszeki.

Pomoc można również,

przekazując schronisku 1,5% podatku przy rocznym rozliczeniu z fiskusem. Wystarczy w odpowiednią rubrykę wpisać KRS 0000 445 475, a jako cel szczegółowy podać: Puławy. Ale to nie koniec.

Już w niedzielę 2 lutego o godz. 16 w Sali Kongresowej Pałacu Czartoryskich odbędzie się koncert charytatywny „Miłość na cztery łapy”, z którego całkowity dochód trafi na potrzeby puławskiego przytuliska.

Wydarzenie swym występem uświetnią pochodząca z Puław piosenkarka Danuta Błażejczyk, Dominika Świątek, Hubert Danasiewicz, Zespół „Dywizjon” z Liceum Lotniczego w Dęblinie. Gościem specjalnym będzie Piotr Bakun - finalista „Szansy na Sukces”.

Podczas koncertu odbędzie się także aukcja na rzecz bezdomnych zwierzątek.

Marta Pietroni

**NEKROLOGI**

Puławy
Radosław Osek, 44 l.
Puławy, zm. 18.12.
Bożena Polak, 80 l.
Puławy, zm. 10.01.
Zofia Szymczak, 81 l.
Żyrzyn, zm. 12.01.
Ryszard Stępień (Orzeł), 59 l.
Puławy, zm. 12.01.

Jerzy Oroń, 65 l.
Janowiec, zm. 14.01.
Marian Gogler, 74 l.
Puławy, zm. 14.01.
Julianna Adamczyk, 82 l.
Baranów, zm. 15.01.
Edward Pałka, 73 l.
Puławy, zm. 16.01.
Zakład Pogrzebowy ACHERON
I ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 88 79 918, 606 119 721

Opole Lubelskie
Elżbieta Rudnicka, 76 l.
Idalin, zm. 10.01.
Feliks Marzec, 80 l.
Zajaczków, zm. 13.01.
Stanisław Czernel, 83 l.
Jeżów, zm. 12.01.
Konrad Zakaszewski, 39 l.
Niezdów, zm. 12.01.

Danuta Czarnota, 88 l.
Godów, zm. 12.01.
Kazimierz Chmiel, 75 l.
Zastawki, zm. 12.01.
Wiesław Fiuk, 80 l.
Opole Lubelskie, zm. 13.01.
Stanisław Nieróbca, 75 l.
Puszno Skokowskie, zm. 14.01.
Julian Siuda, 88 l.
Adelina, zm. 14.01.

Łukasz Chmielewski, 40 l.
Józefów nad Wisłą, zm. 14.01.
PTAK – usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1
Józefów nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605

Krzysztof Nowaczek, 78 l.
Wolica, zm. 12.01.
Irena Kowalska, 92 l.
Tomaszówka, zm. 14.01.
Grażyna Walkiewicz, 75 l.
Opole Lubelskie, zm. 14.01.
Zakład pogrzebowy Onyx,
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

Roboty mają ruszyć w przyszłym roku

Z Litwy po Słowację. Wielka gazowa inwestycja zawita również do nas

U nas będzie miała około 30 kilometrów długości. I będzie biegła przez dwie gminy. Mowa o głównej magistrali przesyłowej gazu.

Państwowa spółka Operator Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM szykuje się do realizacji bardzo dużej inwestycji związanej z budową gazociągu Wronów – Rozwadów – Strachocina. Gazociąg będzie miał około 280 km długości i budowany będzie na terenie województwa lubelskiego i podkarpackiego. Cała inwestycja podzielona jest na dwa etapy.

Gazociąg Wronów – Rozwadów – Strachocina stanowi element Korytarza Centrum-Wschód, dużego programu inwestycyjnego. I wraz z gazociągiem Gustorzyn – Wronów stworzyć ma główną magistralę przesyłową w centralnej i południowo – wschodniej Polsce. Będzie to dwukierunkowy gazowy szlak transportowy z Litwy przez Polskę na Słowację. A w przyszłości sięgać ma również na Ukrainę.

Jak zapewnia państwowa spółka, dzięki temu możliwa będzie optymalizacja pracy systemu przesyłowego oraz zapewnienie bezpieczeństwa dostaw. A cała inwestycja przyczynić ma się do rozwoju krajowego rynku gazu ziemnego i zwiększenie możliwości przyłączania do sieci odbiorców przemysłowych, w tym wytwórców energii i ciepła.



Rozkopiać 15 wsi

Ta wielka inwestycja nie omiinie naszego powiatu.

- Obecnie trwają prace nad przygotowaniem dokumentacji projektowej wraz z uzyskaniem decyzji administracyjnych, które pozwalają na jego budowę – mówi Iwona Dominiak, rzecznik prasowy Gaz System.

Prace budowlane ruszą, jak inwestor uzyska wszystkie potrzebne pozwolenia na budowę.

- Zakładamy równoległą realizację obu części gazociągu. Roboty budowlane planujemy rozpocząć w 2026 roku, a zakończyć w 2029 roku – zapowiada.

Gazociąg przetnie dwie gminy, Poniatową i Chodel. W gminie Poniatowa zaprojektowana trasa będzie przebiegać przez siedem miejscowości: Zofianka, Niezabitów, Wółka Łubkowska, Kraczevice Prywatne, Szczuczki Kolonia, Poniatowa Kolonia i Stoczki. W gminie Cho-

del przez osiem: Siewalka, Lipiny, Adelina, Chodel, Godów, Zastawki, Ratoszyn Pierwszy i Granice.

Kiedy należy spodziewać się rozpoczęcia prac u nas, na to pytanie rzeczniczka Gaz System nie potrafiła konkretnie odpowiedzieć. Na to jest jeszcze za wcześnie. Szczegółowe harmonogramy prac ziemnych wskazane będą po wyborze wykonawców robót budowlanych.

Będą odszkodowania

Gazociąg budowany będzie w oparciu o specustawę gazową. A to oznacza, że właściciele nieruchomości położonych na terenie, na którym realizowana będzie inwestycja, zostaną wywłaszczeni i otrzymają odszkodowania za zajęte grunty.

Gaz - System zwraca jednak uwagę i przypomina właścicielom nieruchomości, że wszelka korespondencja z właścicielami

nieruchomości będzie kierowana na adresy, jakie widnieją w kastrze nieruchomości, czyli ewidencji gruntów i budynków prowadzonej przez Starostwo Powiatowe w Opolu Lubelskim.

- Stąd też istotne znaczenie ma poprawność i aktualność wprowadzonych tam danych teleadresowych. Obowiązek aktualizacji informacji teleadresowych w katastrze spoczywa na właścicielach nieruchomości – przypomina rzeczniczka spółki.

Za sam proces wypłaty odszkodowań odpowiada wojewoda lubelski. Na jego zlecenie niezależny rzeczoznawca wykona operat szacunkowy nieruchomości. Będzie on postawą do ustalenia wysokości odszkodowania. Po zakończeniu budowy wojewoda wyda decyzję administracyjną określającą wysokość odszkodowania.

- Właściciele nieruchomości będą z wyprzedzeniem infor-

G	
Podstawowe parametry i opis inwestycji: gazociąg wysokiego ciśnienia, średnica: 1000 mm, ciśnienie robocze: 8,4 MPa, długość: ok. 280 km	Przebieg i lokalizacja inwestycji:
Gazociąg jest podzielony projektowo na dwie części:	Wstępna koncepcja trasy prowadzi przez obszar 12 powiatów w województwach:
Część I: gazociąg Wronów-Rozwadów o długości ok. 120 km	lubelskie – powiaty: puławski, opolski, lubelski, kraśnicki
Część II: gazociąg Rozwadów-Strachocina o długości ok. 160 km	podkarpackie – powiaty: stalowowolski, niżański, leżajski, łańcucki, przeworski, rzeszowski, brzozowski, sanocki
Źródło: Gaz – System	

mowani o terminie rozpoczęcia prac - dodaje rzeczniczka Gaz-System.

Dodatkowa kasa dla gmin

Gminy z budową gazociągu wiążą duże nadzieje. Bo ta inwestycja oznacza dodatkowe wpływy do budżetu z tytułu podatku od nieruchomości. Te wynieść mogą do 2 procent wartości wybudowanej infrastruktury przesyłowej. I co roku, regularnie, taki podatek będzie wpływać do budżetu gminnego.

U władz gminy Poniatowa entuzjazmu z planowanej inwestycji jednak nie widać. Jak podkreśla burmistrz, wpływy do budżetu z podatku od nieruchomości to nie wszystko.

- Na razie widzę same mankamenty – mówi Paweł Karczmarczyk, burmistrz Poniatowej. - Jedynie informacje, jakie do mnie

docierają od mieszkańców, są negatywne. Ludzie mają różne obawy. Jedni są niezadowoleni, że działki tracą na wartości. Inni obawiają się, że dojdzie do wybuchu – dodaje.

Wójt gminy Chodel z negatywnym odbiorem planowanej inwestycji do tej pory się nie spotkała.

- Na chwilę obecną żaden mieszkaniec nie zgłosił obaw odnośnie planowanej budowy gazociągu. W moim przekonaniu większe niebezpieczeństwo stanowią butle gazowe, aniżeli sieć gazociągu magistralnego – mówi Karolina Rzedzicka, wójt gminy Chodel.

I przypomina, że przez gminę na kierunku południe - północ od wielu lat przebiega magistralny gazociąg wysokiego ciśnienia DN700 krajowego systemu gazu.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Pięć świetlic doczeka się termomodernizacji

Ta wiadomość powinna ucieszyć mieszkańców Borowa, Jeżowa, Grąd, Świdna i Zastawek. Gmina dostanie blisko milion złotych dofinansowania z Krajowego Planu Odbudowy.

Rok 2025 w gminie Chodel będzie rokiem termomodernizacji. Aktualnie trwają roboty związane z termomodernizacją remiz strażackich, a w drugim kwartale rozpocząć ma się termomodernizacja pięciu świetlic wiejskich.

Chodzi o świetlice w Borowie, Jeżowie, Grądach, Świdnie i Zastawkach. Wszystkie uruchomiono w 2006 roku. Dziś wymagają już kompleksowej naprawy.

- Na przestrzeni lat stan budynków świetlicowych uległ degradacji. Modernizacja jest potrzebna, aby obiekty mogły w dalszym ciągu służyć lokalnej społeczności – mówi Karolina Rzedzicka, wójt gminy Chodel, która cieszy się, że ministerstwo kultury rozpatrzyło wniosek pozytywnie i gmina dostanie blisko 960 tys. zł z Krajowego Planu Odbudowy.

Cały projekt opiewa na prawie 1,2 mln zł.

- My zapłacimy tylko vat. Dofinansowanie to 100 procent kwoty netto – dodaje.

W każdej świetlicy przewidziany jest podobny zakres prac do wykonania. Ocieplane będą stropy, ściany zewnętrzne, wymieniane okna, drzwi i oświetlenie, a także modernizowana instalacja centralnego ogrzewania (z wyjątkiem Jeżowa) oraz montowane instalacje fotowoltaiczne.

ACH

Wójt chce zatrudnić dwóch urzędników

Na pracę mogą liczyć specjaliści od spraw księgowych oraz pozyskiwania funduszy zewnętrznych.

Wójt gminy Chodel ogłosiła dwa nabory na stanowiska urzędnicze. Do obsadzenia jest stanowisko ds. administracyjnych i księgowych oraz drugie, ds. funduszy zewnętrznych i rozwoju lokalnego.

Zainteresowani mogą składać dokumenty do 24 stycznia. Termin ten dotyczy obu

naborów. Co istotne, decyduje data faktycznego wpływu aplikacji do urzędu.

Jedna i druga oferta jest dla osób z wyższym wykształceniem.

Od kandydatów ubiegających o posadę na stanowisku ds. administracyjnych i księgowych wymagane jest doświadczenie zawodowe w księgowości budżetowej w jednostkach odpowiedzialnych za obsługę szkół oraz minimum dwuletni staż pracy w administracji publicznej lub czteroletni staż pracy zawodo-

wej. Kandydaci muszą również wykazać się znajomością przepisów oświatowych oraz ustaw o samorządzie gminnym i finansach publicznych.

Z kolei o pracę na stanowisku ds. funduszy zewnętrznych i rozwoju lokalnego mogą starać się osoby, które przez minimum dwa lata zajmowały się pozyskiwaniem i obsługą funduszy zewnętrznych. I znają także odpowiednie przepisy.

(ach)

W tych szkołach warto się uczyć. Nasze placówki wśród najlepszych w kraju i województwie

Tak wynika z najnowszego rankingu magazynu „Perspektywy”. Prym wiodą niezmiennie Liceum Ogólnokształcące im. KEN i Zespół Szkół Technicznych w Puławach. Awans zaliczył również puławski „Czartorych”.

Ósmoklasiści, te szkoły warto wybrać!

Tegoroczny ranking liceów i techników jest już 27. Znajdziemy w nim zestawienie 1000 najlepszych ogólniaków i 500 najlepszych techników w Polsce. Kapituła oceniająca szkoły bierze pod uwagę trzy główne kryteria - sukcesy w olimpiadach przedmiotowych, wyniki matur z przedmiotów podstawowych oraz wyniki egzaminu dojrzałości z przedmiotów dodatkowych. Ocenie poddawane są placówki, w których w danym roku szkolnym do matury przystąpiło minimum 12 maturzystów po raz pierwszy, a średnie wyniki z języka polskiego i matematyki (zdawanych obowiązkowo) były nie niższe niż 0,75 średniej krajowej w liceach. W przypadku techników na pozycję szkoły w rankingu rzutują również wyniki z egzaminów zawodowych. - Głównymi adresatami rankingu są ósmoklasiści i rodzice uczniów, którzy muszą podjąć decyzję dotyczącą wyboru dalszej ścieżki kształcenia. Ranking Perspektyw stanowi pomoc dla młodych ludzi w wyborze liceum lub technikum, które doprowadzi ich do studiów i ułatwi zdobycie wymarzonego zawodu - czytamy na stronie Perspektyw.

Nazwa szkoły (licea ogólnokształcące)	Miejsce w rankingu wojewódzkim
II LO im. KEN w Puławach	15
I LO im. Ks. A.J. Czartoryskiego w Puławach	16
LO im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Poniatowej	41
III LO im. F.D. Książna w Puławach	53
LO im. Stefana Żeromskiego w Nałęczowie	66

Nazwa szkoły (technika)	Miejsce w rankingu wojewódzkim
Technikum nr 4 w ZST im. M. Skłodowskiej-Curie w Puławach	6
Technikum nr 3 w ZS nr 3 im. M. Dąbrowskiej w Puławach	19
Technikum nr 1 w ZS nr 1 im. S. Sempołowskiej w Puławach	45
Technikum nr 2 w ZS nr 2 im. E. Kwiatkowskiego w Puławach	48
Technikum im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Poniatowej	52
Technikum w ZSZ im. St. Konarskiego w Opolu Lubelskim	53
Technikum nr 1 im. Zygmunta Chmielewskiego w Nałęczowie	54

Nasi wśród najlepszych

Ranking jest podzielony na cztery kategorie - ranking ogólny liceów i techników, ranking maturalny liceów i techników, ranking szkół olimpijskich oraz ranking liceów warszawskich. Oddzielnie są przygotowywane także rankingi dla poszczególnych województw. Jak wypadamy na tle całej Polski? Od lat całkiem nieźle. W przypadku liceów najwyższą uplasowało się Liceum Ogólnokształcące im. Komisji Edukacji Narodowej w Puławach - na 317 miejscu na 1000. W porównaniu z poprzednim zestawieniem z 2024 r., szkoła odnotowała spadek o 3 miejsca - rok temu zajmowała 314. pozycję. Oczko niżej - na 318 miejscu - w tegorocznym zestawieniu znalazło się I Liceum Ogólnokształcące im. Ks.

A. J. Czartoryskiego w Puławach. W tym przypadku można mówić o sporym sukcesie, bo szkoła awansowała z 400 miejsca. W przypadku techników z naszego powiatu prym niezmiennie wiedzie to w Zespole Szkół Technicznych im. M. Curie-Skłodowskiej w Puławach. Popularny „Chemik” uplasował się na 75. pozycji w kraju, ale podobnie, jak „KEN” odnotował spadek z 37 miejsca.

Liderzy w województwie

Jeśli spojrzymy na ranking wojewódzki to wspomniane wyżej szkoły znajdują się w czołówce najlepszych placówek na Lubelszczyźnie. Prym wiodą lubelskie licea, a nasz KEN i „Czartorych” zajęły odpowiednio 15. i 16. miejsce (na 74 pozycji na liście). Kolejna szkoła z powiatu - III LO im. F.D. Książna - jest dopiero na 53. pozycji (poza zestawie-

niem 1000 najlepszych liceów w kraju).

Jak sytuacja wygląda w przypadku techników w naszym województwie? Nasz „Chemik” zajmuje 6. pozycję, uznając wyższość szkół lubelskich, lubartowskich i chełmskich. Kolejne technikum z powiatu puławskiego - Technikum nr 3 w ZS 3 w Puławach („Szpulki”) zajmuje 19 miejsce (438 pozycja w rankingu ogólnopolskim - w ubiegłym roku poza zestawieniem 500 najlepszych techników w Polsce).

Liceum w Poniatowej z brązową tarczą

Trzy z czterech szkół ponadpodstawowych z powiatu opolskiego załapały się do tegorocznego rankingu liceów i techników „Perspektyw”.

Najlepszą pozycję wśród nich zajęło Liceum Ogólnokształcące im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Poniatowej - 41 miejsce w naszym województwie ze wskaźnikiem 38,65. Tym samym otrzymało ono tytuł „Brązowej Szkoły 2025”.

Nieco słabiej wypadły nasze technika, ale idą „łeb w łeb”... Technikum im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Poniatowej wylądowało na miejscu 52 ze wskaźnikiem 36,82, a tuż za nim, na miejscu 53 i ze wskaźnikiem 36,32 znalazło się Technikum Zespołu Szkół Zawodowych im. Stanisława Konarskiego w Opolu Lubelskim.

Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza w Opolu Lubelskim tym razem nie załapało się do rankingu.

Marta Pietroni
Agnieszka Gołębiowska

Myślał, że zamydli oczy policjantom blankietem zatrzymanego prawa jazdy

Przed sądem ponownie będzie tłumaczył się 38-latek z gminy Puławy, który mimo zatrzymanego mu prawa jazdy i sądowego zakazu, kierował samochodem pod wpływem alkoholu. Wpadł podczas rutynowej kontroli.

To był zwyczajny dzień pracy dla jednego z patroli puławskiej drogówki. Funkcjonariusze kontrolowali kierowców w różnych miejscach, m. in. w Górze Puławskiej. W pewnym momencie zatrzymali osobowe Audi. Ale już po chwili wiedzieli, że coś jest nie tak, bo od kierowcy była wyraźnie wyczuwalna woń alkoholu. Mundurowi sięgnęli po alkomat. Mężczyzna wydmuchał 1,7 promila.

- Próbował udawać, że wszystko jest w porządku i dał policjantowi do kontroli blankiet prawa jazdy. Po sprawdzeniu w policyjnym systemie okazało się, że mieszkaniec gminy Puławy nie posiada uprawnień do kierowania, gdyż został mu zatrzymane za to samo przestępstwo - kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości. Ma natomiast aktywny zakaz sądu i nie powinien kierować samochodem - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Teraz 38-latek będzie tłumaczył się przed sądem. Grozi mu nawet 5 lat więzienia, wysoka grzywna oraz obowiązek zapłaty świadczenia na rzecz Funduszu Sprawiedliwości w wysokości od 5 do nawet 60 tys. zł.

Marta Pietroni

Zainwestowała w akcje „Orlenu”. Straciła oszczędności

Ponad 24 tys. zł straciła mieszkanka powiatu puławskiego skuszona perspektywą zarobku w internecie. Z pomocą fałszywych konsultantów inwestowała kolejne sumy, a gdy skończyły się pieniądze na jej koncie oszuści zerwali kontakt.

To miał być szybki zarobek w internecie. To właśnie tam mieszkanka powiatu puławskiego znalazła ogłoszenie o możliwości inwestowania. Skontaktowała się z konsultantem dzwoniąc pod podany numer telefonu i po rozmowie z nim zdecydowała się o wpłacie pierwszej kwoty, by założyć konto inwestycyjne.

- Następnie skontaktował się z nią rzekomy broker, który wydawał jej polecenia dokonania kolejnych wpłat za pomocą BLIKa. 64-latką realizowała kolejne transakcje aż skończyły jej się pieniądze. Przez cały czas była utrzymywana w przekonaniu, że przybywa środków na jej koncie inwestycyjnym. Gdy na jej prawdziwych kontach skończyły się oszczędności, konsultant i broker zerwali z nią kontakt - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Gdy kobieta przeanalizowała wszystko okazało się, że straciła ponad 24 tys. zł, a z zarobku nic nie będzie, bo została oszukana. Wtedy podjęła decyzję o zgłoszeniu sprawy na policję.

Marta Pietroni

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość, że w dniu 15 stycznia 2025 roku zmarł

Ś + P

Witold Popiołek

wieloletni Starosta Puławski, zasłużony działacz samorządowy

Wyrazy współczucia Rodzinie i Najbliższym składają

Zarząd i Rada Powiatu Puławskiego oraz pracownicy Starostwa Powiatowego w Puławach

Burmistrz Kurowa

INFORMUJE

że, w dniu 27 grudnia 2024r. na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy Kurów, ul. Lubelska 35,

w y w i e s z o n o

na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do

dzierżawy w trybie przetargu ustnego nieograniczonego.

Wykaz podany będzie do publicznej wiadomości przez zamieszczenie na stronach internetowych Urzędu Gminy Kurów www.kurow.eu, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej bip.kurow.eu.

KINO SYBILLA ZAPRASZA

Tytuł filmu	21-22.I. Wt-Śr	23.I. Czw	24.I. Pt	25-26.I. Sb-Nd	27.I. Pn
KLEKS I WYNAŁAZEK FILIPA GOLARZA 2D Fantasy, od 7 lat, 115 min.	14:45, 19:15	15:45	19:00	10:30, 19:00	19:00
SONIC 3: SZYBKIE JAK BŁYSKAWICA 2D DUBBING Komedia/przygodowy, od 7 lat, 109 min.	17:00	18:00	14:45	14:45	14:45
DOG MAN 2D DUBBING Animowany, b/o, 85 min.			12:45, 17:00	12:45, 17:00	12:45, 17:00
WIECZÓR KINOMANIAKA: SZTUKA PIĘKNEGO ŻYCIA Melodramat, od 15 lat, 108 min.		20:15			

Bilety: pn. - 17 zł (ulgowy, normalny), wt. - czw. 17 zł (ulgowy), 19 zł (normalny), pt. - ndz. i święta - 20 zł (ulgowy), 22 zł (normalny) + 2 zł seanse 3D

Śmierć mężczyzny na nieotwartej obwodnicy Nałęczowa. Biegły pomoże ustalić, kto zawinił

Kierowca Volkswagena nie zatrzymał się na STOP-ie, a kierujący Skodą jechał jeszcze nieoddaną do użytku drogą. Wskutek zderzenia pojazdów zginął 74-latek, a prokuratura próbuje wyjaśnić, kto w tej sytuacji zawinił. - Sprawa nie jest prosta - mówi Grzegorz Kwit, Prokurator Rejonowy w Puławach.

Śmierć na drodze

Do tragicznego w skutkach zdarzenia doszło 6 września ubiegłego roku w miejscowości Strzelce w gminie Nałęczów. Jak ustaliła policja, 74-letni mieszkaniec gminy Garbów jechał volkswagenem transporterem drogą w kierunku Czesławic. Na skrzyżowaniu z nowo wybudowaną obwodnicą Nałęczowa nie dostosował się do ustawionego tam znaku STOP. W tym samym czasie nadjechała Skoda poruszająca się w kierunku Lublina, którą kierował 39-latek z powiatu rzyckiego.



Prokuratura ma niezły orzech do zgryzienia. Kierowca Volkswagena nie zatrzymał się przed znakiem STOP, a kierujący Skodą jechała nowo wybudowaną obwodnicą Nałęczowa, która wtedy jeszcze nie została oddana do użytku

go. Razem z nim autem podróżowała kobieta i trójka dzieci.

Niestety doszło do zderzenia, w wyniku którego 74-letni kierowca volkswagena wypadł z pojazdu przez przednią szybę. Mimo podjętej reanimacji starszy mężczyzna zmarł na miejscu. Pozostali uczestnicy wypadku zostali przetransportowani do szpitala.

Jak tego samego dnia informowała nas Kamila Grzywaczew-

ska, rzecznik prasowy Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie, obwodnica Nałęczowa, którą poruszała się Skoda, jeszcze nie została odebrana i oddana do użytku, a kierowcy nie mogli z niej korzystać.

Wszystko w rękach biegłego

Wyjaśnieniem okoliczności zdarzenia zajęła się Prokuratura

Rejonowa w Puławach. Ale jak przyznaje w rozmowie z nami szef puławskiej prokuratury, sprawa nie jest prosta, bo z jednej strony jeden z kierowców nie zastosował się do znaku STOP, a z drugiej strony - drugi kierowca poruszał się drogą, która wtedy jeszcze nie została oddana do użytku. Dlatego pod koniec roku zapadła decyzja o wywołaniu opinii biegłego sądowego za zakresu ruchu drogowego.

- Będzie miał za zadanie ocenić zachowanie kierujących, wskazać, kto naruszył zasady w ruchu drogowym i jaka była bezpośrednia przyczyna tego wypadku komunikacyjnego. Następnie zostanie dokonana ocena prawno-karna odpowiedzialności uczestniczących w zdarzeniu kierowców - tłumaczy prokurator Kwit.

Biegły na przygotowanie opinii ma pół roku. Dopiero wtedy można spodziewać się postępu w śledztwie.

Marta Pietroni

Dom w Czesławicach pod Nałęczowem stanął w płomieniach



Z drewnianego domu został tylko komin. Reszta uległa całkowitemu zniszczeniu

Kilkudziesięciu strażaków niemal przez trzy godziny walczyło z pożarem domu jednorodzinnego. Budynek uległ całkowitemu zniszczeniu.

Strażacy z Puław zgłoszenie o pożarze odebrali wieczorem (14 stycznia) tuż po godz. 22:30. Do akcji ruszyło 6 pojazdów Państwowej Straży Pożarnej oraz 5 z okolicznych jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych (m.in. z Markuszowa, Bronic, Sadurek).

Gdy dojechali na miejsce, dom już w całości był objęty

ogniem. Jak informuje st. kpt. Konrad Wójcik, rzecznik KP PSP w Puławach, prowadzenie działań nie było łatwe, chociażby ze względu na utrudniony dojazd - droga prowadząca do budynku była wąska i nieutwardzona, co spowodowało, że strażacy musieli na odcinku ok. 200 metrów budować zasilanie wodne.

Na szczęście dom był niezamieszkały, jego właścicielka mieszkała w budynku obok. W wyniku pożaru zawalił się strop, a podczas działań gaśniczych strażacy zburzyli ściany płonącego obiektu, wskutek czego obiekt uległ całkowitemu zniszczeniu.

Marta Pietroni

Nowi znajomi ukradli podróżnemu telefon i skarpetki

Lublin: Pod dozór policji trafił 17-latek oraz jego 37-letnia znajoma za kradzież rozbójniczą na przypadkowo zapoznanym 29-latku. Łupem przestępców padł telefon komórkowy i nowe skarpetki.

Do zdarzenia doszło kilka dni temu.

- Jak wynika ze wstępnych ustaleń. 29-latek na dworcu PKP poznał 17-latka, który zaprosił go do mieszkania znajomej. Tam wspólnie spożywali alkohol. W pewnym momencie mieszka-

niec Warszawy zorientował się, że skradziono mu telefon komórkowy oraz nowe skarpetki. Gdy zwrócił się o zwrot, sprawcy najpierw uderzyli go pięścią w twarz, a później metalową rurką w plecy - informuje nadkom. Kamil Gołębowski z KMP w Lublinie.

Policjanci zatrzymali 37-latkę uczestniczącą w zdarzeniu. Następnie ustalili 17-latka. Oboje usłyszeli zarzuty kradzieży rozbójniczej. Grozi im do 10 lat więzienia.

Joanna Niecko

Seat nie wyhamował. Dwie osoby w szpitalu



Do szpitala z obrażeniami trafił kierowca i pasażerka Kii

To skutek kolizji, do jakiej w środę rano (15 stycznia) doszło na rondzie we Wronowie w gminie Końskowola. Kierowca Seata uderzył w nadjeżdżającą Kię.

Do zdarzenia doszło przed godz. 9 na rondzie na drodze

między Puławami a Żyrzynem, przy ekspresowej S12.

- Kierujący Seatem 18-latek nie dostosował prędkości do warunków ruchu, nie zdołał wyhamować i uderzył w samochód marki KIA, którym podróżowały dwie osoby. Zarówno 42-letni kierowca, jak i jego pasażerka zostali przetransportowani do szpitala w Puławach. 18-latko-

wi kierującemu Seatem i jego pasażerowi nic się nie stało - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Obaj kierujący byli trzeźwi. Policja skierowała do sądu wniosek o ukaranie sprawcy kolizji - kierowcy Seata.

Marta Pietroni

ANDROS

Szukasz pracy w księgowości?

Dołącz do naszego zespołu w ANDROS POLSKA Sp. z o.o.

Poszukujemy Samodzielnej Księgowej / Samodzielnego Księgowego z doświadczeniem!

Jeśli masz wykształcenie wyższe o profilu ekonomicznym, znasz dobrze przepisy podatkowe i obsługujesz pakiet MS Office-Excel, ta praca jest dla Ciebie!

Zapoznaj się ze szczegółami oferty na naszej stronie www.andros.pl i wyślij CV na adres: rekrutacje@andros.pl

Miejsce pracy:

Łopatki (woj. lubelskie, pow. puławski)

Prosimy o zapoznanie się z klauzulą informacyjną zamieszczoną na www.andros.pl w zakładce „Kariera”

ANDROS

Nie żyje Witold Popiołek, były starosta puławski i zasłużony samorządowiec



Podczas mszy pogrzebowej głos zabrał m.in. wicestarosta puławski Piotr Rzetelski (PSL)



Witold Popiołek miał 80 lat

Przez wiele lat był związany z samorządem powiatu puławskiego. Pełnił m.in. funkcję starosty, wicestarosty, a w poprzedniej kadencji był radnym powiatowym. Zmarł w środę 15 stycznia. Miał 80 lat. Spoczął na cmentarzu w Końskowoli.

Samorządowiec z krwi i kości

Witold Popiołek urodził się 4 sierpnia 1944 r. we Wronowie w gminie Końskowola.

Z samorządem był związany od wielu lat. Był radnym i przewodniczącym Rady Gminy Końskowola. Zaangażował się w wiele ważnych dla mieszkańców inwestycji, które służą im do dziś - m.in. w budowę gazociągu, sieci telefonicznej, kolektora sanitarnego, kanalizacji we wsi Rudy, w Starej Wsi i Końskowoli. Włączał się w budowę remizy w Młynkach i Opoce oraz w budowę gimnazjum i sali gimnastycznej wraz z boiskiem sportowym w Końskowoli.

W październiku 2002 r. został członkiem Zarządu Powiatu Puławskiego II kadencji. W grudniu 2006 r. objął funkcję wicestarosty puławskiego. Natomiast od grudnia 2010 roku przez dwie kadencje był starostą puławskim (do listopada 2018 r.). Następnie ponownie z sukcesem wystartował w wyborach samorządowych i do kwietnia był radnym powiatowym z ramienia PSL.

- Przygotowane pod jego kierownictwem projekty i pozyskane środki finansowe pozwoliły na realizację bardzo ważnych dla rozwoju powiatu inwestycji. Ze środków unijnych wyremontowane zostały drogi powiatowe oraz ulice w Puławach. Wsparcie uzyskane z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji pozwoliło naprawić wiele dróg i dachów na budynkach publicznych. Poszanowanie dla osoby pana Popiołka i życzliwa współpraca z gminami, co roku owocowała finansową pomocą gmin na realizację zadań inwestycyjnych powiatu - czytamy na stronie Starostwa Powiatowego w Puławach.

Za jego kadencji wyremontowano wiele kilometrów dróg powiatowych, realizowano remonty w obiektach szkolnych. Kładł również nacisk na stałe wspomaganie puławskiego szpitala.

Jego działalność była doceniana, o czym świadczą przyznane mu odznaczenia i nagrody m.in. Złoty Krzyż Zasługi, Złoty Medal za Długoletnią Służbę, Złoty Medal za Zasługi dla Pożarnictwa, Brązowy Medal za Zasługi dla Obronności Kraju, Odznaka Honorowa Zasłużonego dla Powiatu Puławskiego.

Żegnały go tłumy

Pogrzeb byłego starosty odbył się w miniony piątek 17 stycznia w kościele w Końskowoli. Uroczystość zgromadziła nie tylko pogrążoną w smutku rodzinę zmarłego. Ostatni hołd przybyli mu oddać także koledzy samorządowcy oraz byli pracownicy



Andrzej Wenerski,
kierownik Wydziału Kultury i Promocji w Starostwie Powiatowym w Puławach

Wymagający szef

Starosta Witold Popiołek był wymagającym szefem, ale jednocześnie sprawiedliwym. Można było z nim wiele rzeczy uzgodnić, dojść do konsensusu. Był bardzo rzeczowy, konkretny, bardzo dobrze się z nim pracowało.

starostwa. Byli również strażacy, o których zawsze zabiegał.

- Miałem zaszczyt i przyjemność współpracować z nim 16 lat. Był nie tylko przełożonym. Potrafił łączyć ludzi i zawsze miał czas na rozmowę i wsparcie. Panie starosto, dziękuję za wszystko. Za wsparcie, za lekcje pokory i za pokazanie, jak być nie tylko liderem, ale i człowiekiem - napisał na swoim profilu w mediach społecznościowych były sekretarz Starostwa Powiatowego w Puławach, Waldemar Orkiszewski.

Po nabożeństwie kondukt żałobny przeszedł na miejscowy cmentarz, gdzie spoczął śp. Witold Popiołek.

Marta Pietroni



Andrzej Bujek,
wójt gminy Żyrzyn

Dobry partner

Śp. Witold Popiołek bardzo pozytywnie zapisał się w mojej pamięci. Niezależnie od pełnionej funkcji, czy członka zarządu powiatu, wicestarosty, czy starosty zawsze był gotowy na merytoryczną rozmowę, konstruktywnie pochodził do każdego tematu, by go rozwiązywać, czy przedstawiać na forum zarządu. Jako wójt bardzo dobrze wspominam współpracę ze starostą Popiołkiem. Zawsze przynosiła ona efekty, jak chociażby w postaci inwestycji na drogach powiatowych na naszym terenie. Wiele z nich jako gmina realizowaliśmy wspólnie z powiatem. Podejmowane przez nas jako gmina rozmowy, zawsze zmierzały w dobrym kierunku i dochodziło do finalizacji tych zadań. Ś.P. Witold Popiołek zawsze miał na względzie to, żeby niezależnie od zajmowanej pozycji, funkcję tę sprawować jak najlepiej. Bardzo dbał o finanse powiatu. Jako starosta potrafił skorzystać ze środków zewnętrznych na budowę i modernizację dróg. Jako prezes powiatowego oddziału Związku Ochotniczych Straży Pożarnych bardzo interesował się poziomem wyposażenia jednostek, wspierał nas w działaniach zmierzających do tego, by wyposażać je w nowoczesny sprzęt.



Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Spawacz MIG - MAG, Świdnik Duży Drugi/FIORINDI	1	5 000,00 zł	u
Ślusarz, Świdnik Duży Drugi/FIORINDI	1	5 000,00 zł	u
Mechanik samochodowy, Lublin/AUTO - GAZ	1	6 000,00 zł	u
Pracownik produkcji, Piotrówek/ZNICZ-POL	1	4 666,00 zł	u
Mechanik samochodów ciężarowych, Lublin/Gorzel	1	7 000,00 zł	u
Operator obrabiarek CNC, Świdnik Duży Drugi/FIORINDI	1	5 000,00 zł	u
Sprzedawca - kasjer, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego, Elizówka	1	5 000,00 zł	u
Asystent rodziny, Garbów/GOPS		35 zł/godz.	z
Dozorca, Matczyn	1	4 666,00 zł	u
Psycholog, Matczyn	1	4 666,00 zł	u
Sprzątaczką, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Pracownik produkcji, Lublin/DARMEX	1	5 300,00 zł	u
Stolarz, Lublin/DARMEX	1	5 300,00 zł	u
Elektryk, Lublin/AGRAM	1	5 500,00 zł	u
Księgową/kadrową, Lublin/STALPOL	1	8 300,00 zł	u
Księgowy, Zagrody/BR Ligoda	1	5 500,00 zł	u
Mechanik urządzeń chłodniczych, Lublin/AGRAM	1	5 500,00 zł	u
Kierownik budowy, Lublin/ORLEN BUDONAF	1	15 000,00 zł	u
Brygadzysta, Lublin/AGRAM	1	5 500,00 zł	u
Pracownik socjalny, Krzczonów/OPS	1	5 500,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kierowca kat. B, Elizówka/E67	1	5 500,00 zł	u
Wychowawca, Lublin/POW Rodzinka II	1	7 000,00 zł	u
Sekretarka medyczna, Lublin/Areszt Śledczy	0,58	3 200,00 zł	u
Kucharz kuchni bengalskiej, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Woźna, Lublin/SP nr 18	0,5	2 333,00 zł	u
Dyrektor serwisu technicznego, Lublin	1	8 000,00 zł	u
Regionalny kierownik sprzedaży, Lublin	1	8 000,00 zł	u
Kierownik biura rachunkowego, Lublin/DJM FINANCE	1	14 000,00 zł	u
Pracownik działu kadr i płac, Lublin/Full Job	1	6 117,00 zł	u
Opiekun zmiany, Lublin/Centrum Interwencji Kryzysowej	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw eksploatacyjno - technicznych, Lublin/PSM Kolejars	1	7 200,00 zł	u
Specjalista pożyczkowy, Lublin/OIC POLAND	1	6 500,00 zł	u
Robotnik przemysłowy, Lublin		30,5 zł/godz.	z
Nauczyciel wychowania przedszkolnego, Lublin/Przedszkole nr 57	0,32	2 000,00 zł	u
Kucharz kuchni bliskiego wschodu, Lublin		30,5 zł/godz.	z
Specjalista ds. obsługi urządzeń audiowizualnych i akustycznych, Lublin/Galeria Labirynt	1	4 800,00 zł	u
Kierownik, Lublin	1	5 000,00 zł	u
Księgowy, Lublin	0,3	4 000,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Oszuści atakują. 47-latka próbowała ratować swoje pieniądze

Łączna: Blisko 6 tys. zł. straciła 47-latka po kontakcie z rzekomym pracownikiem banku.

Do policjantów zgłosiła się 47-letnia mieszkanka powiatu łęczyńskiego.

- Z jej relacji wynikało, że odebrała telefon od mężczyzny z charakterystycznym wschodnim akcentem. Podawał się za pracownika banku. Podczas rozmowy poinformował, że na jej dane został złożony wniosek o kredyt. Celem zablokowania

środków i zabezpieczenia konta polecił, aby za pośrednictwem aplikacji Zoom dołączyła do czatu z pracownikiem działu technicznego, a następnie zalogowała się do aplikacji swojego banku - opisuje aspirant stabsowy Magdalena Krasna z KPP w Łęcznej.

Kobieta postępowala zgodnie z przekazywanymi instrukcjami i za namową oszusta przekazała dwa kody Blik. Kiedy znajomi usłyszeli prowadzoną rozmowę kazali kobiecie rozłączyć się.

Z jej konta zniknęło blisko 6000 złotych.

Joanna Niecko

WSP

Problematyczna inwestycja puławskich Azotów. Spółka wypowiada część umowy wykonawcy bloku węglowego

Pierwotnie blok węglowy w Puławach miał być ukończony w 2022 r. Niestety wielomilionowa inwestycja przeciąga się w czasie. W grudniu Polimex - Mostostal zrezygnował z budowy, a Grupa Azoty pozwała wykonawcę inwestycji, żądając zapłaty kar umownych. Teraz puławska spółka zdecydowała się na wypowiedzenie umowy w niezrealizowanej części.

Blok miał stanąć w 2022 r.

Umowę na budowę i uruchomienie bloku węglowego puławskie Azoty podpisały z Polimexem-Mostostalem we wrześniu 2019 roku. Kontrakt opiewał na kwotę 1,16 mld zł. Pierwotnie inwestycja miała zakończyć się w III kwartale 2022 roku. Tak jednak się nie stało. Termin zakończenia był wielokrotnie przekładany

przez wykonawcę, który tłumaczył się m.in. koniecznością wykonania „dokładniejszych testów i analiz w zakresie zjawisk związanych ze spalaniem, w powiązaniu z dystrybucją powietrza do kotła i koniecznością modernizacji urządzeń pomocniczych, „nieprzewidzianymi problemami technicznymi podczas rozruchu”, czy awarią turbiny parowej.

Nie tylko terminy realizacji bloku węglowego uległy zmianie. Inwestycja okazała się także droższa, bo w międzyczasie wykonawca żądał zwiększenia finansowania.

W październiku cierpliwość władz spółki dobiegła końca. Najpierw Grupa Azoty Puławy zaczęła naliczać Polimexowi-Mostostalowi kary umowne. Potem na początku grudnia wykonawca wycofał się z realizacji bloku i zażądał 189,1 mln zł pozostałego wynagrodzenia wynikającego z umowy. W odpowiedzi na to tuż przed świętami Bożego Narodzenia GAP złożyła pozew przeciwko konsorcjum, w którym domaga się zasądzenia od wykonawcy bloku węglowego m.in. zapłaty 249,2 mln zł kar umownych za opóźnienie w realizacji inwestycji.

Azoty podejmują kolejne kroki

Styczeń przyniósł kolejne decyzje puławskiej spółki względem wykonawcy bloku węglowego, który w dalszym ciągu nie został uruchomiony. 17 stycznia GAP wypowiedział Polimexowi-Mostostalowi umowę z winy wykonawcy, w niezrealizowanej przez niego części. Decyzję tłumaczy zaprzestaniem przez wykonawcę od 12 grudnia prac na inwestycji i jednocześnie niemożnością do przyjęcia bloku do eksploatacji z winy wykonawcy.

- Polimex-Mostostal, pomimo kolejnych wezwań ze strony Grupy Azoty Puławy, nie wznowił prac kontraktowych. 13 stycznia 2025 r. zapowiedział natomiast rozpoczęcie przygotowań do zakonserwowania bloku węglowego. 15 stycznia Grupa Azoty Puławy ponownie wezwała wykonawcę do podjęcia prac kontraktowych oraz zaproponowała omówienie stanowisk stron i sytuacji kontraktowej na spotkaniu zarządów, na które zaprosiła wykonawcę na 16 stycznia 2025 r. Wykonawca rozpoczął jednak tego dnia działania przygotowawcze do zakonserwowania bloku i nie stawiał się też na proponowane przez Grupę Azoty Puławy spotkanie - informuje Monika Darnobyć, rzeczniczka prasowa Grupy Azoty.

Konsekwencją decyzji o wypowiedzeniu umowy były kolejne ruchy. GAP wezwała wykonawcę do inwentaryzacji zrealizowanych dotąd prac. Spółka zażądała również usunięcia z terenu budowy personelu Polimexu-Mostostalu oraz sprzętu w zakresie, w jakim nie jest on potrzebny oraz zabezpieczenia na jego koszt prac i terenu budowy. Puławskie Azoty wystąpiły także z wnioskiem o przekazanie brakującej na ten moment dokumentacji, wraz ze szczegółowym opisem korzystania z oprogramowania. Oczekują również przeszkolenia personelu niezbędnego do zabezpieczenia i eksploatacji bloku w zrealizowanym zakresie, a także przedstawienia aktualnego stanu rozliczeń kontraktowych z podwykonawcami.

- Podjęte przez spółkę kroki nie są równoznaczne z zamiarem odstąpienia od inwestycji, a decyzje dotyczące dalszych działań zostaną podjęte po przeprowadzeniu inwentaryzacji, mającej na celu ustalenie stanu faktycznego projektu - podkreśla jednak Monika Darnobyć.

Marta Pietróń

Chciała wziąć pożyczkę. Straciła pieniądze

Dęblin: 53-latka wykonywała wszystkie polecenia oszustów. W pewnym momencie zorientowała się, że ją okradli.

Do Komisariatu Policji w Dęblinie zgłosiła się 53-letnia mieszkanka powiatu ryckiego, która zawiadomiła o oszustwie popełnionym na jej szkodę.

Pokrzywdzona znalazła na jednym z popularnych portali społecznościowych ofertę udzielenia pożyczki gotówkowej. Kobieta po kontakcie za pomocą komunikatora internetowego skontaktowała się z użytkownikiem konta i dowiedziała się, że może uzyskać pożyczkę w kwocie dokładnie takiej, jaka ją interesowała, czyli 8 000 złotych i nie poniesie żadnych opłat dodatkowych. Oprocentowanie pożyczki miało wynosić 5,55 procent, a rata jedynie 239 złotych miesięcznie.

- Te korzystne warunki sprawiły, że zawiadamiająca

przystąpiła na otrzymaną ofertę. 53-latka wysłała zdjęcie swojego dowodu osobistego i dostała wiadomość, że jej wniosek został rozpatrzony pozytywnie i jeżeli wpłaci niespełna 300 złotych opłaty manipulacyjnej, to w ciągu trzech minut pieniądze trafią na jej konto - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Pomimo dokonania wpłaty pieniędzy do pożyczki nie trafiła na jej konto. Za to poinformowaną ją, że musi zrobić kolejną opłatę aktywacyjną w wysokości blisko 1500 złotych, o której nikt jej wcześniej nie wspominał. Zawiadamiająca nie zgodziła się na to i zrezygnowała z pożyczki, prosząc o zwrot wpłaconej opłaty. Wtedy poinformowano ją, że aby zrezygnować z pożyczki i wpłaconych pieniędzy, musi wpłacić 200 złotych. Wtedy kobieta zorientowała się, że może być to oszustwo i zgłosiła sprawę na policję.

US

Powiat parczewski. Okropna przygoda 43-latki

43-latka, chcąc sprzedać ekspres do kawy, straciła 2 tysiące złotych. Sprawą zajmuje się policja.

Do parczewskich mundurowych zgłosiła się 43-letnia mieszkanka gminy Milanów, która na portalu sprzedażowym wystawiła na sprzedaż ekspres do kawy za symboliczną kwotę 100 zł. Niedługo po dodaniu ogłoszenia otrzymała wiadomość, że wystawiony przedmiot został sprzedany.

Do wiadomości zostały załączone dane teleadresowe osoby kupującej. Ponadto po odczytaniu e-maila, zgłaszającej wyświetliła się wiadomość, że aby zakończyć transakcję, należy zalogować się do bankowości elektronicznej, a następnie nadać paczkę w wybranej przez zakupującego formie.

Kobieta postępowała zgodnie z instrukcją. W otrzymanym w wiadomości linku została przekierowana na stronę

swojego banku. Tam podała swój login i hasło, a po jego zatwierdzeniu pojawił się komunikat, że niebawem nastąpi połączenie z konsultantem. Tak też się stało.

- Po chwili zadzwonił telefon, a mężczyzna po drugiej stronie telefonu podawał się za pracownika banku. To on polecił 43-latce podanie kodu blok, aby pieniądze trafiły na jej rachunek. Niczego nieświadoma kobieta wygenerowała kod blok na kwotę 2 tysięcy złotych, który zatwierdziła. Jednak po chwili zorientowała się, że zamiast wpłaty, jej saldo zostało pomniejszone właśnie o tę kwotę, a pieniądze zostały wypłacone w bankomacie na terenie Polski. 43-latka o zaistniałej sytuacji poinformowała swój bank, a sprawę zgłosiła policji - relacjonuje sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

GR

73-latek w areszcie. Za pobicie żony

Ryki: Mężczyźnie grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

We wtorek, 14 stycznia mieszkanka powiatu ryckiego zadzwoniła na numer alarmowy i poprosiła o pomoc, ponieważ jej agresywny mąż ją pobił.

Dyżurny na miejsce interwencji pilnie skierował funkcjonariuszy, którzy ustalili, że 73-letni mąż zgłaszającej wszczął awanturę domową, w trakcie której uderzał ją pięściami po głowie. W rozmowie ze zgłaszającą ustalono, że mąż od kilku lat stosuje wobec niej zarówno przemoc fizyczną, jak i psychiczną. 73-latek wszczął awantury, podczas których wyzywał żonę słowami obelżywymi, wyganiał ją z domu, groził pozbawieniem życia oraz kopał i uderzał.

- Mężczyzna został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. W środę Sąd Rejonowy



W środę, 15 stycznia Sąd Rejonowy w Rykach po analizie materiału dowodowego, przychylił się do prokuratorskiego wniosku i postanowił zastosować wobec podejrzanego izolacyjny środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres najbliższych 2 miesięcy

w Rykach, po analizie materiału dowodowego, przychylił się do prokuratorskiego wniosku i postanowił zastosować wobec podejrzanego izolacyjny środek

zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres najbliższych 2 miesięcy - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Sprawcy przestępstwa znęcania się grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

US

Że coś jest między nimi nie tak, widać już coraz mocniej

Burmistrz ponownie zawierzył Opole Lubelskie Chrystusowi. A starosta gdzieś z tyłu...

POWIAT OPOLSKI:

A przed kilkoma laty Sławomir Plis i Dariusz Piotrowski zawierali jak jeden mąż. Ochłodzenie nawet w świętym miejscu?

Po raz pierwszy opolscy samorządowcy z PiS dokonali zawierzenia gminy i całego powiatu Jezusowi Chrystusowi, gdy doszli do władzy. Było to w styczniu 2019 roku. Po ostatnich wyborach samorządowych Sławomirowi Plisowi udało się utrzymać stanowisko burmistrza Opola Lubelskiego, a Dariuszowi Piotrowskiemu stery starosty, ale na progu nowej kadencji potrzebę odnowienia zawierzeń poczuł już tylko jeden z nich.

Burmistrz odnawia akt zawierzenia

W niedzielę (12 stycznia) podczas sumy, która odprawiona została w kościele parafialnym w Opolu Lubelskim, burmistrz Sławomir Plis dokonał odnowienia Aktu Oddania Władz Samorządowych Jezusowi Chrystusowi przez Niepokalane Serce Maryi.

Zawierzał po raz kolejny miasto i gminę, którą kieruje. Zrobił to sam, klęcząc i odczytując treść aktu, w trakcie trwającej mszy. Udział w niej brali najbliżsi współpracownicy Plisa, radni, urzędnicy. Burmistrz Plis i jego zastępca siedzieli przed samym ołtarzem, w specjalnie zarezerwowanej na ławce.

Dlaczego po sześciu latach burmistrz Opola Lubelskiego zdecydował się na odnowienie zawierzenia?

- Jako osoba wierząca mam przekonanie, że każdy człowiek, a tym bardziej osoby pełniące istotne funkcje publiczne, potrzebują Opatrzności Bożej, aby dobrze i owocnie realizować powierzone im zadania. Akt zawierzenia dokonany został na początku poprzedniej kadencji w 2019 roku z mojej inicjatywy, dlatego szósta rocznica tego wydarzenia jest dobrym momentem na odnowienie aktu – odpisał na nasze pytanie Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego, który dziękuje księdzu proboszczowi Krzysztofowi Kozakowi za podjęcie tej inicjatywy i umożliwienie odnowienia aktu na niedziel-



12 stycznia 2025 rok. Burmistrz Opola Lubelskiego, Sławomir Plis, sam dokonał odnowienia Aktu Oddania Władz Samorządowych Jezusowi Chrystusowi przez Niepokalane Serce Maryi

nej mszy świętej oraz wszystkim mieszkańcom za obecność i wsparcie tej inicjatywy.

Starosta stoi w oddali

Na sumę, na której burmistrz Opola Lubelskiego dokonał ponownego zawierzenia gminy Chrystusowi, przyszedł również starosta opolski. Widzieliśmy go, gdy wchodził do kościoła.

Dariusz Piotrowski tym razem nie zajął miejsca obok burmistrza, w pierwszej ławce, jak było to w 2019 roku. Stał dalej.

Dlaczego starosta nie poszedł w ślady swojego partyjnego kolegi i nie dokonał razem z nim odnowienia aktu zawierzenia powiatu opolskiego Jezusowi Chrystusowi? Dariusz Piotrowski niechętnie na ten temat rozmawia.

- Powiat zawierzyłem w 2019 roku i to wystarczy – usłyszeliśmy od starosty Dariusza Piotrowskiego na korytarzu starostwa, czekając na wizytę u niego. Nie doszło do niej. Włodarz powiatu był bardzo zajęty. Piotrowski nie odpowiedział również na nasze pytanie, które wysłaliśmy do niego. A interesowało nas to, czy burmistrz Plis zaproponował mu wspólne odnowienie aktu zawierzenia.

Pytanie okazało się też niewygodne dla burmistrza Opola. Nie odpowiedział nam jednoznacznie.

- Zawierzenia dokonałem jako

burmistrz i akt zawierzenia dotyczył Gminy Opole Lubelskie, nie obszaru powiatu, za który odpowiada starosta – usłyszeliśmy od Sławomira Plisa.

Już im nie po drodze?

Ochłodzenie stosunków, jakie nastąpiło w drugiej kadencji między opolskimi samorządowcami, Sławomirem Plisem i Dariuszem Piotrowskim, da się zauważyć praktycznie na każdym kroku. I każdy, kto choć trochę interesuje się samorządem, nie ma wątpliwości, że drogi - nie tak dawno jeszcze serdecznych kolegów - rozchodzą się coraz mocniej.

Tąpnięcie nastąpiło po nieprzeprowadzonej przez starostę operacji związanej z rozszerzeniem Zarządu Powiatu o dwóch dodatkowych etatowych członków. Takie miały być wewnętrzne ustalenia w PiS. Ale Piotrowski pomimo ustaleń i nacisków ze strony partyjnych kolegów zrobił po swojemu. Ostatecznie Zarządu Powiatu nie rozszerzył – co poczynane zostało jako nieposłuszeństwo - a okroił liczbę członków z pięciu do trzech.

To nie spodobało się szefowi opolskich struktur Prawa i Sprawiedliwości, któremu Piotrowski zawdzięczać może to, że w pierwszej kadencji, choć nie był radnym powiatowym, to „namaszczony” został przez Plisa na urząd starosty.



13 stycznia 2019 r. Burmistrz Opola Lubelskiego, Sławomir Plis (od lewej) i starosta opolski, Dariusz Piotrowski wspólnie na jednej mszy zawierzyli gminę i cały powiat Jezusowi Chrystusowi

Odnowienie zawierzenia władz samorządowych Jezusowi Chrystusowi przez Niepokalane Serce Maryi

Niepokalana, Wszechpośredniczo Łask, nieba i ziemi Królowo, Ucieczko grzesznych i Matko nasza najmiłościwsza, ja, Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego, klękam przed Bogiem i Tobą, Maryjo, w obecności Aniołów i Świętych, aby oddać Twojemu Niepokalanemu Sercu władze samorządowe Gminy Opole Lubelskie, pracowników urzędu, radnych, przedstawicieli władzy bylej, obecnej i przyszłej. Oddaję Tobie wszystkich mieszkańców, ich rodziny, dzieci nienarodzone, instytucje, zakłady pracy, placówki oświatowo-wychowawcze, służbę zdrowia, parafie i duszpasterzy. Twojemu Niepokalanemu Sercu oddaję ich dusze i ciało, wolę i rozum, zmysły i pamięć oraz wszystkie ich myśli, plany, dobra duchowe i doczesne, przeszłość, teraźniejszość, przyszłość i całą wieczność. Niepokalane Serce Maryi, uwolnij i zachowaj wszystkich od zniewoleń demonicznych oraz ulecz wszelkie konsekwencje grzechów. Królowo Polski, Tobie powierzam rozwój naszego regionu, naszą miejscowość oraz świętość jej mieszkańców. Niepokalane Serce Maryi, niech za Twoim wstawiennictwem nasza społeczność lokalna rozwija się na chwałę Boga, Kościoła i Ojczyzny. Królowo Polski, rozporządzaj nią według zamiarów i planów miłości Bożej. Spraw, aby serca mieszkańców i władz otworzyły się na płomień miłości Twojego Niepokalanego Serca. Niech ono zatrumfuje w naszych sercach. Niech przez Twoje Niepokalane Serce Maryjo, na naszej ziemi wzrasta Królestwo Najświętszego Serca Jezusowego. Amen.

To ochłodzenie relacji między nimi przez wielu odbierane jest jako walka o pozycję lidera na prawicy.

Kiedyś zawierzali razem

Z inicjatywą zawierzenia wyszedł w 2019 roku Sławomir Plis. Wtedy też przyłączył się do niego Dariusz Piotrowski, starosta opolski.

Po akcie zawierzenia burmistrz twierdził, że nie powinno to dziwić nikogo, bo chrześcijanie stanowią zdecydowaną większość mieszkańców gminy, powiatu, a nawet kraju. Powoływał się też na

dawne przysłowie „Bez Boga ani do proga”.

I chociaż przekonywał, że z wydarzenia wielkiej tajemnicy nie robił, to informacje o nim pojawiały się (w tym roku również) wyłącznie w ogłoszeniach parafialnych. Ale, chociaż radni gminni i powiatowi poprzedniej kadencji oraz pracownicy urzędu o planach włodarza wiedzieli, to na stronie Urzędu informacji nie było. Jak mówił Sławomir Plis - ze względu na szacunek dla osób o innym wyznaniu. Jednak nie wszystkim ówczesnym radnym pomysł z zawierzeniem przypadł do gustu. Część z nich twierdziła, że powinni byli wcześniej przedyskutować to na se-

A co myślą mieszkańcy? W komentarzach pod naszym tekstem dotyczącym odnowienia Aktu Zawierzenia zawrzało...

Paweł:

Pan Burmistrz powinien berło trzymać, a nie jakiś tam mikrofon, nie sądzicie?

Monika:

Paweł, nie sądzimy.

Tomasz:

Lepiej niech się weźmie do roboty.

Marcin:

Masakra!!!! Polityczna pokazówka to jest obrażanie i wyśmiewanie prawdziwych katolików. Do czego są jeszcze w stanie wykorzystać Kościoł?

Iwona:

Kazanie, które głosił nasz proboszcz, też polityczne, aż nie chcę się chodzić na mszę. Potem dziwi się, że mało wiernych.

Wojciech:

O Mamuńciu!!!

Elżbieta:

Następny politykę w kościele urządzi.

sji. Ale byli i tacy, którzy gratulowali burmistrzowi i staroście odwagi.

Opolscy samorządowcy, chociaż swoje rządy od zawierzenia rozpoczęli, nie wpadli na taki pomysł pierwszy.

W 2014 roku podobną decyzję podjął też m.in. Jerzy Rębek, ówczesny burmistrz Radzyna Podlaskiego, ale on zawierzył Bogu tylko miasto.

Agnieszka Gołębiowska/
Agnieszka Ciekot - Hunek

Uszkodzeniu uległy budynki i mienie na prawie 20 nieruchomościach. O sprawie pisały największe krajowe media

Odkręciła gaz, by wysadzić bliskich w powietrze? Obrońca chce uniewinnienia, prokurator surowej kary za zabójstwo

Czy 43-letnia Anna T. powinna zostać ukarana za zabójstwo, jak domaga się tego prokurator? A może należy ją uniewinnić, jak przekonuje jej obrońca? Sprawę wysadzenia w powietrze domu w Puławach, w którym zginęła dwójka ludzi, rozstrzygnie sąd apelacyjny.



Tyle zostało z piętrowego domu przy ul. Krótkiej w Puławach. Prokurator: Anna T. odkręciła gaz i zainicjowała zapłon, by wysadzić w powietrze swoich bliskich

Rodzina nie utrzymywała żadnych relacji

Było jeszcze ciemno, kiedy przed godz. 6 rano okolicę na nogi postawił potężny wstrząs. Wkrótce okazało się, że 18 grudnia 2020 roku w piętrowym domu jednorodzinnym wybuchł gaz. Budynek został kompletnie zniszczony. Ucierpiały także sąsiednie domy, w których powylały okna, a w ściany powbiły się odłamki wyrzucanego siłą wybuchu gruzu.

Spod zgłiszczy domu przy ul. Krótkiej strażacy wyciągnęli 39-letnią wówczas Annę T. Kobieta miała rozległe poparzenia, ale była przytomna. Udało się ją uratować. Mundurowi znaleźli także ciała 75-letniego Henryka C. i 69-letniej Zofii C.

W domu, w którym doszło do wybuchu, mieszkali trzy osoby. Parter zajmowało starsze małżeństwo Zofii i Henryka C., a piętro Anna T. - bratanica Zofii C. Jak wynika z ustaleń śledczych, rodzina nie utrzymywała żadnych relacji.

W sierpniu 2022 roku Anna T. usłyszała zarzuty zabójstwa w zamiarze ewentualnym, sprowadzenia zagrożenia życia i zdrowia wielu osób oraz mienia wielkich rozmiarów. Trafiła do aresztu.

Prokurator dowodził, że Anna T. odkręciła kurek przewodu gazowego prowadzącego do kuchni, co spowodowało uwalnianie się gazu w znacznej ilości, a następnie zainicjowała zapłon. Doszło

do wybuchu, pożaru i zaważenia się budynku. Gruzem zostali przyśypani Zofia C. i Henryk C., co skutkowało ich zgonem. Zagrożone zostało życie i zdrowie ponad 20 osób przebywających w okolicznych budynkach. Uszkodzeniu uległy budynki i mienie na prawie 20 nieruchomościach.

Anna T. nie przyznała się - utrzymywała, że jedynie chciała zrobić sobie herbatę i niewiele więcej pamięta w związku z tym wydarzeniem.

Zagrożenie dla życia i zdrowia wielu osób

Wyrok w tej sprawie zapadł w lipcu ubr. Sąd Okręgowy



Proces ruszył w lipcu 2023 roku. Anny T. (na zdj.) nie doprowadzono wtedy do sali rozpraw, za to skontaktowano się z nią za pośrednictwem wideo łączenia z aresztem śledczym w Radomiu. Nie przyznała się do winy

w Lublinie stwierdził, że zdarzenie miało taki przebieg, jak ustalili śledczy. Anna T. została uznana za winną, lecz nie zabójstwa w zamiarze ewentualnym, jak domagał się tego prokurator, a sprowadzenia zagrożenia dla życia i zdrowia wielu osób oraz dla mienia wielkich rozmiarów. Kara dla obecnie 43-letniej Anny T. to dziesięć lat pozbawienia wolności. Na poczet kary zaliczono jej niemal dwuletni pobyt w areszcie.

Sąd stwierdził, że oskarżona w chwili czynu miała ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Nakazano poddać Anny T. terapii.

Na 43-latkę nałożono też obowiązek naprawienia szkody wobec ponad 20 poszkodowanych - to osoby fizyczne, ale też towarzystwa ubezpieczeniowe. Kwota opiewa na kilkaset tysięcy złotych. Do tego Anna T. ma zapłacić nawiązki dla pokrzywdzonych - w sumie 350 tys. zł dla czterech osób.

Uniewinnienie czy zaostrezenie kary?

Apelacje od wyroku wnieśli obrońca oskarżonej oraz prokurator.

Obrońca Anny T. zarzucił sądowi błąd w ustaleniach będący skutkiem niewłaściwej oceny do-

wodów. Ponadto zarzucił rażąco niewspółmierność kary, zwracając uwagę na to, że oskarżona w czasie zdarzenia miała w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu, a do tego sama w wyniku wybuchu odniosła obrażenia.

- Obrońca wniósł w apelacji o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od popełnienia zarzucanego jej czynu - wyjaśnia sędzia Magdalena Kuczyńska z Sądu Apelacyjnego w Lublinie.

Z kolei prokurator zarzucił sądowi błędy w ustaleniach i niewłaściwą kwalifikację prawną przypisanego oskarżonej przestępstwa - jego zdaniem Anna T. dopuściła się zabójstwa z zamiarem ewentualnym.

- Domaga się wymierzenia jej kary 25 lat pozbawienia wolności oraz dodatkowo orzeczenia wobec oskarżonej środka zabezpieczającego w postaci terapii, a także orzeczenia wobec niej obowiązku naprawienia szkody w stosunku do osób poszkodowanych - informuje sędzia Magdalena Kuczyńska.

Sprawę będzie rozstrzygał Sąd Apelacyjny w Lublinie. Początek procesu jeszcze w styczniu.

Dominik Smagała

Do wypadku doszło w terenie zabudowanym, na łuku drogi

Tragedia na drodze, nie żyje nastoletni pasażer auta. Kierowca był pijany, nie miał prawa jazdy

POWIAT RYCKI: Kierujący osobową kł zjechał na pobocze, a następnie uderzył w znak drogowy, przydrożne drzewo i ogrodzenie posesji. W wyniku zdarzenia śmierć na miejscu poniósł 19-letni pasażer. 27-letni kierujący, który trafił do szpitala, miał prawie promil alkoholu w organizmie i nie miał prawa jazdy.



Samochód zjechał na prawe pobocze drogi, po czym uderzył w znak drogowy, przydrożne drzewo i ogrodzenie posesji

cie, w terenie zabudowanym i na łuku drogi, kierowca stracił panowanie nad pojazdem. Policjanci wskazują, że kierowca najprawdopodobniej nie dostosował prędkości do warunków drogowych.

Efekt był taki, że samochód zjechał na prawe pobocze drogi, po czym uderzył w znak drogowy, przydrożne drzewo i ogrodzenie

posesji. - Niestety, w wyniku zdarzenia śmierć poniósł 19-letni pasażer pojazdu, natomiast 27-letni kierujący został przewieziony do szpitala z obrażeniami ciała - podał asp. Łukasz Filipek z Komendy Powiatowej Policji w Rykach.

Wpływ na to, że kł wypadła z drogi i doszło do tragedii z pewnością miały jeszcze inne

Świadek z samochodu unosiły się opary. Jeden z mężczyzn o własnych siłach wydostał się z auta

czynniki poza nadmierną prędkością pojazdu. Przede wszystkim to, że 27-letni kierowca był pijany - miał w organizmie prawie promil alkoholu. Na dodatek nie posiadał wymaganych uprawnień do kierowania.

Tuż po zdarzeniu funkcjonariusze zabezpieczyli miejsce wypadku. Droga została zablokowana i zorganizowano objazdy drogami lokalnymi. Czynności na miejscu były wykonywane pod nadzorem prokuratora.

- Na ten moment postępowanie jest prowadzone w sprawie, nikomu nie zostały postawione zarzuty. Badamy okoliczności zdarzenia - mówił w miniony piątek, 17 stycznia, prokurator Ziemowit Sułek, p.o. prokuratora rejonowego w Rykach. Zgodnie z tą informacją, postępowanie jest prowadzone w kierunku spowodowania wypadku komunikacyjnego, którego następstwem jest śmierć innej osoby. „Wspólnota” dotarła do jednego ze świadków, który jako jeden z pierwszych dotarł na miejsce zdarzenia.

- Wracałem z pracy. Przede mną zatrzymał się samochód. Zrobiłem to samo. Gdy wyszedłem, zobaczyłem uszkodzone auto, które według mnie uderzyło w drzewo, a następnie w płot. Podbiegłem na miejsce. Dowiedziałem się, że odpowiednie służby zostały

już powiadomione - mówi jeden ze świadków. Jak przyznaje, zauważył dwóch poszkodowanych. - Wszystko działo się chwilę wcześniej. Z samochodu unosiły się opary. Jeden z mężczyzn o własnych siłach wydostał się z auta. Pytał się, co się stało z jego kolegą. Młodszy z nich chyba jeszcze żył, ale widok nie był miły. Po jakimś czasie dotarła do mnie wiadomość, że nie przeżył - dodaje.

Świadek wypadku zaznacza, że w tym czasie warunki do poruszania się po drodze były w miarę dobre. - Droga była mokra, ale nie śliska. Moment takiego wypadku uświadamia każdemu, jak nasze życie jest kruche. Wydaje mi się, że to auto niedługo wcześniej jechało z naprzeciwka. Po chwili doszło do tragedii - kończy.

Dominik Smagała

Prokuratorskie zarzuty dla byłego dyrektora szpitala. Mirosław Makarewicz stanowczo się nie przyznaje

Prokuratura Okręgowa w Lublinie postawiła Mirosławowi Makarewiczowi, byłemu dyrektorowi szpitala w Lubartowie, dwa zarzuty. Za popełnienie zarzucanych czynów grozi kara do dziesięciu lat pozbawienia wolności. Podejrzany w rozmowie ze „Współnotą” odpowiada: Jestem niewinny!

Korespondencje trafiły do organów ścigania

Stery w szpitalu w Lubartowie Mirosław Makarewicz przejął w sierpniu 2021 roku, gdy ze stanowiska dyrektora zrezygnowała Sylwia Domagała. Początkowo Zarząd Powiatu Lubartowskiego (powiat jest organem tworzącym szpital i sprawuje nad nim kontrolę zarządczą) powołał go na p.o. dyrektora. Na początku 2022 roku Mirosław Makarewicz wygrał konkurs na stanowisko dyrektora szpitala. Zarząd Powiatu odwołał go natomiast w czerwcu 2023 roku. W ostatnich miesiącach urzędowania Mirosława Makarewicza na stanowisku dyrektora, w przestrzeni publicznej pojawiały się zarzuty o rzekome nieprawidłowości w funkcjonowaniu szpitala. Korespondencje m.in. od pracowników SPZOZ-u docierały zarówno do redakcji „Wspólnoty Lubartowskiej”, jak i różnych instytucji. W tym też do radnych Rady Powiatu Lubartowskiego, którzy pisma przekazali do prokuratury. W czerwcu 2023 roku pisaliśmy na łamach „Wspólnoty” o wszczęciu śledztwa w sprawie związanej z lubartowskim szpitalem przez miejscową prokuraturę. Chodziło wówczas m.in. o podejrzenie o niegospodarność, a konkretnie nadużywanie uprawnień oraz niedopełnianie obowiązków przez osoby związane ze sprawami mają-



Mirosław Makarewicz w rozmowie ze „Współnotą” stanowczo nie zgadza się z ustaleniami prokuratury. Zastrzega, że nie wywierał wpływu na wynik konkursu na udzielanie lekarskich świadczeń oraz nie wywierał presji na lekarzu



Agnieszka Kępka,
rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie
Zarzut: działał na szkodę SPZOZ w Lubartowie. To tak zwana zmowa przetargowa

kowymi SPZOZ-u w Lubartowie. W późniejszym czasie śledztwo przejęła Prokuratura Okręgowa w Lublinie. Z kolei w ub.r. dwa zawiadomienia do prokuratury po czynnościach w szpitalu w Lubartowie złożyła Najwyższa Izba Kontroli. Chodzi o nieprawidłowości w zakresie postępowań przetargowych oraz nierzetelności danych w księgach rachunkowych.

Prokuratura postawiła zarzuty

„Wspólnota” jako pierwsze medium ujawnia, że w związku z jednym z prowadzonych śledztw, Prokuratura Okręgowa w Lublinie postawiła Mirosławowi Makarewiczowi dwa zarzuty.

- Pierwszy dotyczy tego, że od grudnia 2022 roku do marca 2023 roku, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w celu wywarzenia bezprawnego wpływu na wynik przygotowywanego przetargu, wszedł w porozumienie z innymi osobami, co do warunków, na jakie miało być udzielone wskazane wyżej zamówienie, przez co działał na szkodę SPZOZ w Lubartowie. To tak zwana zmowa przetargowa - mówi prokurator Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Za taki czyn grozi kara do ośmiu lat pozbawienia wolności.

- Drugi zarzut dotyczy tego, że od grudnia 2022 roku do maja 2023 roku, będąc dy-

rektorem, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, działał na szkodę interesu prywatnego i publicznego w ten sposób, że wymuszał na lekarzu zorganizowanie przeprowadzenia zabiegów operacyjnych przez innych lekarzy, przez co przekroczył swoje uprawnienia - wskazuje Agnieszka Kępka. Taki czyn jest zagrożony karą do dziesięciu lat pozbawienia wolności. Jak przyznaje przedstawicielka prokuratury, postępowanie jest w toku i z pewnością jeszcze trochę potrwa.

Stanowisko Mirosława Makarewicza

Mirosław Makarewicz odniósł się do zarzutów w rozmowie ze „Współnotą”. Zgodził się, by pisać o nim z imienia i nazwiska oraz publikować jego wizerunek. Odnosząc się do pierwszego zarzutu, chce stanowczo podkreślić, że zapraszając wybitnej klasy specjalistę w dziedzinie urologii robotycznej z Lublina do współpracy z lekarzami oddziału urologii SPZOZ w Lubartowie, nie działał w celu odniesienia jakiegokolwiek korzyści majątkowej i nie wywierał wpływu na wynik przygotowywanego i przeprowadzanego konkursu na udzielanie lekarskich świadczeń zdrowotnych w zakresie zabiegów operacyjnych w oddziale urologicznym w Lubartowie. Chce podkreślić stanowczo, że konkurs przeprowadzała powołana przeze mnie komisja, która w protokole przeprowadzonego konkursu wskazała zwycięzcę konkursu. Dodam, że dla szpitala byłoby 55 proc. przychodu z wyceny każdej procedury, wykonywanej metodą laparoskopową. Zabiegi prostatektomii radykalnej wykonywane metodą laparoskopową skróciłyby pobyt pacjenta na oddziale, tym samym zmniejszając koszty dla szpitala, a wysoko płatne z NFZ procedury przyczyniłyby się do zwiększenia przychodów szpitala. Żaden

z lekarzy oddziału urologii nie posiadał kwalifikacji w zakresie operowania metodą laparoskopową prostatektomii radykalnej, stąd też inicjatywa, by specjalista przeprowadzający takie zabiegi tą metodą uczył tego dwóch lekarzy oddziału urologii. Następnie lekarze ci mogliby wykonywać te zabiegi samodzielnie - deklaruje Mirosław Makarewicz.

Były dyrektor stanowczo nie przyznaje się do popełnienia obu zarzucanych mu czynów.

- Odnosząc się do drugiego zarzutu, chciałbym w sposób stanowczy zaprzeczyć, bym wywierał presję na lekarzu z oddziału urologii, a tym bardziej nieprzedłużenia z nim kontraktu w SPZOZ w Lubartowie, przeprowadzania w szpitalu zabiegów operacyjnych prostaty, głównie metodą laparoskopową. Wręcz przeciwnie, zachęcałem lekarza do współpracy z wysokiej klasy specjalistą w zakresie urologii, w tym urologii robotycznej, ponieważ wykonywał on najwięcej zabiegów operacyjnych na oddziale w ciągu roku, będąc lekarzem kontraktowym. Uważałem, że ma potencjał i byłby najbardziej odpowiednim lekarzem do wykonywania takich zabiegów. Byłbym nieodpowiedzialnym menedżerem, gdybym chciał pozbyc się takiego lekarza z oddziału. Chciałem dodać, że lekarze oddziału urologii zatrudnieni na umowy o pracę wykonywali jak najmniej zabiegów, w przeciwieństwie do lekarzy zatrudnionych na kontraktach. Praca lekarzy zatrudnionych na kontraktach generowała dla szpitala większe koszty, niż lekarzy zatrudnionych na umowach o pracę. Zachęcałem więc lekarzy na umowach o pracę, by wykonywali więcej zabiegów, dzięki czemu szpital miałby większe przychody z tego tytułu. W mojej ocenie przyzwalanie na osiąganie korzyści przez lekarzy na kontraktach, którzy wykonywali więcej zabiegów od lekarzy

etatowych, było niedopuszczalne, poza wyjątkowymi sytuacjami. Tym bardziej że szukałem możliwości udzielania nowych świadczeń, które miały przynosić korzyści dla szpitala, a przede wszystkim dla pacjentów - wyjaśnia Mirosław Makarewicz w rozmowie ze „Współnotą”.

Inwestycje i długi

Za rządów Mirosława Makarewicza w szpitalu w Lubartowie przeprowadzono kilka istotnych inwestycji, m.in. zbudowano warty kilka milionów złotych zakład diagnostyki obrazowej z tomografem, aparatem RTG i rezonansem magnetycznym czy wyremontowano tlenownię i zakupiono nowy agregat prądowocowy. Odtworzył też zawieszony na wiele miesięcy oddział pediatryczny, a coraz większą popularnością wśród pacjentek w regionie cieszyła się lubartowska porodówka.

Z drugiej strony SPZOZ notował coraz większe straty finansowe, a co za tym idzie, szybko rosło zadłużenie jednostki. Taka sytuacja nie podobała się Zarządowi Powiatu, który w czerwcu 2023 roku odwołał Mirosława Makarewicza ze stanowiska. To spotkało się z oporem części załogi szpitala i niektórych mieszkańców powiatu. Urządziłi oni nawet protesty pod siedzibą Starostwa Powiatowego w Lubartowie.

Z tą decyzją nie mógł pogodzić się sam Mirosław Makarewicz. Zgłosił się on do zorganizowanego jesienią 2023 roku konkursu na stanowisko dyrektora szpitala w Lubartowie, ale komisja postawiła na innego kandydata - Artura Szczupakowskiego.

W ubiegłorocznych wyborach samorządowych Mirosław Makarewicz bezskutecznie ubiegał się o mandat radnego Sejmiku Województwa Lubelskiego z listy Lewicy.

Dominik Smagała

WSP

Witamy na świecie!



Antonina Litwinek
z tatą, Brzeziny,
gm. Lubartów
ur. 15 stycznia, g. 11:14,
2940 g, 55 cm
Rodzice: Patrycja i Cezary



Filip Dobrzyński,
Trzciniec,
gm. Lubartów,
ur. 17 stycznia, g. 10:57,
3,30 kg, 54 cm,
Rodzice: Emilia i Łukasz
Siostra: Kinga (6 lat)



Aleksander Dejko,
Skrobow, gm. Lubartów
ur. 15 stycznia, g. 18:49,
3230 g, 55 cm
Rodzice: Samanta i Damian
Rodzeństwo: Mikołaj (8 lat),
Filip (7 lat)



Nikoś Nowaczek z tatą,
Lubartów,
ur. 17 stycznia,
g. 22:32, 3350 g, 56 cm
Rodzice: Martyna
i Patryk (na zdjęciu)



Dominik Śmiech
z Parczewa,
ur. 16 stycznia, g. 17:14,
3980 g, 58 cm
Rodzice: Ania i Andrzej



Marianna Stępień,
Kulczyn - Kolonia,
pow. włodawski,
ur. 14 stycznia, g. 19:10,
3090 g, 53 cm
Rodzice: Ewa i Maciej



Małgorzata Borowiec,
Oszczepalin I,
pow. łukowski,
ur. 16 stycznia, 3,60 kg, 54 cm
Rodzice: Karolina i Tomasz

Życzenia Dzień Babci i Dziadka

Kochana Babciu, Kochany Dziadku!
Z okazji Waszego święta chcemy Wam podziękować za całe ciepło, troskę i miłość, które nam dajecie każdego dnia.
Babciu, Twoje obiady są zawsze wyjątkowe i pełne serca, a Twój śpiew sprawia, że w domu panuje radość i spokojny sen.
Dziękujemy też za wszystkie cukierki i prezenty, którymi nas rozpieszczasz.
Dziadku, dzięki Tobie w domu zawsze jest przytulnie i ciepło.
Podziwiamy, jak z sercem gotujesz rosółek, smażysz jajka i z jaką troską kołyszysz wózek, dbając o nas i o całą rodzinę.
Życzymy Wam dużo zdrowia, radości i wielu chwil pełnych uśmiechu.
Niech każdy dzień przynosi Wam same dobre chwile!
Z miłością – Wasze wnuki Laura i Nikoś
Kobiątka z Wąwolnicy



Wszystkiego najlepszego Dziadku Władku! Życzą wnuczki Agnieszka, Marta i Monika Gajda
Dziadek: Władysław Gajda, Tuchowicz

Droga Babciu, drogi Dziadku, chciałabym Wam wręczyć bukiet kwiatków. Lecz jest styczeń, kwiatków nie ma, więc Wam składam te życzenia: zdrowia, szczęścia, pomyślności, grzecznych wnuków i radości.
Życzy Marcelina Chojeka
Dziadkowie: Janina Chojeka, Nietrzeba. Andrzej i Krystyna Bełzek, Wrzółów

Kochana Babciu Agnieszko i Dziadku Tomku, wszystkiego najlepszego, dużo zdrowia i uśmiechu na twarzy.
Kochamy was!
Wnuczki: Iga i Pola Gawłowiec.
Babcia Agnieszka Maruszezowska i Dziadek Tomek Maruszezowski, Łuków

Kochana Babciu, niech zdrowie ci dopisuje, najmłodsze pokolenie mało dokazuje. Niech radość przynoszą małe rzeczy, a wszelkie smutki czas szybko zaleczy.
Życzą: Piotr, Paweł, Kuba, Szymon Śledź
Babcia: Monika Wereszczyńska, Kotonatki

Droga Babciu Marysiu, życzymy Ci dużo uśmiechu na twarzy, samych szczęśliwych chwil w Twoim życiu i wszystkiego Najlepszego. Kochamy Cię!
Wnuczki Iga i Pola Gawłowiec.
Babcia: Marysia Gawłowiec

Dziękuję za troskę i miłość. Bądźcie szczęśliwi i zdrowi.
Życzy: Alicja Domysławska
Dziadkowie: Jagoda i Henryk Domysławscy i Teresa Żięba, Dęblin

Babciu moja kochana, życzę ci, byś była uśmiechnięta od samego rana. Szczęścia, zdrowia i słodczy, by twe życie pozbawione było jakiegokolwiek goryczy.
Życzy: Izabella Śledź
Babcia: Kazimiera Fijołek, mieszka w Strzyżewie

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

Pochwalcie się swoim pupilem! Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:
1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji



Kora i Abi, Anna Furtak, Cegielnia



Sierściuch, Puszek, Judytka, Bogdan K., Bobrowniki



Lea, Wiktoria Kocyła, Majdan Krasieniński



Ewa Jaszczak



Karolina Jakubowska, Nana



Nela, Bambi, Weronika Jaroniec, Radzyń Podlaski

Udało się tylko w Kodniu i Łomazach. Kazimierz przez tydzień był wolny. Brakowało broni, planu

Noc styczniowa na Lubelszczyźnie i Po

Rozkaz rozpoczęcia walki zbrojnej zastał organizację konspiracyjną na Lubelszczyźnie i Południowym Podlasiu zupełnie nieprzygotowaną. Zdarzało się, że realizować go musieli ludzie, którzy nie mieli żadnych talentów i kompetencji wojskowych. Wśród pierwszych przywódców spisku i walki zbrojnej spotykamy w tym czasie głównie przedstawicieli inteligencji, drobnej szlachty, wolnych zawodów, duchowieństwa, a nawet uczniów. W niektórych miejscowościach wobec braku szans odstąpiono od planów, w kilku miejscach odniesione sukcesy nie dotrwały do świtu, w innych krew przelano zupełnie bez efektu. Kilka dni utrzymały się powstańcze rządy w części Nadbuża i na Powiślu.

Decyzję Komitetu Centralnego o rozpoczęciu powstania 23 stycznia do Lublina przywiózł komisarz województwa lubelskiego Leon Frankowski dopiero 18 stycznia. Zorganizowano wtedy w Lublinie w Hotelu Angielskim na Krakowskim Przedmieściu spotkanie liderów z całego regionu: m.in. Jana Bogdanowicza oraz księży Karola Mikoszewskiego, A. Słotwińskiego i S. Brzózki z powiatu łukowskiego. Następnego dnia ksiądz Baltazar Paśnikowski, dotychczasowy przywódca spisku, został aresztowany, podobnie jak jego najbliższy współpracownik, aptekarz Kazimierz Walentynowicz i kilka innych osób. Mimo że organizacja została niemal zdekapitowana, rozkaz Komitetu Centralnego zaczęto przekazywać do placówek terenowych. Kurierzy na miejscu spotykali się w najlepszym wypadku ze zdziwieniem adresatów, a częściej z przerażeniem. Dowództwo po Paśnikowskim objął zdolny i odważny adwokat Kazimierz Gregorowicz. Jego zastępcą został emerytowany urzędnik Apolinary Pluciński. Przynajmniej: militarnym sukcesem to nie pachniało.

Zaczęto się szykować, mimo że sami dowódcy w powiatach pisali do Gregorowicza, że „krok podobny uważają za najgubniejszy dla narodowej sprawy, że w obecnych okolicznościach nakaz do powstania jest zdradą, celem zniszczenia organizacji i narażenia



Kodeń był jednym z nielicznych ośrodków, gdzie plan ataku w Noc Styczniową został zrealizowany. Grób poległych znajduje się na cmentarzu katolickim

kraju na klęskę”. Podobnie sądził sam adresat.

Nieudany szturm w Lublinie

Najtrudniejsze zadanie stanęło przed powstańcami w stolicy województwa. Tutaj stacjonował najsilniejszy garnizon rosyjski. Żeby myśleć o sukcesie, trzeba było wspiąć się na najwyższy poziom i konspiracji i taktyki wojskowej. Nic takiego nie miało miejsca. Słabo uzbrojeni konspiratorzy ocenili, że realnym celem jest uderzenie na odwach mieszczący się w budynku dzisiejszego ratusza, aby zdobyć broń. Akcja ta jednak nie doszła do skutku. Aresztowanie dowódcy sprawiło, że powstańcy rozeszli się nad ranem do domów. Druga grupa spiskowców wyruszyła z klasztoru bonifratrów na załogę rosyjską w Lubartowie. Celem było zdobycie armat.

Dowódcą idącego z Lublina oddziału był mający staż w armii carskiej Michał Malukiewicz, późniejszy emigrant i żołnierz Komuny Paryskiej, pochowany w Ivry. Do starcia doszło w okolicach dzisiejszego rynku. Początkowo za powstańcami przemawiał atut zaskoczenia. Poszło na ostro, rozgorzał bój ręczny i na bagnety. Z każdą chwilą wojskowa dyscyplina, odruchy i lepsze uzbrojenie zaczęły przechylać szalę na korzyść rot w łomżyńskiego pułku piechoty. Oddział wycofał się w kierunku na Kurów, o zabranie żadnych armat oczywiście mowy nie było. Porażka była ewidentna. Miejscowi przywódcy zwątpili w możliwość dalszej walki, dotarło do nich, co znaczy starcie nawet najgorliwszych cywilów z regularnym wojskiem i zabrali się za granicę.

Dzielni księża z Łukowa - nie tylko Brzóska!

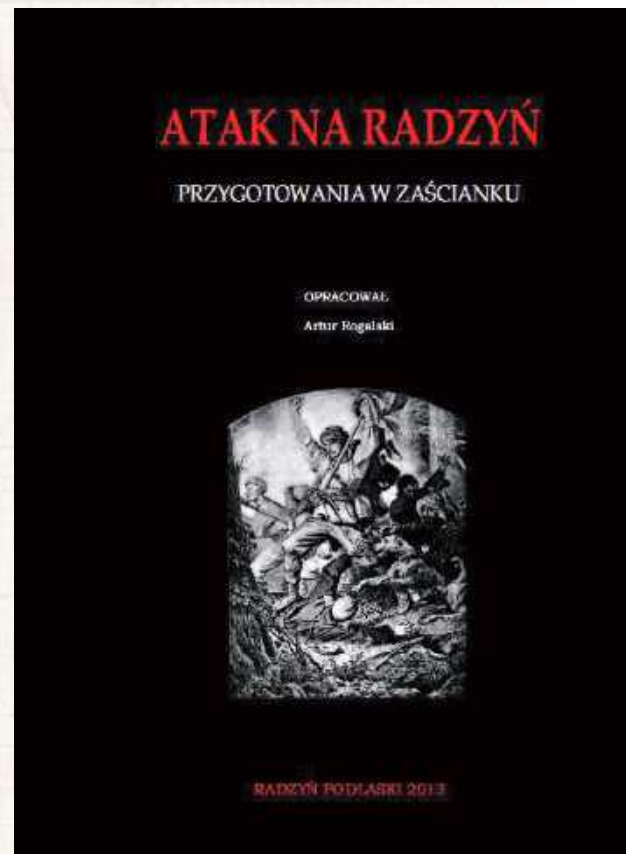
W Łukowie na czele konspiracji przedpowstaniowej stanęli dwaj księża. Pierwszym z nich był słynny Stanisław Brzóska, późniejszy kapelan wojsk powstańczych i generał. Drugim - należącego do zakonu pijarów Adam Słotwiński. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że to on wykazywał się większym zmysłem organizacyjnym i talentami przywódczymi. Weszli oni nawet w porozumienie z kilkoma oficerami rosyjskimi (część z nich to byli naturalnie Polacy!), które miało zagwarantować, że w kluczowych momentach będą maksymalnie nieudolnymi, a nawet po prostu zostaną w łóżkach. Operacja w Noc Styczniową nie była jednak dobrze skoordynowana. Atak prowadzony przez Gustawa Zakrzewskiego szybko się załamał. Moskale skoordynowali obronę wokół klasztoru bernardynów, który dla powstańców uzbrojonych w broń myśliwską i kosy okazał się twierdzą nie do zdobycia. Miasto pozostało w rękach Rosjan. O ile wojenne losy Brzóska i Zakrzewskiego są dość dobrze znane, o tyle warto poświęcić nieco uwagi księdzu Słotwińskiemu. Opatrzność obdarzyła go temperamentem zaskakującym u zakonnika. Przed wybuchem powstania styczniowego był sercem miejscowej konspiracji. Aresztowany i skazany na wywózkę do Rosji szybko wraca, rzucił się w wir przygotowań, więc za chwilę, zagrożony kolejnym aresztowaniem, musi uciekać. Przez Kraków i Wiedeń jedzie do Rzymu, tam od papieża dowiaduje się o wybuchu powstania, a od niektórych konfratrów o nieistotności występowania przeciw legalnie wybranej

władzy. Wraca do Krakowa, gdzie tamtejsze kolegium pijarskie zamienia w ośrodek wsparcia dla rebelii. Kiedy Austriacy stracili cierpliwość, stamtąd też musi wiać. Po przegranej przez Francję wojnie z Prusami wraca do Krakowa, gdzie odbudowuje prowincję pijarską i znajduje nową pasję: angażuje się we wsparcie prześladowanych w Kongresówce unitów.

Nocny szturm na Radzyń

Na Podlasiu strategicznym celem zajęcia Radzyna, Międzyrzecza, Kodnia, Kocka, Parczewa i Włodawy było odcięcie komunikacji i zaplanowanie nad szlakami przemieszczania wojska między Kongresówką a Rosją.

Operacją w Radzynie dowodził rezydujący na co dzień w Horostycie (dziś powiat włodawski) Bronisław Deskur. Zaczęło się od nocnego pobłogosławienia powstańców w unickiej wtedy cerkwi i ruszono na miejsce zbiórki na szosie między Wohyniem a Radzynie. Na początku część powstańców się spóźniła, kilku innych stawiało się w stanie wskazującym, że animuszu dodawali sobie gorzałką. Potem sama realizacja też roiła się od błędów: dowodzący mieszczanami Pyrkosz wdał się w długie dyskusje z rosyjskim dowództwem, co pozwoliło nie tylko na zorganizowanie obrony, ale i skutecznego kontrataku. Wprawdzie sam Deskur zdobył park artyleryjski, jednak okazało się, że nie ma koni, żeby zdobyć go odciągnąć. Po całonocnej strzelaninie powstańcy musieli się wycofać w nieładzie. Bój ten obrósł legendą, po latach opisywał go nawet obszernie sam Józef Piłsudski, trudno jednak zakwalifikować go jak sukces.



Opowieść Piłsudskiego o ataku na Radzyń niegdyś znana była w całej Polsce, bo czytały ją dzieci w szkole



Aleksander Szaniawski poprowadził udany atak na Łomazy. Poległ kilka tygodni później pod Sycyną, pochowany jest w podziemiach kościoła św. Anny w Białej Podlaskiej

Atak na Łomazy - sukces Tatarów!

Uderzeniem z zaskoczenia miał dowodzić Gustaw Nowakowski, ale ostatecznie atak poprowadził Aleksander Szaniawski. Stanął on na czele oddziału złożonego z miejscowych mieszczan, włościan z jego wsi Krasówki oraz części szlachty z pobliskich Huszczy i Wiek, które - w dużej części

dzięki zaangażowaniu miejscowego proboszcza - stały się poważnym ośrodkiem rekrutacji. Na miejscu zbiórki stawili się też wiedzeni przez Macieja Tupalskiego i imama Macieja Okmińskiego Tatarzy ze Studzianki. Atak powiódł się znakomicie - zdeorientowani Moskale wycofali się praktycznie bez jednego wystrzału, odchodząc na Białą i Międzyrzec. Trzy dni później, 26 stycznia,

WSP

i kompetentnych dowódców

Podlasiu – bohaterowie drugiego planu

Rosjanie próbowali odzyskać miejscowość, w której utracili jeńców i dużo sprzętu, ale zostali odparci.

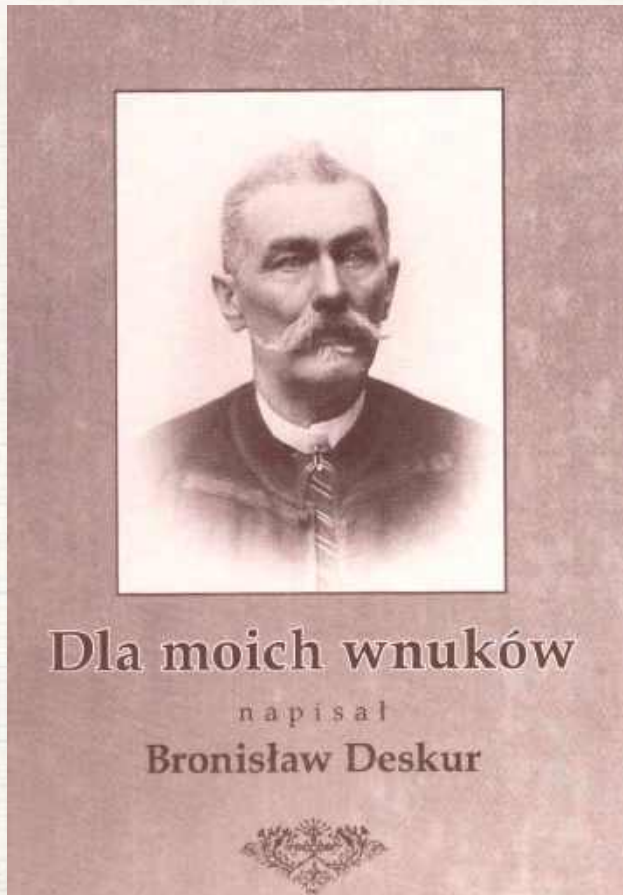
Część Tatarów na dłuższy czas zakotwiczyła w powstańczych oddziałach, z jednej strony zarabiając na szacunek wśród potomnych, z drugiej strony na wysokie wyroki zsyłki. Wymienić tu należy m.in. **Stefana Tupalskiego**, który uciekł z Sybiru, ale do Studzianki nie wrócił i skrył się w Paryżu. Podobny los, wedle niektórych, nie do końca pewny spotkał Tupalskiego i Okmińskiego: po powstaniu skonfiskowano ich majątki i zesłano na Sybir, skąd zbiegli i po kilkunastu tygodniach dotarli do Studzianki. Ponoć niedługo cieszyli się wolnością, gdyż krótko potem obaj zmarli. Dopiero w 1878 r. pieszo z Syberii wrócił inny zesłaniec, **Amurat Azulewicz**, którego jedynym marzeniem było umrzeć na pozostawionych w Studziance trzech arszynach ojczystej ziemi.

W Kodniu Rosjan zaskoczono

Równie dobrze poszło innemu oddziałowi w Kodniu. Wprawdzie **Roman Rogiński** na dowódcę w tym rejonie mianował **Bolesława Grubeckiego**, ale faktycznie jednak liderem partii był dawny oficer carski **Paweł Necki**. W lesie „Borek” koło Kodnia zgromadziło się ok. 250 powstańców, głównie mieszczan z samego Kodnia i drobnej szlachty z Tucznej. O sukcesie zadecydowało zaskoczenie: ani w centrum, gdzie stała artyleria, ani w rejonie zamku, gdzie były koszary, ani w rejonie mostu Rosjanie nie postawili zorganizowanego oporu. Brawurą wykazał się sam dowódca: na początku ataku sam zastrzelił wartownika, po czym na pułkowym bębnie sam zaczął wybijać sygnał do odwrotu, co zdezorientowało żołdatów. Wycofali się, pozostawiając powstańcom pułkową kasę, 300 karabinów oraz tracąc kilkunastu zabitych i rannych oraz ponad 50 jeńców.

Nieudany atak na Końskowolę

Dzielni studenci z Instytutu Politechnicznego i Rolniczo-Leśnego z Puław planowali zaatakować Końskowolę. Złożyli przysięgę w Świątyni Sybilli. Na miejscu było nawet paru chłopów, ale ci zobaczywszy stan uzbrojenia młodzieży, wykazali się zdrowym rozsą-



Szczegółowy opis bitwy i całej kampanii zostawił **Bronisław Deskur**, pierwszy dowódca powstania w powiecie radzyńskim

kiem i cichcem się rozeszli. Wskutek zdrady na „Puławiaków” wróg czekał gotowy do obrony. Na drogach dojazdowych rozstawili posterunki, nawet działa, w teren poszły patrole. Gdyby nie przytomna reakcja 18-letniej **Elżbiety Mullerówny**, która przez noc pognęła w kierunku na Puławę i w ostatniej chwili ostrzegła oddział o zasadzce, skończyłoby się znacznie gorzej niż nerwowym odwrotem. Najpewniej w tym właśnie momencie, po kilku godzinach na stycziowym, nocnym mrozie, części ze studentów entuzjazm przeszedł i pod namowami co bardziej lojalistycznie nastawionych profesorów wrócili do akademii. Reszta w okolicach Kurowa razem z oddziałem spod Lubartowa złożyła nową formację, która utrzymała się dość długo.

Kazimierska Republika Powstańcza

W Kazimierzu zebrali się idące z różnych stron grupy, które w zasadzie powstawały dopiero w Noc Stycziową. Co najgorsze stało się jednak na początku. Komendę nad nimi objął były porucznik armii carskiej, **Antoni Zdanowicz**, burmistrz Markuszowa. Problemem był zupełny brak kompetencji. Nie miał on pojęcia o organizacji, walkach partyzanckich. Nie radził też sobie z karnością w obozie ka-

zimierskim. Najwięcej kłopotu sprawiali mu zawsze studenci z Instytutu Puławskiego. Prawdopodobnie młodzież nie darzyła zaufaniem nałogowego pijanicy.

Przez ponad tydzień istniała „Kazimierska Republika Powstańcza”. Powstańcy byli skromnie uzbrojeni w broń myśliwską, strzelby, stare pistolety, kosy. Dowódca zdecydował się 1 lutego 1963 roku na przejście na drugą stronę Wisły, aby uniknąć podjęcia otwartej walki z nadchodzącym silnym oddziałem podpułkownika Miednikowa. Ten sprawny dowódca poszedł za nimi krok w krok i upewniał się, że nie ma przed sobą znaczącej siły. Następuje pościg. Pod Słupczą, niedaleko Sandomierza, dochodzi do poważnej klęski powstańców. Ciężko ranny naczelnik **Frankowski** dostaje się do niewoli. Zdanowicz wraz z pozostałymi powstańcami kapituluje. Ostatecznie uniknął kary śmierci, ułaskawiony został zdegradowany i skazany na dwadzieścia lat ciężkich robót. W

Nie udało się zaatakować Chełma

Konspiratorzy z okolic Łęcznej zamierzali zaatakować Chełm. Na czele organizacji stali bracia **Kazimierz** i **Jan Bogdanowiczowie** z Nadrybia. Pierwszy z nich akurat siedział w carskim więzieniu, co



Kazimierz Bogdanowicz (na zdjęciu w czasie zsyłki do Rosji, siedzi z piórem w ręku) jeszcze tygodnie przed Nocą Stycziową zaczął formować własny oddział, nie szczędząc własnych nakładów. Umundurował i - niestety tylko częściowo... - uzbroił 400 pieszych i około 50 kawalerzystów. Nie udało się zaatakować Chełma i partia została dość szybko rozbita, jednak legenda o dzielnym dowódcy przetrwała długo po jego śmierci



Dowódcą i siłą napędową konspiracji na Lubelszczyźnie był 21-letni **Leon Frankowski**. Mimo młodego wieku wykazywał się wielką charyzmą i talentem organizacyjnym. Pojmany przez Moskali został powieszony w Lublinie. Mógł uniknąć tego losu, bardzo zabiegała o to rodzina, ale kategorycznie odmówił jakiegokolwiek współpracy z Rosjanami

przypuszczalnie uratowało mu życie. Drugi zebrał oddział i w nocy poprowadził go na obronę pozycję, jednak już kilka kilometrów od miasta, przypuszczalnie na skutek donosu, wpadli w zasadzkę i trzeba było ratować życie. **Bogdanowiczowi** udało się cudem uciec, szybko sformował kolejny oddział, z którym przez kilka tygodni manewrował na wschód od Lublina, jednak po miesiącu został pojmany i rozstrzelany.

Miał być szturm, nie było...

W planach było zaatakowanie również garnizonów w Parczewie, Białej i Międzyrzeczu. W pierwszej z tych miejscowości dowodzić miał **Roman Rogiński**, ale wobec faktu,



Adam Chmielowski studiował w Puławach i poszedł do powstania. W walkach stracił nogę. Potem był wybitnym malarzem, a po przejściu duchowej przemiany został zakonnikiem, który jako **Brat Albert** został opiekunem biedaków i katolickim świętym

że Rosjanie zostali ostrzeżeni i przygotowali obronę, odstąpił od ataku. Pod Międzyrzeczem z kolei **Karol Krysiński** ostatecznie nie zebrał partii powstańczej. Mający dowodzić w Parczewie **Rajmund Krasowski** i **Stefan Drewnowski** stwierdzili, że Rosjanie są przygotowani do obrony i rozpuścili oddział, sami zaś ostatecznie udali się w kierunku Radzyna. Tam wpadli w ręce wroga i po trzech tygodniach zostali straceni. Nie było oczywiście mowy o szturmie Ryk czy Dębina: bliskość potężnej twierdzy i garnizonu sprawiała, że jakiegokolwiek działania miałyby cechy szaleństwa.

Z artykułu Józefa Sobczyka w Roczniku Lubelskim:

Przeglądając wykazy aresztowanych za udział w powstaniu oraz wziętych do niewoli w Lubartowie, pod Słupczą i Fajslawicami, widzimy w nich wielu robotników i rzemieślników z Lublina. Są tam nazwiska: stolarzy, rzeźników, szewców, krawców, kowali, subiektów sklepowych, drukarzy oraz służby domowej. Z tej ostatniej grupy społecznej nawet kobiety brały udział w powstaniu. Do walczących z bronią w ręku należy zaliczyć przede wszystkim służącą, **Barbarę Sobczakównę**. Gdy wybuchło powstanie, miała zaledwie 17 lat i na utrzymaniu matkę. Mimo to włożyła mundur i walczyła kolejno w trzech oddziałach partyzanckich. W jednej z bitew pchnięta kilkakrotnie bagnetem dostała się do niewoli, a potem poszła na Sybir.

Z pamiętnika Deskury o ataku na Radzyń:

Pyrkosz obsadził dom kwatery oficerskiej tylko od ulicy, wszedł z kilkoma powstańcami do środka i miał dłuższą przemowę do zebranych tam oficerów. **Borozdyn**, naczelnik batalionu znał się dobrze z **Pyrkoszem**, zaproponował mu, aby się z nim napił, a później wszyscy połączyli się z powstańcami. W trakcie tego szepnęła służącemu, aby ten wyskoczył oknem na nieobsadzone podwórze i przyprowadził najbliższą stojącą kompanię wojska. Za chwilę też Moskale rozbili garstkę ludzi **Pyrkosza**, a wpadłszy do środka kwatery, zakłuli go wraz z towarzyszącymi mu powstańcami.

Gimnazjaliści w Powstaniu

W Gimnazjum Gubernialnym w Lublinie liczba uczniów w pierwszych tygodniach powstania gwałtownie spadła z 706 do 340 osób, a zatem zmniejszyła się niemal o połowę (48 procent). Część z nich zabrali sami rodzice, ale większość to ochotnicy do oddziałów powstańczych.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Górnik zaczął od rozgromienia Avii

Bardzo wysokim zwycięstwem zaczęli serię sparingów piłkarze pierwszoligowego Górnika. Łęcznianie pokonali trzeciologową Avię aż 7:0.

Do wspólnych treningów piłkarze Górnika wrócili 8 stycznia. Dzień później zawodnicy przeszli testy i badania. 18 stycznia, w premierowym sparingu, podopieczni trenera Pavola Stano podjęli trzeciologową Avię Świdnik.

Sobotni mecz, który rozegrano w wymiarze czasowym cztery razy po 30 minut, na boisku ze sztuczną nawierzchnią w Milejowie, zawodnicy Górnika rozpoczęli bardzo dobrze. Po kwadransie łącznianie prowadzili 2:0, bo do siatki Avii trafili Przemysław Banaszak i Damian Warchoń. Pod koniec drugiej kwarty na 3:0 podwyższył Kamil Orlik. W trzeciej części meczu na listę strzelców wpisał się Marcel Masár, Solo Traoré i Fryderyk Janaszek. W ostatniej odsłonie wynik na 7:0 ustalił Traoré. Na boisku zameldowali się dwaj zawodnicy Akademii Górnika - Kuba Wilk i Alan Duma.

Po trudnym tygodniu większość zawodników otrzymała 60



Dwa gole w premierowym sparingu Górnika strzelił Solo Traoré. Zawodnik z Hiszpanii w pierwszej części sezonu zaliczył jedynie trzy występy w zielono-czarnych



Z pierwszym zespołem trenuje pięciu zawodników Akademii Górnika Łęczna: Alan Duma, Patryk Pastusiak, Erwin Stadnicki, Michał Wachowicz i Kuba Wilk

minut i cieszą się, że nikt nie doznał jakiegś poważniejszej kontuzji. Przeprowadziliśmy kilka rozszad w ustawieniu, a niektórzy zagraли nie na swoich nominalnych pozycjach. Otrzymałmismy też wyniki testów, które przeprowadziliśmy na początku tygodnia i jesteśmy zadowoleni - podsumował trener Pavol Stano, cytowany przez oficjalną stronę internetową klubu.

„Górnicy” mają przed sobą jeszcze cztery sparingi. Łęcznianie sprawdzą się na tle Legii Warszawa

(24.01.), Stali Rzeszów (29.01.), FC ViOn Zlaté Moravce (1.02.) i Zagłębia Sosnowiec (8.02.).

W odróżnieniu od znacznej części ekip z Betclit 1. Ligi, Górník nie pojedzie na zgrupowanie - ani krajowe, ani zagraniczne. Jak na razie jedynym oficjalnie potwierdzonym ruchem transferowym w kadrze Górnika jest powrót Huberta Turskiego do Pogoni Szczecin. Łęczyński klub skorzystał z opcji skrócenia wypożyczenia napastnika do zielono-czarnych.

Górník Łęczna - Avia Świdnik 7:0

Bramki: Banaszak 6', Warchoń 15' (k), Orlik 57', Masár 69', Traoré 78', 106', Janaszek 84' (k).

Górník: (I i II kwarta) Pindroch (31' Kostrzewski) - Szczytniewski, Barauskas, Szabaciuk, Zbozień, Deja (31' Ahmedov), Spáčil, Orlik, Warchoń (31' Żyra), Ogaga, Banaszak. (III i IV kwarta) Olszak (91' Wilk) - Grabowski,

Broda, de Amo, Bednarczyk, Ahmedov (70' Steszuk), Janaszek, Żyra (70' Roginić), Traoré, Litwa, Masár (91' Duma).

Avia: (I i II kwarta) Murawski - Zagórski, Letkiewicz, Kursa, Machała, zaw. testowany (31' Zawadzki), Uliczny, Tkaczyk, Marek, Zuber, Maj. (III i IV kwarta) zaw. testowany - Dobrzyński, Arak (91' zaw. testowany), Rozmus, Popiolek, Zawadzki (91' zaw. testowany), Kalinowski, Remeniuk, Donda, Małecki, Paluchowski.

ZAGRAJĄ W NIEDZIELĘ

Wiadomo już, kiedy dokładnie Górník rozpocznie ligowe granie w 2025 roku. Departament Rozgrywek Krajowych PZPN wyznaczył terminy rozegrania meczów 20. kolejki Betclit 1 Ligi. Górník zagra z ŁKS-em Łódź 16 lutego (niedziela), o godz. 14.30. Transmisję tego spotkania przeprowadzi TVP Polonia

Dominik Smagała

Wisła górą. Kolejni odeszli

Piłkarze z Puław mają za sobą pierwszy mecz kontrolny. Podopieczni Macieja Tokarczyka zmierzli się ze Świdniczką Świdnik. Wisła wygrała 1:0 po trafieniu głową Marcina Stromeckiego.

W pierwszej połowie zespoły miały swoje okazje, chociaż groźniejsi byli Wiślaczy. Raz dobrze końcami palców interweniował były bramkarz Wisły - Paweł Socha, a kilka minut później gospodarze zdobyli drugiego gola, ale arbiter zasygnalizował spalonego. W odpowiedzi bardzo groźnie uderzał Mikołaj Kosior, który również bronił barw „Dumy Powiśla”.

W drugiej połowie wystąpiła nowa „jedenastka” złożona głównie z młodych zawodników i pierwsze minuty należały do gości. Najbliższy gola byli po rzucie wolnym i strzale głową, ale dobrze na linii interweniował Jan Szpaderski. Świdniczanin trafił także w poprzeczkę. Następnie przewagę osiągnęli młodzi gracze z Puław, którzy stworzyli kilka bardzo groźnych okazji, ale dwukrotnie przed wyższą po-



Wisła zaczęła okres przygotowawczy od wygranej

rażką przyjezdnych uchronił bramkarz.

Wisła Puławy - Świdniczanka Świdnik 1:0 (1:0)

Bramka: Stromecki 23'.
Wisła (skład wyjściowy): Szpaderski - Waliś, Kabaj, Stromecki, Kargulewicz, Kuchmoch, Łuczuk, Szymanek, zaw. testowany I, zaw. testowany II, zaw. testowany III. Po przerwie zagraли zawodnicy testowani.

Grali mniej i odeszli

Znamy kolejne nazwiska zawodników, którzy opuścili Wisłę Puław.

W zespole z Puław nie będzie występował Oskar Fyk. 19-latek zaliczył zaledwie dwa mecze. Z Chojniczanką Chojnice oraz Zagłębiem II Lubin zagrał łącznie 65 minut.

W ekipie nie będzie grał Maciej Kiełkucki. 21-letni pomocnik, który wcześniej występował w Chojniczance Chojnice rozegrał zaledwie dwa spotkania w barwach Wisły. Co ciekawe, wystąpił w meczach o punkty oraz Pucharze Polski przeciwko właśnie Chojniczance. Na boisku przebywał kilkanaście minut.

W zespole z Puław zabraknie gracza pochodzącego z Tanzanii. Jussuf Nassor Mwinyi przyszedł do Wisły

PLAN SPARINGÓW WISŁY

1:0 Świdniczanka
25.01., Pogoń Siedlce
01.02., Avia Świdnik
08.02., Stal Rzeszów
12.02., Broń Radom
15.02., Korona II Kielce
22.02., Resovia Rzeszów
22.02., Żąbkovia Żąbki

ze Stali Jasień. W rundzie jesiennej zagrał osiem meczów (204 minut) w II lidze, za każdym razem pojawiając się na boisku w drugiej połowie.

Z zespołem pożegnał się Wiktor Gaszyk. 21-letni bramkarz przeniósł się do Dumy Powiśla z Polonii Trzebnica, z którą grał we wrocławskiej Klasie Okręgowej. Jesienią był zmiennikiem Jana Szpaderskiego. Nie zdołał zaliczyć debiutu w meczu o punkty.

Decyzję o rozstaniu się z: Fykiem, Kiełkuckim, Gaszykiem oraz Mwinyi podjął sztab szkoleniowy.

Wielka strata Wisły



Bartosz Guzek rozegrał 15 meczów (1256 minut) w barwach Dumy Powiśla. Zdobył cztery gole

Piłkarze z Puław stracili bardzo ważnego zawodnika.

Bartosz Guzek, który jesienią występował w Wiśle Puławy, został wypożyczony z Miedzi Legnica do Olimpii Grudziądz. 22-letni napastnik rozegrał 15 meczów (1256 minut) w barwach Dumy Powiśla. Zdobył cztery gole. Co ciekawe, Guzek zdobył gola dla Wisły w meczu z Olimpią. Nasi wygrali 3:2, a były już gracz puławian trafił na wagę trzech punktów.

Guzek to drugi bardzo ważny gracz Wisły w pierwszej części sezonu. Wcześniej odszedł Marcel Zyła, który związał się z Chojniczanką Chojnice.

Jak wygląda tabela?

Kilka dni temu informowaliśmy, iż Wisła Puławy została ukarana odjęciem dwóch punktów.

Jak w tym momencie wygląda tabela II ligi? W zestawieniu uwzględniona jest również kara Skry Częstochowa, której w sumie zabrano osiem punktów.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Pogoń Grodzisk Maz.	19	49	41:12
2.	Wierzyta Kraków	19	45	45:10
3.	Polonia Bytom	19	41	39:17
4.	Chojniczanka Chojnice	19	34	24:15
5.	Zagłębie Sosnowiec	19	29	28:29
6.	KKS Kalisz	19	29	19:20
7.	Hutnik Krasków	19	29	25:33
8.	Świt Szczecin	19	27	28:29
9.	Resovia Rzeszów	19	24	27:32
10.	Podbeskidzie Bielsko-Biała	19	23	22:24
11.	ŁKS II Łódź	19	23	22:29
12.	Wisła Puławy	19	20	26:38
13.	Olimpia Grudziądz	19	19	24:27
14.	Rekoria Bielsko-Biała	19	17	29:38
15.	GKS Jastrzębie	18	16	19:22
16.	Zagłębie II Lubin	19	15	30:37
17.	Skra Częstochowa	19	12	18:34
18.	Olimpia Elbląg	18	11	16:36

mp

mp

mp

WSP

Nowy piłkarz w Motorze Lublin

Ciekawe wzmocnienie w szeregach lubelskiego Motoru. Do zespołu żółto-biało-niebieskich dołączył były młodzieżowy reprezentant Belgii, Hervé Matthys.

Nowy piłkarz zespołu trenera Mateusza Stolarskiego mierzy 186 cm wzrostu i występuje na pozycji środkowego obrońcy. Jego transfer został sfinalizowany na dwa dni przed 29. urodzinami Matthysa. Do tej pory belgijski zawodnik grał wyłącznie we własnej ojczyźnie oraz w Holandii. Przywdziewał trykot młodzieżowych zespołów Club Brugge i Anderlechtu Bruksela. W drugim z wymienionych klubów zaliczył także 14 spotkań w seniorach. Matthys grał także dla KVC Westerlo, FC Eindhoven, Excelsioru Rotterdam, ADO Den Haag, a od poło-



Na zdjęciu Hervé Matthys

wy 2022 roku Beerschot VA. W obecnym sezonie zaliczył jedenaście meczów w Jupiler Pro League, w których zanotował bramkę oraz asystę. Teraz zdecydował się na dużą zmianę i przenosiny do

Polski, do drużyny ekstraklasowego beniaminka. Były młodzieżowy reprezentant Belgii podpisał kontrakt do 30 czerwca 2026 roku, z opcją przedłużenia o kolejnych 12 miesięcy. Kwota odstę-

nego nie została ujawniona, ale serwis Transfermarkt mieściac temu wyceniał wartość rynkową doświadczanego defensora na 750 tysięcy euro. Lubelski klub dokonał w styczniu już czterech transferów. Oprócz Matthysa do składu żółto-biało-niebieskich dołączyli obrońca Bright Ede, bramkarz Gasper Tratnik oraz pomocnik Franciszek Lewandowski. W najbliższym czasie szereg „Motorowców” powinien także zasilic nowy napastnik. Powrót do ligowych zmagañ czeka lublinian 1 lutego. Aktualnie Motor przebywa na zgrupowaniu w Turcji. W minionym tygodniu rozegrał tam sparing z węgierskim zespołem MTK Budapest, który zakończył się remisem 1:1. Bramkę dla ekipy z Koziego Grodu zdobył Kacper Wełniak.

Karol Kurzępa

Siatkarze pokazali charakter

Blisko niespodziewanej ligowej porażki była Bogdanka LUK Lublin. Żółto-czarni zaliczyli w Suwałkach znakomity powrót do gry od stanu 0:2.

Miejscowi wygrali dwa pierwsze sety starcia kolejno 25:23 i 25:21. Wówczas rozpoczęła się pogoń zespołu z Lublina i w trzecim secie udało się wygrać w bardzo dobrym stylu. Konkretnie to 25:18, co dało nadzieję przed kolejną partią. W niej sytuacja była jednak bardzo trudna, bo gospodarze dość szybko objęli prowadzenie i w pewnym momencie odskoczyli nawet na siedem punktów. Wówczas wydawało się, że losy meczu są przesądzone.

LUK błysnął jednak w samej końcówce, w której odrobił pięciopunktowy deficyt i nawet nie dopuścił przeciwników do piłki setowej. Duża w tym zasługa

świetnie serwującego Wilfredo Leona. Żółto-czarni doprowadzili do tie-breaka. W decydującym secie gra toczyła się punkt za punkt. Nawet w decydującym momencie żaden z zespołów nie był w stanie odskoczyć, a oba zmarowały piłkę meczową. Finalnie przy wyniku 18:17 perfekcyjnie po rękach rywali trafił Leon i uratował LUK-owi zwycięstwo.

Ślepsk Malow Suwałki - Bogdanka LUK Lublin
2:3
(25:23, 25:21, 18:25, 23:25, 17:19)

Lublin: Komenda, Sasak 23, McCarthy 1, Grozdanow 8, Leon 23, Tuinstra 17, Thales (libero) oraz Nowakowski 9, Sawicki 2, Malinowski, Czyrek (libero), Zając, Wachnik

Kacper Ciuksza

Kolekcjoner medali objął zespół koszykarek

Poznaliśmy następcę Krzysztofa Szewczyka na stanowisku głównego szkoleniowca koszykarek Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin. Od 13 stycznia zespół biało-zielonych prowadzi Karol Kowalewski.

Do Lublina trafił więc selekcjoner kadry narodowej kobiet, który przez ostatnich siedem lat pracował w KGHM BC Polkowice, początkowo jako asystent, a następnie pierwszy szkoleni-



Karol Kowalewski

wiec. Pod jego wodzą „Pomarańczowe” dwukrotnie wywalczyły mistrzostwo kraju, a dwa razy zdobyły srebrny medal. Wygrały także trzy Puchary Polski i dwa Superpuchary. Te rezultaty budzą respekt, zwłaszcza biorąc

pod uwagę fakt, że mówimy o niespełna 36-latku. Kowalewski odszedł z Polkowic, ponieważ tamtejszy klub jest na skraju upadku w wyniku problemów finansowych. - Nie ukrywamy, że musimy mówić wprost, że i klub, i my jesteśmy ambitni, więc będziemy zawsze walczyć o najwyższe cele. Zdajemy sobie sprawę, jak liga jest wyrównana w tym sezonie i ostatnie mecze też to pokazują. Na pewno każde najbliższe spotkanie będzie dla nas najważniejsze - przyznał nowy szkoleniowiec AZS UMCS.

Trener przybył do lubelskiego klubu razem z Wojciechem Eljaszem-Radzikowskim, który - wzorem poprzednich lat w Polkowicach - będzie jego pierwszym asystentem także w nowym miejscu pracy. W sztabie pozostanie ponadto Marek Lebieździński, który pełni także funkcję koordynatora grup młodzieżowych. Wszyscy dotychczasowi członkowie kadry trenerskiej zachowali swoje stanowiska. W swoim debiucie na ławce akademickich Kowalewski bez większych problemów pokonał KS Basket Bydgoszcz. Celem

akademiczek na pozostałą część sezonu ma być wywalczenie kolejnego medalu mistrzostw Polski do klubowej gabloty. Pierwsza okazja już 23-25 stycznia w Sosnowcu. Wtedy bowiem odbędzie się turniej finałowy Pekao S.A. Pucharu Polski. Przed rokiem lublinianki dotarły do meczu o złoto, w którym przegrały z KGHM BC Polkowice. Do powtórzenia takiej sytuacji nie dojdzie na pewno, ponieważ ekipa z Dolnego Śląska wycofała się z udziału w imprezie i została zastąpiona przez PolskaStrefaInwestycji Enea AJP Gorzów Wlkp.

Polski Cukier AZS UMCS Lublin - KS Basket Bydgoszcz
82:58
(27:18, 28:6, 16:17, 11:17)

Lublin: Szymkiewicz 24, Miśkinienė 16, Stanacėv 8, Ullmann 6, Zempare 6, Trzeciak 5, Kulińska 5, Johnson 5, Nassisi 3, Adamczuk 2, Kusiak 2, Goszczyńska

Karol Kurzępa

Trudny mecz piłkarek ręcznych

Niełatwy mecz w sobotę popołudnie rozegrały szczypiornistki MKS-u FunFloor Lublin. Od samego początku przegrywały z MKS Piotrcovią Piotrków Trybunalski i musiały odrabiać straty.

MKS po zimowej przerwie powrócił do gry trzema kolejnymi i całkiem pewnymi zwycięstwami i takiego samego rezultatu można było spodziewać się w sobotnie popołudnie. MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski we własnej hali okazał się jednak bardzo wymagającym przeciwnikiem dla podopiecznych Pawła Tetelewskiego. Niespodziewanie gospodynie zaczęły starcie od prowadzenia 3:0, a w kolejnych minutach udawało im się to utrzymać. Już przy stanie 7:3

dla Piotrcovii trener z Lublina musiał skorzystać z przerwy na żądanie. Ta nie dała zbyt wiele i miejscowe powiększyły prowadzenie do stanu 10:5. Dopiero przy 15:11 to lublinianki doszły do głosu i zdobyły cztery kolejne bramki. Dzięki temu na przerwę udało im się zejść przy remisie 15:15. Po zmianie stron biało-zielone wreszcie wyszły na pierwsze prowadzenie w spotkaniu i to dwubramkowe. Rywalki próbowały jeszcze nawiązać walkę, ale drużyna z Lublina tak przyspieszyła, że miejscowe mogły „pochwalić się” zdobyciem ostatniej bramki z gry w 25. minucie pierwszej połowy. Później piotrkowiankom udało się przełamać, ale nie miały już szans na dogonienie MKS-u. Tylko raz gospodyniom udało się zniwelować stratę do dwóch „oczek”, by finalnie to przyjezdne wygrały starcie 29:26.

Zwycięstwo MKS-u FunFloor Lublin pozwoliło utrzymać drugie miejsce w ligowej tabeli z dorobkiem 30 punktów. Taki sam dorobek mają zawodniczki Zagłębia Lubin. Kolejny mecz zespół trenera Telewskiego rozegra już 22 stycznia o 20:30 i będzie to rywalizacja z KPR-em Kobierzycy.

MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski - MKS FunFloor Lublin
26:29 (15:15)

MKS FunFloor: Mamić, Wdowiak - Rosiak 7, Posavec 5, Balsam 4, Szylnaruk 4, Tomczyk 3, Andrzejak 2, Julia Pietras 1, Planeta 1, Pastuszka 1, D. Więckowska 1, M. Więckowska, Olek, Matuszczyk

Kacper Ciuksza

Koszykarze przegrali z liderem tabeli

Dwie bardzo dobre i dwie kiepskie kwarty rozegrali koszykarze PGE Startu Lublin w meczu z Anwilem Włocławek. Rywalizacja na szczycie Orleń Basket Ligi potoczyła się na korzyść przyjezdnych. Szczególnie ważne okazały się druga i czwarta kwarta spotkania.

Od początku spotkania widać było, że mierzą się dwa niezwykle ofensywne zespoły. Drużyna z Włocławka wyróżniała się rzutami zza łuku, a Start trafiał po długich akcjach. To po pierwszej kwarcie pozwoliło lublinianom prowadzić 23:22. Niestety druga kwarta nie była już tak dobra w wykonaniu miejscowych. Goście utrzyma-

li skuteczność „za trzy”, a po dłuższym przestoju „Startowcy” tracili do nich nawet 15 punktów. Do długiej przerwy udało im się zniwelować stratę jedynie do 42:53. Po zmianie stron lepiej zaczęli przeciwnicy, ale Start zaczął skutecznie odrabiać straty. Tym razem to lublinianie lepiej rzucali za trzy, a niefrasobliwość gości wykorzystywali niemal za każdym razem. Dzięki temu na dwie minuty przed końcem kwarty odzyskali prowadzenie. Finalnie nie udało im się go utrzymać i przed ostatnią odsłoną tablica wyników wskazywała 67:66 na korzyść gości. Niestety po niespełna trzech minutach rywale odskoczyli czerwono-czarnym na 10 „oczek” i sytuacja zrobiła się bardzo trudna. Zwłaszcza że gospodarze mieli moment ofensywnego zastoju i seriami marnowali okazję. I choć dogo-

nili rywali na cztery punkty, to w końcówce liderzy tabeli znów przyspieszyli i zagrali niezwykle skuteczną obronę, dzięki czemu na dwie minuty do końca prowadzili 14 punktami. Ta przewaga dla lublinian była już nie do odrobienia. Kolejny mecz Start rozegra 26 stycznia o 15:30, a do hali Globus przyjadą wówczas Twarde Pierniki Toruń. Pop 15 meczach to 10 zespół ligowej tabeli.

PGE Start Lublin - Anwil Włocławek
83:95
(23:22, 19:33, 24:14, 17:28)

Start: Brown 21, Ramey 14, Williams 12, Lecomte 10, De Lattibeaudiere 9, Drame 7, Karolak 5, Put 5, Pelczar, Szymański

Kacper Ciuksza

Lewart zaczął od wygranej

W swoim pierwszym meczu towarzyskim w ramach zimowego okresu przygotowawczego Lewart Lubartów odniósł zwycięstwo 3:0 nad Huraganem Międzyrzec Podlaski. Na listę strzelców wpisali się: Paweł Myśliwiecki oraz dwukrotnie debiutujący w tym spotkaniu wychowanek klubu - Bartosz Hanuszek.

Spotkanie jak przystało na faworyta, nasz zespół miał pod kontrolą niemal przez cały czas jego trwania. Lewart od początkowych minut utrzymywał się przy piłce i konstruował ataki na bramkę rywali. Pierwszą dogod-



Lubartowianie rozpoczęli okres przygotowawczy od pewnego zwycięstwa

łą sytuację do otworzenia wyniku spotkania mieliśmy w 19 minucie, kiedy to Paweł Myśliwiecki uderzył niewiele ponad bramką Huraganu. W 28. minucie świetnym strzałem sprzed pola karnego popisał się zaś Patryk Drozd. Piłka zmierzała w „okienko” bramki gości, ale fenomenalną obroną popisał się wówczas bramkarz przyjezdnych. Mimo przewagi podopieczni

Wojciecha Stefańskiego nie mogli objąć prowadzenia w tym meczu, jednak z pomocą przyszedł jeden z obrońców Huraganu, który w 43. minucie zagrał piłkę ręką we własnym polu karnym. Rzut karny na bramkę pewnie zamienił Paweł Myśliwiecki.

Na drugą połowę trener Wojciech Stefański, dla którego spotkanie było pierwszym w roli szkoleniowca Lewartu, posłał

zupełnie nową „jedenastkę”. Nowy szkoleniowiec dał w niej szansę nieoficjalnego debiutu w pierwszym zespole dwóm juniorom: Szymonowi Kunaszewskiemu i Bartoszowi Hanuszkowi. Przede wszystkim ten drugi odpłacił się trenerowi za zaufanie, bowiem zdobył on w tym spotkaniu dwa bramki.

Pierwsza z nich padła w 49. minucie spotkania, po rajdzie lewym skrzydłem innego z juniorów - Doriana Palucha. Zagrał piłkę do schodzącego do środka Bartosza Hanuszki, który pewnym strzałem pokonał bramkarza rywali. Druga jego bramka, ustalająca wynik spotkania, padła w 68. minucie. Po dobrej akcji, kiedy to Dorian Paluch podawał do Krystiana Żelisko, ten drugi uderzył nad bramką, w efekcie czego rywale mieli aut bramkowy. Huragan wyprowadzał więc piłkę od bramki i wtedy to dobrze w pressingu popra-

cował Hanuszek, który odebrał piłkę, a następnie pokonał bramkarza ustalając wynik meczu na 3:0.

Lewart Lubartów - Huragan Międzyrzec Podlaski 3:0 (1:0)

Bramki: Myśliwiecki 43' (k), Hanuszek 49', 68'.

Lewartu (I połowa): Podleśny - Drozd, Niewęgłowski, zaw. testowany I, Gęca, Wolski, zaw. testowany II, zaw. testowany III, Kompanicki, zaw. testowany IV, Myśliwiecki (II połowa): Belka - Gede, Chyła, zaw. testowany V, Kunaszyk, Wójcik, Hanuszek, Zieliński, Nojszewski, Paluch, Żelisko.

Na wyjeździe i u siebie

25 stycznia Lewart rozegra dwa spotkania.

PLAN SPARINGÓW LEWARTU

3:0 Huragan Międzyrzec Podl.

25.01., Łada Biłgoraj

25.01., Lublinianka Lublin

01.02., Chełmianka Chełm

08.02., Orleńscy Radzyń Podl.

15.02., Tomaszów Lub.

15.02., Avia Świdnik

22.02., Podlasie Biała Podl.

Najpierw o godzinie 12:00 biało-niebiescy zmierzą się w Biłgoraju z tamtejszą drużyną Ładą, natomiast o godz. 18:00 na boisku MOSiR-u ze sztuczną nawierzchnią w Lubartowie odbędzie się mecz z Lublinianką.

mp



ROZMOWA Z Damianem Podleśnym, bramkarzem Lewartu Lubartów

Lewart to mój klub

■ Damianie, brakowało tej codzienności piłkarskiej?

- Był czas na odpoczynek po ciężkiej rundzie jesiennej. Odpocząłem fizycznie oraz psychicznie. Był to potrzebny, ale myślę, że każdemu już brakowało tej piłkarskiej codzienności. Ruszyliśmy do ciężkiej pracy, rozpoczynając misję utrzymania w trzeciej lidze.

■ Uda się?

- Czas pokaże. Mam nadzieję, że tak.

■ Przyszedł nowy trener. Poukłada to?

- Na to wszyscy liczymy. Przyszedł nowy szkoleniowiec i otrzymał jasno postawiony cel. Wierzę, że praca, którą wykonamy zaowocuje i będziemy regularnie punktować na wiosnę. Chcemy zachować trzecioligowy byt. Uważam, że jest to możliwe, zwłaszcza, że mamy naprawdę dobrych zawodników. Jeśli każdy będzie dobrze



Damian Podleśny wierzy, że na urlop pociągnie w dobrym nastroju, po wywalczeniu utrzymania z Lewartem

Przyszedł nowy szkoleniowiec i otrzymał jasno postawiony cel. Wierzę, że praca, którą wykonamy zaowocuje i będziemy regularnie punktować na wiosnę

przygotowany pod względem fizycznym, będę spokojny o naszą postawę na boisku.

■ Mielicie sporo wolnego. Piłkarze najczęściej

wybierają się w ciepłe kraje. Jak było u Ciebie?

- Akurat moje obowiązki nie pozwalały na wyjazd na urlop. Odbiję to sobie po sezonie.

Chcemy zachować trzecioligowy byt

Mam nadzieję, że polecę na wakacje w świetnym humorze po utrzymaniu Lewartu w trzecioligowej stawce.

■ Lewart będzie Twoim ostatnim klubem w przegrodzie z piłką?

- Nie lubię za bardzo wybiegać w przyszłość. Każdy wie, jak to wygląda w piłce. Poza tym mam już swoje lata. Na ten moment jestem w Lewartcie. To jest mój klub. Tu się wychowałem i myślę, że tak zostanie, chociaż życie pisze różne scenariusze.

■ Jesteście świadomi powagi sytuacji?

- Myślę, że każdy zawodnik jest świadomy celi. Widać to po pierwszych treningach. Nie brakuje nam motywacji.

mp

Opolanin z remisem. Już bez Czapli?

Gracze Kamila Miazgi rozpoczęli serię gier kontrolnych.

Opolanin zremisował z Avią II Świdnik. W zespole zabrakło kilku ważnych zawodników. Jan Czapla łąda dzień powinien zostać przedstawiony jako nowy gracz lidera IV ligi - Stali Kraśnik. Jakub Figura jest testowany w Lewartcie Lubartów. W zespole raczej nie będą występować: Adrian Lenkiewicz, Jakub Nowak, Paweł Adamczuk. W spotkaniu kontrolnym zabrakło chorych: Jakuba Kozaka oraz Antonio Corbo.

Avia II Świdnik - Opolanin Opole Lubelskie 2:2 (0:0)

Bramki: Izdebski 60', Perin 75'. **Opolanin (skład wyjściowy):** Szczepański - zaw. testowany I, Izdebski, Duda, H. Sałasiński, Pałka, Jurak, zaw. testowany II, Konc, zaw. testowany III, Perin.



Jan Czapla ma przenieść się z Opolanina do Stali Kraśnik

PLAN SPARINGÓW OPOLANINA

2:2 Avia II Świdnik

25/26.01., Powiśłanka Lipsko

01/02.02., Granit Bychawa

08/09.02., Lublinianka Lublin

15/16.02., Alit Ożarów

22/23.02., Energia Kozienice

01/02.03., Klimontowianka Klimontów

08/09.03., Tur Milejów

mp

PUL

Podlasie. Wygrana na początek. Strzelił „Wojo”

Piłkarze Podlasia Biała Podlaska rozpoczęli serię gier sparingowych od zwycięstwa.

Cztery gole przed przerwą

Podopieczni Artura Renkowskiego pokonali 4:2 Victorię Sulejówkę. Nasi wszystkie bramki zdobyli w pierwszej połowie. Do siatki trafili: Kamil Lipiński, Adrian Wnuk, Szymon Kaczyński oraz Maciej Wojczuk.

Po rozwój

- Pierwsza połowa była naprawdę niezła pod względem piłkarskim i wiele aspektów, nad którymi pracowaliśmy, wyszło w pierwszej części spotkania. Mieliśmy problemy z wysokim pressingiem, przez co sporo czasu przebywaliśmy w obronie niskiej, ale to są kwestie, które bardzo szybko można poprawić i zmienić. Z kolei w drugiej połowie wyglądaliśmy słabo



Jedną z bramek dla Podlasia zdobył Maciej Wojczuk (z lewej). Czy wychowanek TOP-u 54 ponownie zagra w klubie z rodzinnego miasta? (fot. Gerard Maksymiuk)

z piłką, a dobrze w wysokiej obronie, co jest specyfiką gier kontrolnych, że przy wielu zmianach obie połowy mogą wyglądać inaczej. Przeanalizujemy spotkanie i w następnym tygodniu będziemy pracowali, żeby dalej się rozwijać indywidualnie i jako zespół - mówi Artur Renkowski, opiekun Białczan.

Dwa transfery?

Szkoleniowiec przyznaje, że na ten moment nie prze-

widuje testowania kolejnych zawodników. - Liczę, że lada moment dopniemy dwa transfery. Chcielibyśmy jak najszybciej zamknąć kadre na rundę wiosenną - dodaje.

Jadą na „Jagę”

Kolejny mecz kontrolny odbędzie się w najbliższą sobotę. Białczanie zmierzą się z trzecioliigową Jagiellonią II Białystok. Spotkanie odbędzie się na obiekcie rywali. Początek o godz. 12.

PLAN SPARINGÓW PODLASIA

4:2 Victoria Sulejówek
25.01., Jagiellonia II Białystok
01.02., Mazovia Mińsk Mazowiecki
01.02., Pogoń Siedlce
08.02., Broń Radom
15.02., Świdniczanka Świdnik
15.02., Ursus Warszawa
22.02., Lewart Lubartów
22.02., Huragan Międzyrzec Podlaski

Podlasie Biała Podlaska - Victoria Sulejówkę 4:2 (4:0)

Bramki: Lipiński, Wojczuk, Wnuk, Kaczyński.

Podlasie: Misztal - Pękała, Podstolak, Avdieiev, Pigiel, Lipiński, Orzechowski, Kaczyński, Wnuk, Kosieradzki, zaw. testowany. Ponadto grali: Lipiec - Twarowski, Maluga, Kamiński, Andrzejuk, Cichocki, Jakóbczyk, Grochowski, Lepiarz, Horzhui.



ZAWODNIK MA GŁOS
Szymon Kamiński, Podlasie

„Jeszcze nie wszystko jest tak, jakbyśmy tego chcieli”

Cieszy nas to, że rozpoczęliśmy okres noworoczny i gier sparingowych od zwycięstwa. Widać jeszcze, że nie wszystkie aspekty taktyczne funkcjonują tak, jakbyśmy tego chcieli. Szkoda też dwóch straconych bramek, które można powiedzieć, że sami sprokurowaliśmy. Zabrakło nam też skuteczności w drugiej połowie, bo były sytuacje ku temu, żeby podwyższyć nasz bilans bramkowy. Na plus z kolei na pewno skuteczność w pierwszej połowie, bo z tym mieliśmy problem w poprzedniej rundzie. Cieszy też fakt, że coraz lepiej wygląda sytuacja zdrowotna w kadrze. Wyciągamy wnioski i pracujemy dalej.



mp



ROZMOWA Z Łukaszem Chojakiem, obecnym trenerem bramkarzy Victorii Sulejówkę

Mam sentyment do Podlasia. Tutaj poznałem żonę

■ Jak podsumujesz spotkanie?

- Ciężko coś powiedzieć o meczu. To pierwsze spotkanie kontrolne jednej i drugiej drużyny. Sporo eksperymentów i testowanych zawodników. Podlasie mocno zaczęło pierwszą połowę i dosyć szybko straciliśmy bramki po prostych błędach. W drugiej części trochę lepiej wyglądaliśmy w środku pola. To była dobra jednostka treningowa i cenna lekcja. Postaramy się wyciągnąć wnioski.

■ Ale dla Ciebie to wyjątkowy mecz...

- Fajnie było przyjechać na stare śmieci. Mam spory sentyment do Białej Podlaski i do Podlasia. Sędziował kolega z boiska - Adrian Jesione. Na ławce Przemek Skrodziuk - dobry znajomy, w bramce Rafał Misztal - kolega po fachu, z którym miałem okazję pracować w siedleckiej akademii. No i jeden z trenerów - Tomek Jakubiec, z którym dzieliłem szatnię w MKS-ie Mielnik.

■ Sporo się zmieniło na Podlasiu?

- Ostatnio byłem jakieś trzy lata temu, kiedy kończyłem kurs goalkeeper B w Szkole Trenerów PZPN. Pamiętam, jak trenowałem na boisku, na którym dzisiaj graliśmy.



Łukasz Chojak, który w przeszłości występował w Podlasiu w rozmowie z Cezarym Hince

Wtedy tak nie wyglądało. Podlasie ma idealne warunki do treningów oraz grania meczów.

■ A teraz wróciłeś do domu z fajną pamiątką...

- Dokładnie. Umówiłem się z Cezarym Hince i mam w posiadaniu piękną pozycję, którą napisał fan piłki nożnej w Białej Podlaskiej i regionie.

■ Czasy studenckie...

- Piękne czasy. Studiowałem i grałem w piłkę. Co więcej, w Białej Podlaskiej poznałem swoją miłość, która dzisiaj jest moją żoną. Asia jest z Warszawy, ale wybrała gród nad Krzną, by zdobyć tytuł magistra fizjoterapii.

mp

Orlęta zaczęły treningi

Pierwszy trening odbył się 13 stycznia w hali. Jak zwykle jego głównym punktem były testy wydolnościowe i wytrzymałościowe mające na celu sprawdzenie, czego od kogo można wymagać i w jakiej formie piłkarze wrócili ze świąteczno-noworocznej przerwy.

Na ligowe boiska biało-zieloni i wszystkie inne drużyny IV ligi wrócą 15 i 16 marca. Pierwszym rywalem na Warszawskiej będzie ostatnia drużyna w tabeli, Kłós Gmina Chełm, z którą w pierwszym meczu sezonu Orlęta łatwo wygrały na wyjeździe 1:5. Do tego czasu podopieczni trenera Roberta Chmury przygotowywać się będą na halach i boiskach Orlik w Radzynie oraz na sztucznej nawierzchni w Lubartowie, gdyż w Radzynie takiej nie ma, a gra na obiektach klubowych skutkowałaby uszkodzeniem murawy. Na zajęciach pojawi się zapewne kilku



Fot. facebook Orlęta

Czy Bartłomiej Siudaj wiosną dostanie więcej szans na występy w pierwszym składzie? Młody obrońca stawiał się na pierwszym treningu. Jak będzie? - Będzie git!!!

Wiosną Orlęta zagrają też w Pucharze Polski. Rywalem w półfinale rozgrywek na szczeblu BOZPN będzie Krzna Rzeczyca. Mecz 9 kwietnia o godzinie 16.30, w drugiej parze KS Drelów podejmie Podlasie Biała Podlaska

nowych graczy. Wiadomo, że z drużyną pożegnali się napastnik Danił Prymachenko oraz pomocnik Patryk Kubicki, który

pełnił rolę grającego asystenta. Na testach w jednym z klubów trzecioligowych przebywał jeden z wiodących graczy Jan Mróz,

Pierwszy sparring już za tydzień

25 stycznia Orlęta zmierzą się w pierwszym kontrolnym meczu ze swoim ligowym sąsiadem w tabeli Startem Krasnystaw.

Kolejny sparringpartnerzy to 1 lutego: Lewart Lubartów (III liga - na wyjeździe) 8 lutego: Huragan Międzyrzec Podlaski (IV liga) 15 lutego: Chełmianka Chełm (III liga) 22 lutego - Mazovia Mińsk Mazowiecki (IV liga mazowiecka) 1 marca - Orlęta Łuków (klasa okręgowa)

O dokładnej lokalizacji i godzinie rozpoczęcia spotkań będziemy informować na bieżąco, większość z nich rozegrana zostanie najpewniej na sztucznych boiskach w Lubartowie i Białej Podlaskiej

ale decyzje zapadną w najbliższych dniach.

Zbigniew Smółko

Gmina
Opole LubelskiePowiat
Opolski

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Ciekot - Hunek
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

Dla mieszkańców zmiana nazwy miejscowości wiąże się z wydatkami i formalnościami

Widły nie są już Widłami. Od stycznia obowiązuje nowa nazwa wsi

I brzmi ona Wandalin – Widły, czyli tak, jak od dawien dawna zwyczajowo nazywana była ta miejscowość.

Procedura zmiany nazwy wsi Widły rozpoczęła się jeszcze w 2023 roku. Z wnioskiem wystąpili mieszkańcy. Chcieli, aby w końcu ujednolicone zostało nazewnictwo, bo obowiązywało różne.

- Tak naprawdę to nasza wieś występowała pod trzema nazwami. Widły, Wandalin i Wandalin – Widły – mówi Irena Stochmal, sołtys wsi Wandalin – Widły, która postawiła sobie w ubiegłej kadencji za cel uporządkowanie kwestii nazewnictwa. - Zawsze byliśmy przysiółkiem Wandalina. Nie mieliśmy własnej numeracji domów, tylko dalszy ciąg numeracji z Wandalina. I na tabliczkach też był Wandalin – opowiada.

Większość mieszkańców



Choć nowa nazwa wsi Wandalin - Widły obowiązuje od 1 stycznia, to w terenie obowiązuje wciąż nieaktualne oznakowanie

chciała, aby wieś nazywała się Wandalin – Widły. Bo tak zwyczajowo wieś nazywana była od wielu lat.

- W latach 90. nazwa Wandalin – Widły funkcjonowała w ręcznych zbiorach meldunkowych, w dokumentach urzędowych, jak również na znakach drogowych – wyjaśnia Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego.

Dlatego też - jak podkreśla - jej uznanie pozwoli usankcjonować nazwę obowiązującą w obiegu potocznym, która używana była nie tylko przez mieszkańców, ale również przez różne instytucje.

I dzięki temu zniknie m.in. bałagan z meldunkami i w dokumentach. Bo mieszkańcy raz meldowali się na pobyt stały lub czasowy w miejscowości

Wandalin, a raz w miejscowości Widły.

Widły z Wandalinem „ożenione” zostały tylko w nazwie. W żaden inny sposób nie. Wandalin – Widły pozostanie niezależną od Wandalina miejscowością, która liczy obecnie 17 posesji. Wieś zamieszkuje niewiele ponad 40 osób. I ma ona swojego sołtysa i radę sołectką.

Nowa nazwa wsi Wandalin – Widły obowiązuje od 1 stycznia. Nowa nazwa widnieje już w wykazie urzędowych nazw miejscowości i ich części. Zaprojektowała ją Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, po tym, jak z wnioskiem o zmianę nazwy wsi wystąpiła Rada Miejska w Opolu Lubelskim.

Dla mieszkańców zmiana nazwy miejscowości wiąże się z wydatkami i formalnościami. Muszą wymienić m.in. dowody osobiste i prawa jazdy.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Dodzwonić się do przychodni niełatwa rzecz

Na połączenie trzeba czekać nawet pół godziny – twierdzą pacjenci. - Postaramy się skrócić czas oczekiwania – odpowiadają władze spółki.

Do naszej redakcji przyszedł list od pacjentów Powiatowego Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim. Jego autorzy zwrócili się z prośbą o interwencję w bulwersującej ich sprawie. Chodzi mianowicie o problem, jaki mają z dodzwonieniem się do rejestracji przychodni specjalistycznych.

Jak twierdzą, nie jest to łatwa rzecz. I trzeba uzbierać się w cierpliwość.

- Żeby się dodzwonić, trzeba czekać około 30 minut, ponieważ pan siedzi przy telefonie i oznajmia nam, że jesteśmy numerem ósmym w kolejce. I tak powtarza pięciokrotnie, i mówi, że wszystkie linie są zajęte, i konsultanci też są zajęci. A z telefonu uciekają pieniądze około 10 zł – czytamy w liście.

Pacjenci oczekują bezpośredniego połączenia z rejestracją do lekarzy specjalistów.



Damian Miechowicz,
prezes PCZ w Opolu
Lubelskim

- Okresowo faktycznie mogą wystąpić trudności z połączeniem z naszym call center. Dzieje się tak zwykle rano. Postaramy się skrócić czas oczekiwania

Ze zgłaszaniem przez pacjentów problemem zwróciliśmy się do władz spółki.

- Okresowo faktycznie mogą wystąpić trudności z połączeniem z naszym call center, w sensie, że trzeba poczekać na połączenie z rejestratorką trochę dłużej. Dzieje się tak zwykle rano, kiedy wszyscy naraz chcą dodzwonić się do rejestracji – przyznaje Damian Miechowicz, prezes Powiatowego Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim.

Zapewnia też, że spółka analizuje liczbę połączeń.

- Postaramy się skrócić czas oczekiwania – zapowiada.

ACH

SZACHY

Dawid Hubal umacnia się na prowadzeniu

W trzecim turnieju w ramach cyklu Karczmiskiej Ligi Szachowej zagrały 33 osoby.

W Gminnej Bibliotece i Domu Kultury w Karczmiskach 11 stycznia rozegrano trzeci turniej w bieżącym, piątym już sezonie KLS. Po raz kolejny dopisała frekwencja - przy szachownicach zasiadły 33 osoby. W kategorii OPEN triumfował Dawid Hubal z Opola Lubelskiego, który umocnił się też na czele klasyfikacji generalnej zawodów. Kolejny turniej 22 lutego. Szachowe zmagania będą odbywać się w budynku GBiDK przy ul. Centralnej 6 w Karczmiskach. Zgłoszeń można dokonywać u Roberta Błaziaka pod nr tel.: 600 650 931 lub na miejscu, w dniu zawodów. Turnieje są otwarte dla wszystkich zainteresowanych, udział jest bezpłatny.

WYNIKI III TURNIEJU KLS OPEN

1. Dawid Hubal (Opole Lub.)
2. Kacper Tużnik (Kazimierz Dolny)
3. Robert Błaziak (Karczmiska)

KOBIETY

1. Amelia Woś (Wąwolnica)
2. Barbara Woś (Wąwolnica)
3. Dorota Kopeć Łukasiewicz (Gołęb)

JUNIORZY do lat 15

1. Bartosz Smyrgała (Opole Lub.)
2. Dionizy Pawłowski (Trzebiecza)

JUNIORZY do lat 12

1. Mikołaj Biziorek (Puławy)
2. Tymon Janisz (Puławy)
3. Nataniel Wyroślak (Poniatowa)

JUNIORZY do lat 10

1. Jakub Rumik (Poniatowa)
2. Karol Samonek (Poniatowa)
3. Zofia Wojnicka (Karczmiska)

KLASYFIKACJA GENERALNA PO TRZECICH TURNIEJACH OPEN

1. Dawid Hubal (Opole Lub.) 42 pkt
2. Leszek Jagłowski (Lipisko) 27 pkt
3. Kacper Tużnik (Kazimierz Dolny) 25 pkt



Kolejny turniej 22 lutego. Szachowe zmagania będą odbywać się w budynku GBiDK przy ul. Centralnej 6 w Karczmiskach

KOBIETY

1. Dorota Kopeć Łukasiewicz (Gołęb) 37 pkt
2. Amelia Woś (Wąwolnica) 30 pkt
3. Zuzanna Kosik (Karczmiska) 22 pkt

JUNIORZY do lat 15

1. Bartosz Smyrgała (Opole Lub.) 45 pkt
2. Dionizy Pawłowski (Trzebiecza) 34 pkt
3. Kamil Samonek (Poniatowa) 12 pkt

JUNIORZY do lat 12

1. Tymon Janisz (Puławy) 37 pkt
 2. Nataniel Wyroślak (Poniatowa) 37 pkt
 3. Krystian Mikulski (Poniatowa) 20 pkt
- ### JUNIORZY do lat 10
1. Mateusz Czarnota (Kazimierzów) 38 pkt
 2. Karol Samonek (Poniatowa) 34 pkt
 3. Jakub Rumik (Poniatowa) 27 pkt

Dominik Smagała

Burmistrz chce zatrudnić audytora wewnętrznego

Ale nie na cały etat, tylko na kilkanaście godzin tygodniowo.

Po raz kolejny burmistrz Opola Lubelskiego ogłosił konkurs na stanowisko audytora wewnętrznego. Kilka ubiegłorocznych konkursów zakończyło się fiaskiem.

Tę posadę w Urzędzie Miejskim w Opolu Lubelskim mogą dostać tylko osoby, które mają wyższe wykształcenie i kwalifikacje do przeprowadzania audytu wewnętrznego, spełniając wyma-

gania określone w ustawie o finansach publicznych.

Dodatkowe wymagania, jakie stawia burmistrz kandydatom to doświadczenie w pracy w administracji publicznej, znajomość przepisów prawa oraz predyspozycje osobowościowe.

Burmistrz oferuje zatrudnienie na część etatu, 2/5 etatu, czyli 16 godzin tygodniowo.

Dokumenty można składać do 20 stycznia. Decyduje data wpływu do urzędu.

(ach)

Nie wyrzucaj ciuchów do kosza!

Obowiązuje segregacja odpadów tekstylnych i ubrań. Nie można ich wyrzucać do odpadów zmieszanych.

Nowe przepisy weszły w życie od 1 stycznia i obowiązują w całym kraju. Odzież, tekstyliów domowych, butów, koców, pościeli, zasłon, obrusów i dy-

wanów nie można wrzucać do kosza z odpadami zmieszanymi. Należy wywozić je do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych. W gminie Opole Lubelskie taki punkt działa w Ożarowie.

(ach)

OPO

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186

CO TAM W GMINIE?

Gmina
Kazimierz Dolny



Gmina
Janowiec



Gmina
Nałęczów



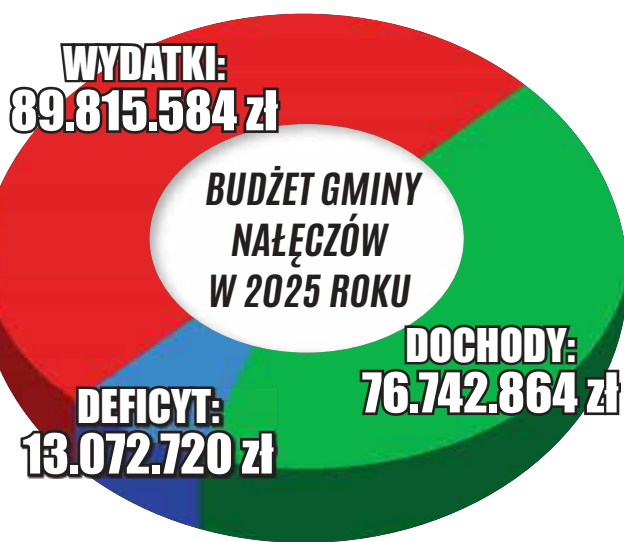
Optymistyczny budżet gminy Nałęczów. W planach inwestycje za ponad 30 milionów

Lista zadań do zrealizowania jest długa, znajduje się na niej ponad 30 pozycji.

Wraz z końcem 2024 roku radni z Nałęczowa zebrali się na jednej z ważniejszych sesji w roku, podczas której zajmowali się uchwaleniem budżetu na rok bieżący. Większość z nich zagłosowała „za”.

W tym roku gmina Nałęczów do dyspozycji będzie miała 89-milionowy budżet. Jest on deficytowy - deficyt przekracza 13 milionów złotych. Planowane dochody gminy przekraczają 76 milionów złotych, a wydatki to blisko 90 milionów złotych. Deficyt pokryty ma zostać z nadwyżek i niewykorzystanych środków pieniężnych z lat poprzednich, które są na rachunkach bankowych gminy.

- Dzisiaj, patrząc na skalę zadań, równoważymy te wszystkie wydatki tymi środkami, które mieliśmy z lat poprzednich, ale też wpływami, które udało się wygenerować dzięki lokatom bankowym. Ta sytuacja w mojej ocenie jest optymistyczna - mówi Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa. A w planach jest m.in. termomodernizacja budynku Urzędu Miejskiego w Nałęczowie, na którą zabezpieczona została kwota blisko 4 mln zł oraz termomodernizacja Nałęczowskiego Ośrodka Kultury za ponad 2,5 mln zł. Ale będą też remonty gminnych dróg, budowa altan czy poprawa gminnej infrastruktury sportowej, m.in. modernizacja Orlika i budowa skateparku w Nałęczowie. - Mamy sytuację na tyle korzystną, patrząc na wskaźniki naszego budżetu, nie mówię, że mamy się tym chwalić, ale jeśli państwo



Jak radni głosowali nad uchwałą budżetową:

ZA:

Grzegorz Bednarczyk, Mateusz Gzara, Adam Kozak, Krzysztof Litwinek, Jarosław Maciążek, Marek Muciek, Małgorzata Pacholik, Tomasz Panasiewicz, Katarzyna Pękala, Szczepan Piech, Grzegorz Szkoła, Małgorzata Woś-Wójcik

PRZECIW:

Robert Matysiak

WSTRZYMALI SIĘ:

Krzysztof Muciek, Katarzyna Wąsik



Wiesław Pardyka,
burmistrz Nałęczowa

Jest to budżet na miarę dzisiejszych możliwości finansowych. Mamy wydatki na poziomie 80 milionów i 30 milionów to są inwestycje. Uważam, że patrząc na te proporcje, jest to naprawdę duże wyzwanie (...). Dzisiaj, patrząc na skalę zadań, równoważymy te wszystkie wydatki tymi środkami, które mieliśmy z lat poprzednich, ale też wpływami, które udało się wygenerować dzięki lokatom bankowym. Ta sytuacja w mojej ocenie jest optymistyczna.

porównanie sobie zadłużenie wielu gmin na terenie województwa lubelskiego i nie tylko, naprawdę nieliczne gminy mogą się pochwalić tym, że nie mają zadłużenia i nie spłacają żadnego kredytu - wyjaśnia

burmistrz, dodając, że dzięki m.in. współpracy z radnymi wydatki gminne są tak komponowane, że zadłużenia na razie udaje się uniknąć. I chociaż niektórzy radni mieli kilka uwag do listy gminnych inwe-

Inwestycje zaplanowane na 2025 r.:

- Opracowanie dokumentacji technicznej przebudowy ul. Łąkowej - wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej - 13 000 zł
- Budowa chodnika przy ul. Słonecznej (Nałęczów Kolonia) - wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej - 36 000 zł
- Opracowanie dokumentacji technicznej przebudowy drogi gminnej asfaltowej nr 107889L we wsi Sadurki - 40 000 zł
- Przebudowa ul. Spółdzielczej i połączenie na ul. Kombatantów - dokumentacja projektowa - 150 000 zł
- Budowa drogi gminnej wzdłuż torów kolejowych (Czesławice) - wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej - 30 000 zł
- Przebudowa ul. S. Żeromskiego - dokumentacja projektowa - 17 958 zł
- Wydatki związane z inwestycjami na nabycie gruntów - 200 000 zł
- Budowa parkingu przy działce nr 16/1 w m. Nałęczów przy drodze powiatowej nr 2202 L Garbów-Gutanów-Czesławice-Nałęczów - 160 000 zł
- Termomodernizacja budynku Urzędu Miejskiego w Nałęczowie - 3 961 500 zł
- Zakup metalowego garażu dla OSP Sadurki w ramach funduszu sołeckiego wsi Sadurki - 16 526 zł
- Modernizacja nawierzchni na hali sportowej w Nałęczowie - 350 000 zł
- Modernizacja tarasu SP ZOZ w Nałęczowie - 380 000 zł
- Budowa kanalizacji w Czesławicach - 7 893 816 zł
- Dotacja dla Zakładu Gospodarki Komunalnej w Nałęczowie na zakup sprzętu - 200 000 zł
- Budowa altany na placu Wspólnoty Wiejskiej w ramach Funduszu Sołeckiego wsi Piotrowice - 24 000 zł
- Termomodernizacja budynku Nałęczowskiego Ośrodka Kultury w Nałęczowie - 2 565 000 zł
- Remont budynku dawnej oficyny przy ul. Spółdzielczej 17 w Nałęczowie - 180 000 zł
- Rewitalizacja zabytkowej Alei Kasztanowej w Drzewcach w gminie Nałęczów - 547 023
- Renowacja fryzu i dezynsekcja gazowa Ochronki im. Adama Żeromskiego wraz z zagospodarowaniem otoczenia - 515 000 zł
- Poprawa jakości infrastruktury sportowej na terenie gminy Nałęczów - 900 000 zł
- Modernizacja kompleksu sportowego „Moje Boisko Orlik – 2012” oraz budowa skateparku w Nałęczowie - 2 000 000 zł
- Prace remontowe „Domu Ludowego” - 3 500 000 zł
- Cyberbezpieczny samorząd - 520 453 zł
- Rozwój usług elektronicznych oraz wzmocnienie stopnia cyfryzacji urzędów w gminach subregionu puławskiego - 2 202 422 zł
- Rozwój infrastruktury turystycznej na terenie gminy Nałęczów, w tym budowa tężni solankowej w Parku Zdrojowym w Nałęczowie - 853 820 zł
- Pomoc finansowa udzielona na przebudowę drogi powiatowej nr 2536 - 1 249 793 zł

stycji, to burmistrz zapewnił ich, że jeżeli na samorządy nie spadną dodatkowe zadania, jakimi w ostatnich latach były te

związane z pandemią COVID czy z napływem uchodźców z Ukrainy, za którymi nie szły wystarczające środki z centra-

li, to postulaty radnych łatwiej będzie realizować.

Agnieszka Gołębiowska

Gmina
KarczmiskaGmina
WilkówGmina
ŁaziskaSTRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Ciekot - Hunek
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

Blisko 6 mln zł na inwestycje w gminie Karczmiska

Zainwestują miliony w oczyszczalnię ścieków

Ale na tym lista inwestycji zaplanowanych na bieżący rok w gminie Karczmiska się nie kończy. Będzie też przebudowa dróg gminnych, nowe oświetlenie uliczne i altany dla mieszkańców.

Wraz z końcem ubiegłego roku radni z Karczmisk zajęli się gminnymi finansami na rok 2025. W tym roku bez deficytu.

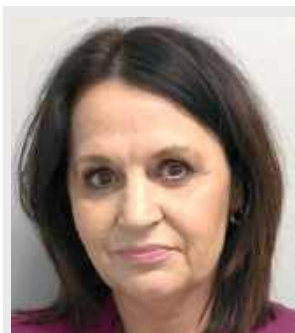
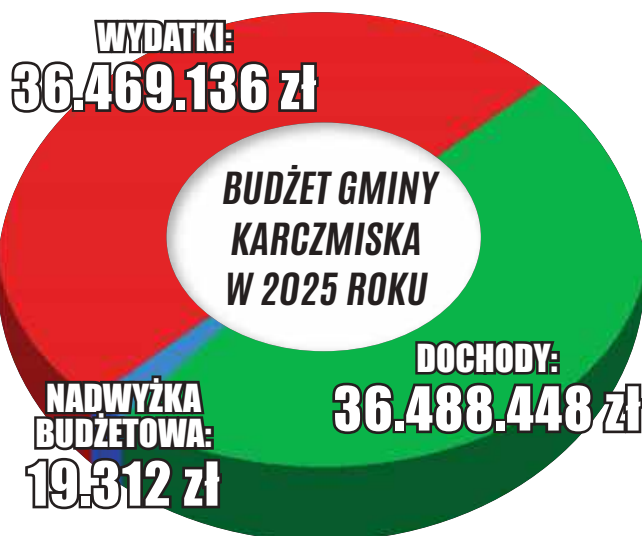
W 2025 roku dochody gminy Karczmiska wynieść mają 36.488.448 zł, a wydatki - 36.469.136 zł. Budżet zakłada więc nadwyżkę w kwocie 19.312 zł, która przeznaczona ma zostać na rozchody, w tym na spłaty kredytów.

- Wydatki majątkowe zaplanowane są na inwestycje i zakupy inwestycyjne. Tutaj mamy kwotę prawie 6 milionów złotych. (...) Największe inwestycje planujemy w modernizację oczyszczalni ścieków oraz infrastrukturę drogową - mówi Katarzyna Socha, skarbnik gminy Karczmiska.

Najwięcej, bo blisko 4,4 mln zł, gmina przeznaczyła właśnie na modernizację oczyszczalni ścieków w Karczmiskach.

Budżet gminy Karczmiska jest stosunkowo niewielki, więc nie wszystkie potrzeby mieszkańców udało się w nim umieścić. Jak tłumaczy skarbniczka, już na etapie projektowania dokumentu trzeba było wydatki bieżące mocno ograniczyć, a z kilku zadań nawet zrezygnować.

- Niestety z roku na rok nasze wydatki bieżące rosną nieproporcjonalnie do dochodów, wiele potrzeb nie zostało

**Alicja Bećcik,**

wójt gminy Karczmiska

- Budżet gminy na 2025 rok został opracowany z myślą o zrównoważonym rozwoju naszej społeczności oraz efektywnym wykorzystaniu środków finansowych. Priorytetem jest kontynuacja kluczowych

inwestycji, takich jak modernizacja oczyszczalni ścieków oraz dróg lokalnych. Mamy wsparcie z rządowego programu „Rozświetlamy Polskę”, trwają już prace związane z wymianą oświetlenia drogowego na energooszczędne, co znacznie poprawi bezpieczeństwo pieszych i kierowców oraz zmniejszy wydatki na energię. W budżecie uwzględniono również środki na rozwój oświaty, kultury i sportu, aby wspierać edukację i aktywność fizyczną. Realizujemy dwa kluczowe projekty „Coraz lepsi” oraz „Lepsi na starcie”. Jestem przekonana, że przyjęty budżet przyczyni się do dalszego rozwoju naszej gminy i poprawy warunków życia mieszkańców.

**Katarzyna Socha,**

skarbnik gminy Karczmiska

Pomimo rosnących wydatków bieżących udało nam się wygospodarować znaczące środki - prawie 6 milionów złotych - na ważne inwestycje drogowe czy inwestycje w gospodarkę komunalną, jak również oświetlenie uliczne.

zabezpieczonych. Ale problematyczną sprawą od wielu lat jest niedofinansowanie oświaty, niedofinansowanie przez państwo zadań zleconych oraz coraz to wyższe koszty naszej gospodarki śmieciowej - wyjaśnia Katarzyna Socha.

Radni do projektu uchwały budżetowej żadnych zastrzeżeń na sesji nie mieli, została ona przyjęta jednogłośnie.

- Chciałabym państwu serdecznie podziękować radnym za podjęcie jednomyślne podjęcie uchwały budżetowej

Wydatki na zadania inwestycyjne w gminie Karczmiska:

- Modernizacja oczyszczalni ścieków w Karczmiskach Pierwszych - 4 375 909,50 zł
- Modernizacja drogi gminnej na działce nr 246/3 w m. Głusko Małe - 15 tys. zł
- Modernizacja drogi nr 113420L w miejscowości Uściąg na dz. ew. nr 1975 - etap II - 30 tys. zł
- Przebudowa drogi na dz. nr 352 w miejscowości Wymysłów (wykonanie dokumentacji) - 15 tys. zł
- Budowa drogi w miejscowości Zagajdzie do miejscowości Dąbrówka na dz. ew. nr 328 - 11 133 zł
- Budowa drogi gminnej nr 108038L ul. Wesoła w m. Karczmiska Drugie na odcinku od km 0+795,00 do km 1+220,00, dł. 0,425 km - 467 736 zł
- Termomodernizacja remizy OSP w Słotwinach - etap II (wykonanie podbitki dachowej) - 14 tys. zł
- Termomodernizacja budynku komunalnego Plebanka - 20 tys. zł
- Dofinansowanie zakupu samochodu służbowego dla Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim - 10 tys. zł
- Rezerwa na wydatki związane z realizacją programów finansowanych z udziałem środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej - 300 725 zł
- Budowa oświetlenia ulicznego w miejscowości Chodlik - 18 tys. zł
- Budowa oświetlenia ulicznego w miejscowości Wymysłów (wykonanie dokumentacji) - 4 tys. zł
- Budowa oświetlenia ulicznego solarne przy drodze powiatowej w miejscowości Zaborze - 14 tys. zł
- Wymiana opraw oświetlenia ulicznego na terenie gminy Karczmiska - 120 tys. zł (+ 319 998 zł z programu Polski Ład)
- Budowa altany na działkach nr 348 i 349 w miejscowości Głusko Duże - 17 tys. zł
- Budowa altany na placu zabaw w miejscowości Górki - 13 208 zł
- Budowa altany wraz z fotopułapką na terenie rekreacyjno-sportowym w miejscowości Karczmiska Drugie - 14 tys. zł
- Budowa ogrodzenia siłowni zewnętrznej przy remizie w Wymysławie (zakup materiałów) - 1 913 zł

na rok 2025. Dzięki zaangażowaniu i współpracy na rzecz naszej lokalnej społeczności. Dzięki za każdą podjętą uchwałę w tym roku. Merytoryczną dyskusję i troskę o dobro gminy i jej mieszkańców. Je-

stem przekonana, że nasza współpraca będzie rozwijać się dynamicznie - mówi Alicja Bećcik, wójt gminy Karczmiska.

Wójt szuka nowego dyrektora

Dostać można pełny etat i zatrudnienie na trzy lata.

Karol Grzęda, wójt gminy Łaziska szuka chętnych na stanowisko dyrektora Gminnej Biblioteki i Domu Kultury w Łaziskach. Dlaczego ogłosił konkurs?

- Z bardzo prostej przyczyny, ponieważ w lutym kończy się stosunek pracy na podstawie powołania obecnie urzędującego dyrektora GBiDK w Łaziskach - wyjaśnia wójt.

Jest kilka wymagań, bez których ani rusz. To m.in. wykształcenie wyższe, najlepiej dyplom z bibliotekoznawstwa lub kulturoznawstwa i minimum pięcioletnie doświadczenie w instytucji kultury.

Kandydaci na dyrektora powinni też znać się na funkcjonowaniu instytucji kultury od strony prawnej, w małym paluszką muszą mieć m.in. ustawę o bibliotekach, ustawę o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, czy o ochronie danych osobowych. Doświadczenie w pozyskiwaniu środków na działalność kulturalną i predyspozycje do organizacji i prowadzenia zajęć czytelnich, artystycznych itp. będzie dodatkowym atutem.

Muszą też wiedzieć, jak organizować pracę i jak kierować zespołem pracowników, ale odporność na stres też się przyda. Niezbędna będzie znajomość kulturalno-społecznej specyfiki gminy, która pomoże w doborze aktywności zajęć, jakich lokalna społeczność oczekuje, również we współpracy z innymi instytucjami.

Poza kierowaniem instytucją obowiązkiem dyrektora jest także reprezentowanie jej na zewnątrz.

Więcej informacji, w tym lista wymaganych dokumentów, znajduje się w Biuletynie Informacji Publicznej gminy Łaziska. Można stamtąd pobrać też niezbędne kwestionariusze. Zgłoszenia przyjmowane będą do 16 lutego, ale decyduje data wpływu do urzędu.

Agnieszka Gołębiowska

Agnieszka Gołębiowska

OPR

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Gołębiowska,
tel. 517 070 830,
golebiowska@24wspolnota.pl



CO TAM W GMINIE?

Gmina
Józefów nad Wisłą



Gmina
Poniatowa



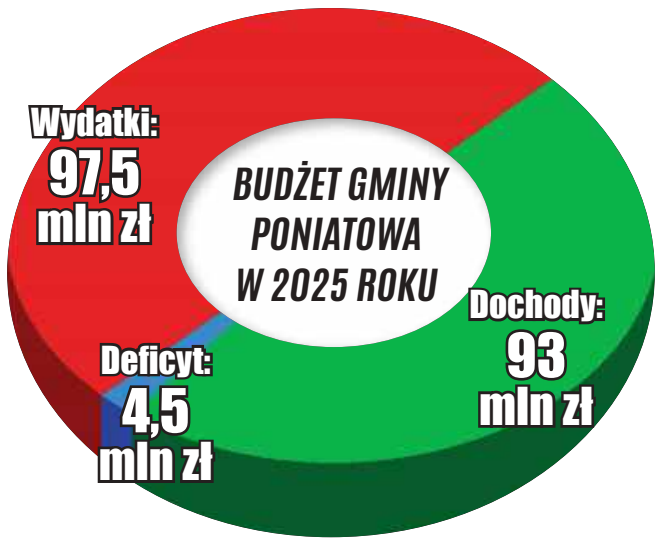
Gmina
Chodel



Jeden radny zagłosował przeciwko zaproponowanemu budżetowi

Poniatowa przeznaczą prawie 17 milionów na tegoroczne inwestycje

Drogi, chodniki, nowe oświetlenie, budowa i modernizacja budynków kulturalnych i sportowych - lista zaplanowanych na ten rok inwestycji zawiera aż 50 pozycji.



Tegoroczny budżet, podobnie jak poprzedni, jest deficytowy. Planowane dochody są na poziomie 93 milionów, blisko 97,5 miliona stanowią wydatki, a niecałe 4,5 mln zł stanowi deficyt budżetowy.

Deficyt pokryć mają planowane przychody z tytułu kredytów i pożyczek, a także wolne i niewykorzystane środki pieniężne znajdujące się na rachunku gminy.

- W poprzednich latach ten deficyt spędzał nam sen z powiek i patrzyliśmy czasem na to z przerażeniem, bo pamiętam rok, gdzie sięgał 15 chyba milionów złotych. Jednak myślę, że były to chyba odważne decyzje, które podejmowaliśmy, a efekty tego mamy teraz w postaci różnego rodzaju inwestycji - przypomina Paweł Karczmarczyk, burmistrz Poniatowej.

W ubiegłym roku planowany deficyt sięgał 5 mln zł, a na koniec roku był na poziomie niewiele ponad 2 mln zł.

Udział środków zewnętrznych w planowanych inwestycjach gminy Poniatowa na tę chwilę wynosi ponad 60 procent. Jednak, jak zapewnia burmistrz, może on ulec zmianie, w zależności od tego, jakie programy i projekty uzyskają dofinansowanie. Możliwe, że w ciągu najbliższego roku budżetowego wprowadzane będą też nowe zadania inwestycyjne.



Paweł

burmistrz Poniatowej

To już siódmy budżet, który jest przygotowywany przeze mnie i przez Radę. Różnie to kształtowało się na przestrzeni tych ostatnich lat. Myślę, że mówiąc o całej strategii działania, rozwoju, wizji gminy Poniatowa, nie można się skupiać tylko na danym roku. Przez ten okres udało nam się przyczynić do rozwoju naszego miasta i naszej gminy. Myślę, że deficyt na poziomie 4,5 mln zł jest nieduży. Każdy budżet to są tylko plany, trzeba starać się realizować go w stu procentach.

nie, w zależności od tego, jakie programy i projekty uzyskają dofinansowanie. Możliwe, że w ciągu najbliższego roku budżetowego wprowadzane będą też nowe zadania inwestycyjne.

Li

• Dotacja na modernizację sieci wodociągowej dla ROD „Przyszłość” - 20 tys. zł

• Zakup i montaż wiaty przystankowej w Poniatowej Wsi - 17 tys. zł

• Budowa i modernizacja infrastruktury drogowej w gminie Poniatowa - 1 984 000 zł

• Budowa chodników na terenie gminy Poniatowa - 1 030 000 zł

• Remont drogi gminnej (ul. Zachodnia) - 17 tys. zł

• Przebudowa drogi gminnej nr 108049L w Kowali Pierwszej - 40 tys. zł

• Utwardzenie działki nr 442 w Kowali Drugiej - 30 tys. zł

• Przebudowa ul. Ogrodowej w Poniatowej - 120 tys. zł

• Przebudowa drogi gminnej w Poniatowej Kolonii - 928 280 zł

• Przebudowa drogi gminnej nr 108070L w Poniatowej Wsi - 30 tys. zł

• Przebudowa drogi na działce nr 360 w Oblizniaku - 30 tys. zł

• Utwardzenie terenu na działce nr 920 i 921 w Kowali Pierwszej - 40 tys. zł

• Utwardzenie terenu na działce nr 929 w Kowali Pierwszej - 150 tys. zł

• Budowa parkingu przy ul. Krótkiej w Poniatowej - 25 tys. zł

• Przebudowa drogi nr 108077L ul. Henin w Poniatowej - 30 tys. zł

• Rozwój infrastruktury turystycznej Doliny Dziesięciu Stawów w Poniatowej - 100 tys. zł

• Zakup działki na potrzeby sołectwa Henin - 44 938 zł

• Zakup działki na potrzeby sołectwa Młynki - 17 235 zł

• Modernizacja placu zabaw w Kowali Drugiej - 10 tys. zł

• Modernizacja placu zabaw w Poniatowej Wsi - 30 tys. zł

• Zagospodarowanie terenu przy ul. 1 Maja i Młodzieżowej w Poniatowej - 15 tys. zł

• Rozwój e-usług i informatyzacja Opola Lubelskiego oraz gmin partnerskich drogą do transformacji cyfrowej - 589 785 zł

• Zwiększenie cyfryzacji i poziomu cyberbezpieczeństwa Urzędu Gminy Poniatowa - 684 110 zł

• Modernizacja pomieszczeń budynku Urzędu Miejskiego - 50 tys. zł

• Cyfryzacja i elektroniczna usługa publicznych na terenie MOF Opola Lubelskie - 190 tys. zł

• Zakup samochodu oznakowanego segmentu C - 35 tys. zł

• Modernizacja budynku OSP w Kowali Drugiej - 25 tys. zł

• Modernizacja świetlicy wiejskiej w Zofiance - 50 tys. zł

• Zakup bramy garażowej do OSP Poniatowa Wieś - 5 tys. zł

• Zakup bramy garażowej do OSP Poniatowa Wieś - 12 tys. zł

• Zakup bramy garażowej do OSP Poniatowa Wieś - 4 tys. zł

• Zakup i montaż urządzeń klimatyzacji w świetlicy OSP Szczuczki Kolonia - 14 tys. zł

• Rozbudowa i adaptacja obiektów w zakresie edukacji przedszkolnej na terenie Poniatowej - 100 tys. zł

• Modernizacja boiska przy Szkole Podstawowej w Poniatowej Kolonii - 50 tys. zł

• Modernizacja oświetlenia drogowego oraz dobudowa nowych punktów linii oświetleniowych w gminie Poniatowa - 1 261 259 zł

• Wykonanie oświetlenia w Parku Miejskim w Poniatowej - 45 tys. zł

• Dotacja do przydomowych oczyszczalni ścieków - 64 tys. zł

• Modernizacja punktu selektywnej zbiórki odpadów w Poniatowej Wsi - 100 tys. zł

• Dotacja na modernizację Centrum Kultury Promocji i Turystyki w Poniatowej - 70 tys. zł

• Budowa świetlicy w miejscowości Kocianów - 15 627 zł

• Wykonanie prac konserwatorskich i robót budowlanych przy budynku Kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kraczewicach - 500 tys. zł

• Udzielenie dotacji na wykonanie prac konserwatorskich i robót budowlanych na budynkach przy ul. Fabrycznej 16a i 16b w Poniatowej - 255 tys. zł

• Prace konserwatorskie oraz roboty budowlane dwóch wielokondygnacyjnych budynków mieszkalnych znajdujących się przy ul. Fabrycznej w Poniatowej - 153 tys. zł

• Utworzenie muzeum historycznego w Poniatowej - 64 tys. zł

• Budowa i modernizacja budynków użyteczności publicznej pełniących funkcję infrastruktury kulturalnej i sportowej gminy Poniatowa - 7 550 000 zł

• Modernizacja kompleksu boisk sportowych Orlik przy ul. Szkolnej 9 - 30 tys. zł

• Modernizacja zaplecza szatniowo-sanitarnego przy stadionie miejskim w Poniatowej - 74 tys. zł

• Budowa parku linowego w Poniatowej - 40 tys. zł

• Budowa pomostu na kąpielisku miejskim w Poniatowej - 43 tys. zł

• Zachowanie walorów przyrodniczych Doliny Dziesięciu Stawów w Poniatowej - 118 588 zł

• Wykonanie siłowni plenerowej na działce nr 226/13 w Poniatowej - 10 tys. zł

- Każdy budżet to są tylko plany. Oczywiście trzeba się starać go realizować w stu procentach. Niemniej jednak na przestrzeni 12 miesięcy każdego roku dzieją się różne

rzeczy i wszystko może ulec zmianie - dodaje Paweł Karczmarczyk.

A na same inwestycje gmina planuje w tym roku wydać blisko 17 mln zł.

Uchwała budżetowa podjęta została 12 głosami za. Przeciw był tylko Dariusz Celejewski, a Janusz Nowomiejski wstrzymał się od głosu.

- Zagłosowałem przeciw budżetowi, bo byłem też przeciw podwyżce podatków. Jedno z długim jest powiązane - wyjaśnia radny Celejewski.

Agnieszka Gołębiowska

Studniówka w Zespole Szkół Zawodowych w Opolu Lubelskim

To był ich wielki wieczór! Teraz odliczają już do matury...



Więcej zdjęć na opole.24wspolnota.pl

Klasa V TFO technikum kształcącego w zawodach: technik ogrodnik i technik usług fryzjerskich; wychowawczynią jest Katarzyna Zawadzka-Batyra



Klasa V TH technikum kształcącego w zawodzie: technik usług hotelarskich; wychowawcy: Ewa Sanecka, Iwona Pomorska

Ale w minioną sobotę maturzyści postanowili się bawić, a nie myśleć o nauce. - Dzisiaj jest czas śmiechu i czas tańca - mówili.

Pięć lat temu po raz pierwszy przekroczyli próg Zespołu Szkół Zawodowych im. Stanisława Konarskiego w Opolu Lubelskim. Jak mówią, nie wiadomo, kiedy ten czas zleciał... Już niedługo

przyjdzie im pożegnać szkolne mury, ale najpierw zabawa!

Uczniowie piątych klas Technikum w Opolu Lubelskim w ostatnią sobotę zainaugurowali sezon studniówkowy w naszym powiecie. Bawili się w Domu Weselnym „Magnolia” w Emilcinie.

Tego wieczoru wszyscy wyglądali wyjątkowo. Dziewczyny założyły piękne długie suknie, miały perfekcyjnie ułożone włosy i zrobione makijaże. Chłopcy

postawili na klasykę, u nich dominowały ciemne garnitury.

- To dzięki Wam przeszliśmy pomyślnie przez wiele etapów w tej szkole. To Wy powtarzaliście nam uparcie, że być kimś więcej, znaczy: najpierw więcej wiedzieć. Dziękujemy Wam za wspólnie spędzony czas, razem przeszliśmy tak wiele - takie podziękowania uczniowie ZSZ w Opolu Lubelskim skierowali do swoich wychowawców, nauczycieli i dyrekcji szkoły.



Klasa V TG technikum kształcącego w zawodzie: technik żywienia i usług gastronomicznych; wychowawcą jest Bożena Kuzioła-Gazda

Uczniowie podziękowali również swoim rodzicom, którzy też byli dla nich ogromnym wsparciem nie tylko podczas lat nauki, ale również przy organizacji ich pierwszego dorosłego balu.

- Ja swój Bal Studniówkowy przeżywałem 29 lat temu i w dalszym ciągu go pamiętam, jakby był wczoraj. Życzę, abyście przeżyli ten bal mądrze, odpowiedzialnie i w miłej atmosferze, żebyście też pamiętali go do końca swojego życia - wyznał

Marek Wójcik, członek Zarządu Powiatu Opolskiego.

Trzy życzenia od siebie i od Sławomira Plisa, burmistrza Opola Lubelskiego, przekazał maturzystom Janusz Gąsior, dyrektor Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Opolu Lubelskim. Przede wszystkim życzył, żeby sobotni wieczór był niezapomniany, żeby wszyscy w maju zdali maturę i... żeby wszyscy byli zdrowi.

Oficjalnego powitania maturzystów i ich osób towarzyszących oraz otwarcia Balu Studniówkowego dokonała wicedyrektor szkoły.

- Życzę Wam pomyślności, połamania piór i odwagi, która dodaje skrzydeł i prowadzi w wymarzonym kierunku. Spełniajcie swoje marzenia, pielęgnujcie ważne i wyjątkowe wydarzenia w swoim życiu - mówiła wicedyrektor Aneta Rak.

Agnieszka Gołębiowska